

BR.0012.4.2.2021

BR.0012.5.1.2021

BR.0012.6.1.2021

**Protokół Nr 28/2021 Komisji Edukacji, Kultury i Sportu,  
Protokół Nr 26/2021 Komisji Rodziny i Spraw Społecznych  
Protokół Nr 26/2021 Komisji Praworządności**  
ze wspólnego posiedzenia  
które odbyło się w dniu 26 stycznia 2021 roku

Posiedzenie trwało od godz. 15.30 do godz. 20.20.

Komisja odbyła się z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość (zdalny tryb obradowania). Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli Tomasz Andrzej Nowak – przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu oraz Maciej Ostrowski – przewodniczący Komisji Praworządności, którzy prowadzili komisję z sali sesyjnej w Ratuszu przy ulicy Wiosny Ludów 6 w Koninie. Dyskusja odbyła się poprzez system informatyczny.

W posiedzeniu uczestniczyło 14 radnych członków Komisji oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

**Porządek posiedzenia:**

**Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na XXXV sesję Rady Miasta Konina.**

**Pkt 6 – Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:**

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok (druk nr 500),**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2021-2024 (druk nr 501).**

Projekt uchwały omówił zastępca skarbnika **Ryszard PILARSKI**.

Radni nie mieli pytań.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiał.

**Pkt 12 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie „Konińskiego budżetu Obywatelskiego” (druk nr 488).**

Projekt uchwały omówił kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych **Bartosz JĘDRZEJCZAK**.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ja mam pytanie do pana kierownika. Jak zrozumiałem zostaje strona zwykła KBO plus media społecznościowe, nie rezygnujemy z posiadania własnej strony, jako miasto?”

Odpowiedzi udzielił kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych **Bartosz JĘDRZEJCZAK**, cytując: „Panie przewodniczący, tak ma pan rację pozostaje strona z adresem kbokonin.pl i pozostaje zakładka facebook-owa też poświęcona KBO. Natomiast w związku z tak jak mówię oszczędnościami, a z drugiej strony chcielibyśmy, aby urząd obsługiwał wtedy te elementy samodzielnie nie zlecamy od tego roku ich na zewnątrz tylko będą realizowane przez wydział urzędu.”

Radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 14 radnych „za” **Komisje** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie „Konińskiego budżetu Obywatelskiego”.

### **Pkt 13 – Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:**

- a) zamiaru likwidacji Technikum nr 5 im. Marii Skłodowskiej-Curie, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Technicznych w Koninie oraz w sprawie zamiaru przeniesienia kształcenia w niektórych zawodach z Technikum nr 5 im. Marii Skłodowskiej-Curie wchodzącego w skład Zespołu Szkół Technicznych w Koninie do Technikum nr 3 wchodzącego w skład Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Stefana Batorego w Koninie (druk nr 492);**
- b) zamiaru likwidacji Branżowej Szkoły I stopnia nr 5 wchodzącej w skład Zespołu Szkół Technicznych w Koninie oraz w sprawie zamiaru przeniesienia kształcenia w niektórych zawodach z Branżowej Szkoły I stopnia nr 5 wchodzącej w skład Zespołu Szkół Technicznych w Koninie do Branżowej Szkoły I stopnia nr 3 wchodzącej w skład Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Stefana Batorego w Koninie (druk nr 493).**

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Dzień dobry, witam serdecznie wszystkich państwa, panie przewodniczący, szanowni państwo, drodzy goście, ale głównie zwracam się w tym momencie do państwa radnych członków komisji. Przedstawiamy państwu dwa projekty uchwał w sprawie zamiaru likwidacji szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Technicznych w Koninie oraz w sprawie zamiaru przeniesienia kształcenia w niektórych zawodach z tychże szkół do Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego. Zapowiadałem państwu na specjalnej komisji te zmiany, uzasadnienie do tej uchwały państwo macie myślę, że szczegółowo rozpisane. Ja dodam tylko jeszcze uzupełnienie skąd nasze działania w tej sprawie,

mówiłem o tym na wielu komisjach oświaty, więc państwo znacie ogólnie sytuację budżetową, z jaką zмага się miasto Konin, ale dodam tylko, żebyście mieli pełen obraz i postawię to w ramie czasowej kilkuletniej, że w roku szkolnym 2012/2013 mieliśmy w naszym systemie oświatowym 16721 uczniów, w tym momencie mamy 15174 uczniów, zatem w ciągu tych 9 lat naszego systemu oświaty ubyło w 1547 uczniów. W tym czasie w 2012 roku mieliśmy 1627,31 etatów nauczycielskich pedagogicznych teraz mamy 1672,99, czyli wzrost liczby etatów nauczycielskich pedagogicznych to prawie 46 etatów przy tak jak mówię spadku ponad 1500 uczniów. Etaty pedagogiczne w tamtym czasie wynosiły 706,90 etatów w ubiegłym roku sięgnęły 756 etatów niepedagogicznych po zmianach, które proponowałem i przeprowadziliśmy w ubiegłym roku i zmniejszeniu etatów o 84 mamy obecnie liczbę 672,67 etatów. Oczywiście sytuacja budżetowa wciąż nie jest stabilna, jeśli chodzi o wydatki oświatowe cały czas. Jeśli chodzi o miasto Konin powiększa się luka między subwencją oświatową, którą otrzymujemy, a wydatkami, które miasto samorząd musi ponosić. Powiem tylko, że w 2018 roku kwota, jaką miasto dokładało do subwencji oświatowej wynosiła 73.847.000,00 złotych, w ubiegłym roku to było już 86.111.563,00 złotych i w 2020 roku po tych zmianach, które już zaproponowaliśmy udało się zatrzymać ten trend, mam nadzieję, że on będzie spadający wkrótce to znaczy, że uda nam się ten rozjeżdżający się między subwencją, a wydatkami te dwa wykresy te linie na naszej osi zatrzymać. W ubiegłym roku było to 84.850.128,23 złotych.

Szanowni państwo, dlaczego proponujemy dalsze zmiany? Właśnie po to, żeby jeszcze bardziej sytuacja była stabilna, ale nie chcemy robić tego kosztem uczniów, którzy chodzą do Zespołu Szkół imienia Marii Curie-Skłodowskiej, ale chcemy włączyć tę szkołę do drugiej, co do wielkości szkoły i też znajdującej się w starej części miasta Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego. Zmiana ta, o czym mówiłem już wielokrotnie, czy na spotkaniach bezpośrednich z państwem, czy w szkole, czy z uczniami, których przyjąłem, kiedy protestowali ma być dla nich jak najmniej odczuwalne. Oczywiście uczniowie w każdej szkole odczuwają zmiany w edukacji każdego roku, przychodzą 1 września do szkoły i okazuje się, że nie mają jednego, drugiego, czy trzeciego nauczyciela, bo tak wygląda edukacja w każdej szkole. Nauczyciele się zmieniają, zmieniają się dyrektorzy czasami zmieniają się nawet nazwy szkół, ta szkoła też doświadczyła tej nazwy była Zespołem Szkół Hutniczych teraz jest Zespołem Szkół Technicznych. My proponujemy włączenie szkoły, która ma 260 uczniów do szkoły drugiej, która ma 644 uczniów, jedna mniejsza jest jeszcze tylko szkoła to jest I Liceum Ogólnokształcące, ale ze względu na profile kształcenia na podobny charakter i na bliskość tych obiektów proponujemy połączenie tych dwóch szkół i włączenie tych szkół, które proponujemy dzisiaj państwu do likwidacji do Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego. Może tyle tytułem wprowadzenia,

rozumiem, że będą mieli państwo pytania w tej kwestii pewnie nie jedno, jestem do państwa dyspozycji.”

Przewodniczący posiedzenia otworzył dyskusje nad projektami uchwał.

Głos zabrała prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego **Ilona KIELAŃSKA**, cytując: „My jako Związek Nauczycielstwa Polskiego podtrzymujemy stanowisko zawarte w skierowanym do państwa piśmie, że jesteśmy stanowczo przeciwni likwidacji Zespołu Szkół Technicznych. Szanowni państwo w edukacji nie szukamy oszczędności i nie szukajmy ich nadal, to nasza przyszłość, więc powinna być objęta szczególną troską. Oświata powinna być wizytówką Konina, więc wspierajmy ją w podnoszeniu, jakości w zakresie kształcenia, wychowania i opieki. Zamiast zamykania placówek mających 10-lecia doświadczeń i wiele sukcesów, oświata sama w sobie nie generuje od razu przychodów wszyscy o tym wiemy. Jednak produkt edukacji w postaci absolwentów w kolejnych latach wytwarza do naszej społeczności i nie tylko dla naszej społeczności zyski. Absolwenci Zespołu Szkół Technicznych to fachowcy aktualnie bardzo potrzebni na rynku pracy lokalnym i krajowym, radzą sobie na nim oczywiście znakomicie. Wielu absolwentów zakłada własną działalność gospodarczą tworząc w ten sposób nowe miejsca pracy. Między innymi szkoły kształcące fachowców muszą kosztować i to należy podkreślić jest to można powiedzieć wpisane w ich genotyp. Naszym zdaniem proponowane zmiany w niewielkim stopniu przyczynią się do oszczędności, natomiast koszty ekonomiczne i społeczne mogą okazać się znacznie większe i mające konsekwencje w długim okresie, szczególnie mam tu na myśli utratę pracy przez pracowników tej szkoły, bo aktualnie w trudnej sytuacji gospodarczej Konina i całego regionu oraz niepewności związanej z pandemią i jej skutkami potencjalne zwolnienia pracowników tej szkoły będą skutkować dla nich konsekwencjami ekonomicznymi, społecznymi i psychologicznymi. Proszę państwa nie tylko dla tych pracowników, ale również dla ich rodzin.

Panie prezydencie, szanowni członkowie rady z pewnością muszą państwo mieć świadomość, iż stawiacie dzisiaj na szali zarówno przyszłość pracowników Zespołu Szkół Technicznych, jak i ich rodzin, uczniów oraz przyszłość i rozwój naszej lokalnej społeczności. Musicie państwo o tym pamiętać, dlatego ponawiamy, jako Związek Nauczycielstwa Polskiego apel o nie likwidowanie Zespołu Szkół Technicznych. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo pani prezes. Jako następna zgłosiła się pani Daria Walczykiewicz. Proszę bardzo.”

Głos zabrała nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych **Daria WALCZYKIEWICZ**, cytując: „Nazywam się Daria Walczykiewicz jestem tutaj przedstawicielem grona pedagogicznego Zespołu Szkół Technicznych. Pracuje w tej szkole 17 lat, uczę wychowania fizycznego i od kilku lat pełnię funkcję wicedyrektora tej szkoły. Szanowni państwo, ja chciałabym się do państwa teraz wrócić z kilkoma argumentami, które przemawiają za tym żeby jednak nie likwidować naszej szkoły. Szanowni państwo 58 lat tradycji to jest bardzo długi okres czasu, w którym młodzież, absolwenci zapisali się w historii naszego miasta. Proszę państwa jest nam niezmiernie przykro, mi jako nauczycielowi, ale też moim kolegom i koleżankom, że o zamiarze likwidacji naszej szkoły dowiedzieliśmy się z mediów. W dniu, kiedy państwo mieliście posiedzenie komisji edukacji w tym samym dniu na kilka godzin przed w internecie na jednym z portali informacyjnych ukazał się artykuł, że w dniu dzisiejszym będzie omawiana taka kwestia likwidacji naszej szkoły. Nasze zaskoczenie było ogromne, a jeszcze większe naszych uczniów i rodziców. Liczne telefony uczniów do swoich wychowawców i do szkoły z zapytaniem, dlaczego? Skąd ta decyzja? Spowodowały, że jeszcze większą frustrację, ponieważ nie mieliśmy żadnej informacji ze strony miasta o takim zamiarze, więc nam jest naprawdę bardzo przykro, że o tak ważnej kwestii, tak jak to powiedziała moja poprzedniczka, że kiedy ważą się losy naszej pracy, losy uczniów przyszłość, a także losy naszych rodzin dowiadujemy się z mediów, to jest pierwsza sprawa.

Chciałabym odnieść się w kwestii tego, że jesteśmy zbyt małą szkołą, mamy mało uczniów, mało oddziałów i że w ten sposób jesteśmy po prostu jakby nieopłacalni dla władz miasta. Proszę państwa uważamy i ja przedstawiam stanowisko całej społeczności szkolnej to, że jesteśmy małą szkołą jest naszym ogromnym atutem, po pierwsze, dlatego że uczeń w naszej szkole nie jest uczniem anonimowym. Ja nie chcę tutaj porównywać się do innych szkół, ale w szkołach, gdzie uczy się 1000 uczniów, uczniowie są bardziej anonimowi, nasi uczniowie są nam wszystkim znani. 35 nauczycieli, którzy uczą tych 260 uczniów mogą śmiało powiedzieć, że dla nich każdy uczeń jest znany, jeżeli nawet nie z nazwiska to z twarzy po prostu i my wszystkich tych uczniów traktujemy jako nasze własne dzieci i nie jest to w tym momencie moje jakieś przekłamanie tylko tak to się odbywa. Proszę państwa my dostajemy uczniów często po przejściach, to znaczy z innych szkół, przychodzą do nas uczniowie, którzy w dużych placówkach, dużych szkołach nie poradzili sobie, nasi uczniowie obawiają się, że kiedy zostaną wcieleni do innej większej szkoły znowu przestaną być dopilnowani. My takich uczniów słabych, powtarzających szkołę, powtarzający klasę dopilnowujemy, my staramy się dać im wykształcenie zawodowe, pilnujemy każdej godziny tak zwanej każdej „N” po to, żeby ci uczniowie mieli szansę uzyskać zawód, nie

byli bezrobotnymi po skończeniu szkoły albo żeby w ogóle nie wypadli systemu edukacji, bo nigdzie więcej nikt ich do żadnej innej szkoły nie przyjmie.

Szanowni państwo radni, prezydencie i szanowni inni goście obecni na dzisiejszym posiedzeniu chciałabym państwu powiedzieć, że nasi nauczyciele uczą tak ważnych strategicznych zawodów, które stają się pomału zawodami niszowymi, są to między innymi lakiernik samochodowy, blacharz samochodowy, mechanik nie samochodowy tylko mechanik taki od maszyn i urządzeń różnych, ślusarz z uprawnieniami spawacza - są to zawody, które są bardzo potrzebne w regionie po prostu do funkcjonowania naszych codziennych firmy, zakładów, ale także domów rodzinny. Jeżeli takie zawody znikną, ponieważ argument miasta jest taki, że kształcimy na przykład tylko jednego czy dwóch w takim zawodzie to, co będzie za kilka lat, kiedy państwo będziecie chcieli naprawić jakiś urządzenie czy zespawać jakieś elementy nie będzie miał kto tego wykonać, ponieważ oferta edukacyjna dla uczniów będzie ograniczona tylko i wyłącznie, dlatego że te klasy się nie opłacą. Proszę państwa mamy w klasie pierwszej aktualnie branżowej szkoły pierwszego stopnia 42 uczniów, którzy uczą się w 9 różnych zawodach i rzeczywiście mamy elektryków, mamy blacharzy, mamy mechaników, mamy kierowców mechaników, mamy fryzjerów to są wszystko zawody potrzebne na naszym rynku pracy i którzy po prostu będą pracować po skończeniu szkoły, zdaniu egzaminów. Ci uczniowie w większość przeważającej ilości zostaną u nas w regionie, będą zakładać swojej firmy, będą pracować i płacić podatki tutaj. A jeżeli nawet wyjadą na zachód wiadomo, że ślusarze z uprawnieniami spawacza jest to bardzo potrzebny zawód na zachodzie czy w Niemczech, czy w Holandii, ale nawet, jeśli wyjadę, to zarobione tam pieniądze wydadzą w Koninie, w regionie utrzymując swoje rodziny. Tak że proszę państwa, państwo radni decydując się na likwidację naszej szkoły Zespołu Szkół Technicznych musicie państwie sobie zdawać sprawę z tego, że likwidujecie być może kształcenie tych zawodach w przyszłości, a automatycznie ograniczając po prostu rzemieślników na naszym terenie. Jeszcze jedno chciałabym powiedzieć, że kolejnym zarzutem czy argumentem dla władz miasta za zamknięciem naszej szkoły jest fakt, że nie rozwijamy się, że jesteśmy szkołą małą, nie rozwijamy się, nie wykorzystujemy naszego potencjału. Szanowni państwo radni, szanowni goście obecni na dzisiejszym posiedzeniu, chciałabym powiedzieć, że jest to nieprawda, że jest nam bardzo przykro, że ktoś pisze w mediach, że jesteśmy szkołą bez sukcesów, jesteśmy szkołą, która naprawdę kształci dobrze rzemieślników - nie wiem czy państwo wiecie, ale ja chce państwu powiedzieć mamy 100% zdawalności egzaminów potwierdzających kwalifikacje, tak 100% w niektórych zawodach, w których kształcimy takie są właśnie wyniki 100% lub blisko 100%. Owszem może nie mamy wyników oszałamiających z matury, ale nasi uczniowie przychodzą do nas po przejściach albo z bardzo niskimi wynikami z egzaminu, bo

wcześniej po gimnazjum, a teraz po 8 klasie szkoły podstawowej nie są nastawieni na zdawanie matury, im potrzebny jest zawód taki, z którego będą żyć, z którego będą utrzymywać rodziny. My takich uczniów właśnie kształcimy, my dajemy drugą szansę tym uczniom, którzy gdzieś indziej sobie nie poradzili i to, że ktoś mówi, że się nie rozwijamy, że nie wykorzystujemy potencjału. Proszę państwa pracujemy z taką młodzieżą, jaką mamy i ja się tu nie użalam broń „Boże”, my właśnie za nasz sukces pedagogów uznajemy to, że właśnie takich uczniów jesteśmy w stanie doprowadzić do sukcesu, jakim jest uzyskanie zawodu i takim typem szkoły jesteśmy. Proszę państwa i chciałabym, żebyście państwo sobie z tego zdali sprawę. Już inną sprawą jest to, że jest pandemia, trudny czas i ten czas, kiedy teraz chce się podjąć taką decyzję wpłynie bardzo negatywnie na nas wszystkich, na uczniów, na rodziców, na nauczycieli, na naszych bliskich.

Dziękuję państwu bardzo za uwagę i bardzo proszę o przemyślane decyzje. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo za wypowiedź. Jako następna zgłosiła się pani Monika Szydłowska, proszę bardzo.”

Głos zabrała **Monika SZYDŁOWSKA** – pracownik niepedagogiczny Zespołu Szkół Technicznych, cytując: „Dzień dobry państwu. Chciałam zadać pytanie w zasadzie, chyba panu prezydentowi. Jakiego rzędu oszczędności będzie generować, jeśli nasza placówka zostanie zlikwidowana? Ja jestem pracownikiem administracyjnym też siedzę w cyferkach i też wszystko widzę. Owszem zdaję sobie sprawę, że subwencja nie będzie pokrywała kosztów zatrudnienia wszystkich pracowników i utrzymania budynku, ale zadaniem gminy jest chyba utrzymanie oświaty, na jako takim poziomie. Tak jak to moje poprzedniczki powiedziały zrobimy wszystko, żeby ta młodzież, dla której my pracujemy, zarówno pracownicy pedagogiczni, jak niepedagogicznych została w mieście. Przyrost już jest coraz mniejszy, coraz mniej uczniów, że tak powiem zostają w Koninie wyprowadzają się do ościennych gmin. Cieszyły się z tego, że z gmin przyjeżdżają tutaj do nas do szkół ponadpodstawowych. Czy naprawdę w tym wszystkim nie liczy się człowiek?” Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję. Jako następny zgłosił się pan Jakub Wojtaluk, proszę bardzo.”

Głos zabrał przedstawiciel Młodzieżowej Rady Miasta **Jakub WOJTALUK**, cytując: „Jako przedstawiciel Młodzieżowej Rady Miasta zgadzam się w 100% i bronię tutaj pozycji jaką wywnioskowaliśmy w liście do pana prezydenta jak i do pana przewodniczącego rady. Nie zgadzamy się z tym. Uważamy, że likwidując Zespół Szkół Technicznych,

likwidują również państwo jeden mandat młodzieżowego radnego. Likwidując jeden mandat młodzieżowego radnego, likwidują państwo jakby po części zdanie Młodzieżowej Rady Miasta. Dziękuję za głos, więcej raczej nie mam nic do dodania.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Dziękuję bardzo. Jako następna zgłosiła się pani Wioletta Przybylak, proszę bardzo.”

Głos zabrała **Wioletta PRZYBYLAK** – przedstawiciel rodziców Zespołu Szkół Technicznych, cytuję: „Ja jako matka niepełnosprawnego dziecka, które odnalazło swoje miejsce w naszej szkole, jako przedstawiciel wszystkich rodziców naszej szkoły, chciałabym bardzo prosić o okazanie nam serca, przemyślenie swojej nagłej decyzji, danie szansy szkole, dzieciom, nauczycielom, bo to jest najważniejsze. Chodzi w dużej mierze na pewno o dobro dziecka, ja miałam ogromne problemy z podjęciem decyzji z wyborem szkoły dla dziecka. Moje dziecko nie funkcjonowałoby, nie dałoby rady funkcjonować w szkole, która jest tak zwana molochem, gdzie jest ogrom uczniów, gdzie nie byłoby się w stanie odnaleźć. Dzięki atmosferze, jaka panuje tutaj w szkole syn złapał więź z rówieśnikami, nie jest odrzucony przez resztę klasy, ma dobre relacje z nauczycielami, odnosili sukcesy w nauce, ma motywację do nauki. Naprawdę potrafił się odnaleźć, co w jego przypadku jest bardzo trudne. Jestem bardzo dumna też z syna, ponieważ sam zgłosił się, co było ogromnym szokiem dla mnie, żeby wystąpić w obronie swojej szkoły, wystąpił przed kamerami, powiedział to, co miał powiedzieć, to co czuł z serca. Proszę państwa syn w pewnym momencie, gdy dotarła do niego informacja o likwidacji szkoły, był w ogromnym szoku, zresztą do dziś, do tego momentu nie może się pozbierać. Powiedział mi w ten sposób „mamo, dlaczego nikt się z nam nie liczy? Dlaczego nikt nas nie słucha? Co ja mam zrobić ze sobą, co ja zrobię?”. Nie może sobie z tym poradzić z taką sytuacją. Tutaj szkoła dostosowuje edukację do indywidualnych potrzeb i preferencji oraz w sposób ukierunkowany na dziecko, na rodzinę, łączy różne rodzaje opieki edukacyjnej, wsparcie. Tak szeroka opieka jest naprawdę nieodzowna w przypadku dzieci z jakichkolwiek dysfunkcjami, których tutaj w tej szkole jest więcej, nie tylko mój syn.

Sytuacja, do której dążą tutaj władze lokalne poprzez zamykanie małych szkół, a tworzeniem molołów prowadzi do pogłębiania się problemów edukacyjnych dzieci z różnymi dysfunkcjami. Co takie osoby mają zrobić ze sobą, mają zamykać się swoim świecie, pozostać osamotnieni, niezrozumiani przez resztą społeczeństwa? Jak w licznej szkole można skutecznie nieść wsparcie polegające na przekazywaniu emocji, uspokajaniu takich dzieci. Nieprzemyślane, pochopne ingerencje w system edukacji utrwały podziały społeczne, które ma swoje odzwierciedlenie w późniejszym życiu. Takiego ucznia zamiast stabilizacji i równości szans niestety przekreśla się. Dziękuję.”



Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Następna zgłosiła się pani Anna Dobropolska. Proszę bardzo udzielać głosu.”

Przedstawiciel OMPOiW w Koninie NSZZ Solidarność **Anna DOBROPOLSKA**, cytując: „Ja w imieniu Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność pragnę wyrazić krótkie stanowisko, które jest bardzo zbliżone do stanowiska, które zaprezentowała pani prezes Ilona Kielańska w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z uwagą wysłuchałam zarówno pana prezydenta, jak i moich szanowny przedmówców, w tym panią Darię Walczykiewicz. Chcę powiedzieć, że szkoła na trwałe wpisała się w świadomości mieszkańców i jest kojarzona z rzetelnym przygotowaniem uczniów do poszukiwanych na rynku zawodów.

Uczniowie technikum i szkoły branżowej pierwszego stopnia przygotowują się do pracy w niezwykle potrzebnych lokalnej społeczności zawodach, co roku szkołę opuszczają absolwenci, którzy doskonale odnajdują się na trudnym i wymagającym konińskim rynku pracy. Zamknięcie tak ważnej dla społeczności miasta i całego powiatu placówki oznacza w wielu przypadkach pozbawienie młodzieży możliwości kształcenia się w wybranym kierunku w szkole blisko miejsca zamieszkania, a dla pozostałych konieczność nauki w przeludnionych klasach. To, co jest w tym myśle bardzo ważne to, to że szkoła zawsze potrafiła dostosować się do zmieniających się potrzeb edukacyjnych mieszkańców Konina i regionu, proponując możliwość kształcenia na kierunkach dostosowanych do realiów rynku pracy. Atutem oferty oświatowej szkół położonych na terenie Konina była i jest różnorodność. Proszę państwa to nie jest takie infantylne, że szczególnie związki zawodowe mówią nie, bo nie, bo to nie o to chodzi tylko pani prezes słusznie wspomniała o pandemii. Proszę państwa my nie znamy sytuacji budżetowej domostw, nie wiemy ile osób straciło pracę przez pandemię i jeszcze w tym momencie likwidowanie tak ważnej szkoły na lokalnym rynku pracy spowoduje obawiam się większe bezrobocie. Powstaje też pytanie może tu pan prezydent będzie łaskaw naświetlić sprawę, jakie realne oszczędności w budżecie miasta spowoduje planowana likwidacja? Czy rzeczywiście te środki zaoszczędzone będą środkami, które wspomogą budżet miasta i jak to będzie po prostu wyglądało. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo pan prezydent.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Szanując głosy państwa radnych nie chciałbym tu za długo mówić, to jest czas na państwa pytania i moje odpowiedzi, ale odniosę się do kilku kwestii tak krótko, bo być może niektóre pytania państwo macie podobne, a niektóre odpowiedzi zawrę właśnie w tym wystąpieniu.

Po pierwsze, jakość i rozwój uczniów leży nam na sercu w mieście od zawsze i będzie leżał myślę, że nie tylko mi, ale każdemu prezydentowi, który będzie odpowiedzialny za oświatę. Odnoszę się tutaj do słów pani prezes ZNP, to nie ma nic wspólnego z tym, że chcemy przenieść niektóre kierunki kształcenia w zawodach z jednej szkoły do drugiej i zmienić jej nazwę. Na tym, jakości i rozwój uczniów ma nie ucierpieć i jestem od tego i nasze służby są od tego i dyrekcja jest od tego, żeby pilnować jakości tego kształcenia. Co więcej, ja oczekuję, że ta szkoła będzie kształcić jeszcze lepiej, że nie tylko 25% uczniów zda maturę, którą tak jak w ubiegłym roku tylko poziom kształcenia będzie jeszcze wyższy. To po pierwsze.

Proszę nie używać słów nieopłacalni dla władz miasta, gdybym ja miał podejmować takie słowa, gdybym miał tego typu myśleniem iść jak państwo tutaj mówicie, że jesteście państwo nieopłacalni dla władz miasta, to można by powiedzieć, że wszystkie szkoły są nieopłacalne dla władz miasta i powinniśmy zamknąć wszystkie szkoły. Musimy patrzeć na wydatki budżetowe w kontekście także subwencji, która wpływa i także tego, że ta szkoła dostaje subwencje jedynie na 69% swojego funkcjonowania, optymalizujemy te przychody i wydatki próbujemy te strukturę i ten budżet związać tak, żeby było jak najlepiej, ale nigdy proszę nie używać pojęcia, że jakkolwiek uczeń i nauczyciel jest nieopłacalny dla władz miasta. Absolutnie odrzucam takie argumenty i nigdy tak nie powiem dopóki będę piastował ten urząd.

Jeśli chodzi o dopilnowanie uczniów za to odpowiedzialny dyrektor i za to odpowiedzialni są nauczyciele. Nie wyobrażam sobie, że po zmianie nazwy szkoły ktoś będzie mniej opiekował się uczniami albo mniej niż dotychczas. Czy państwo odczuliście zmianę, kiedy zmieniła się nazwa z Zespołu Szkół Hutniczych na Technicznych? Czy ktoś mniej dopilnowywał uczniów? Czy ktoś mniej o nich dbał? Nie wyobrażam sobie sytuacji takiej, że w jakiejś szkole ktoś nie dba o uczniów, absolutnie jest to niedopuszczalne i nie wyobrażam sobie. Dobro dziecka jest naszym priorytetem, nie zmieniamy miejsca kształcenia dla tych uczniów, którzy są przy ulicy Sztarka, oni tam rozpoczęli edukację i tam ją zakończą, zmieni się jedynie nazwa szkoły.

Natomiast, jeśli chodzi o oszczędności, bo pytania były konkretne. To wszystko zależy od tego jak będzie wyglądała rekrutacja do państwa szkoły. Macie państwo z nią kłopot od dłuższego czasu, my to obserwujemy, natomiast patrząc na obecne zatrudnienie w szkole i na to, jakie są możliwości dalszego kształcenia, oczywiście może się tak zdarzyć, że nabór do tej szkoły będzie jeszcze lepszy, ale zakładamy patrząc na te dane też, które pokazywałem, że coraz mniejsza liczba uczniów będzie trafiać na rynek edukacyjny w Koninie. Ja wstępnie szacując etaty patrząc na to, że część nauczycieli jest zatrudniona na czas określony, mamy też dwóch emerytów,

część etatów uda się oszczędzić, także w administracji i obsłudze. Szacuje, że może to być połowa zarówno nauczycieli jak i połowa administracji i obsługi. Szacuje, że oszczędności z tytułu przeniesienia tych kierunków kształcenia do jednego Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego będą w przyszłym roku wynosiła około półtora miliona złotych. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Dziękuję bardzo panie prezydencie. Udzielam głos pani Darii Walczykiewicz.”

Głos zabrała nauczycielka Zespołu Szkół Technicznych **Daria WALCZYKIEWICZ**, cytuję: „Proszę państwa, jeszcze teraz nasunęła mi się taka bardzo istotna sprawa. Proszę państwa my dostaliśmy niedawno nową szansę, rozpoczęliśmy nowy rozdział w historii naszej szkoły, we wrześniu 2019 roku otrzymaliśmy od władz miasta nowy budynek, ze świetnymi warunkami, super infrastrukturą. Wreszcie taki budynek na jak szkoła z ponad 58 letnią tradycją zasługuje. Budynek z salą gimnastyczną z boiskami, z pięknym terenem dookoła to, co zawsze było naszym minusem w walce o ucznia teraz stało się naszym atutem. My z tego atutu nie mogliśmy w pełni proszę państwa wykorzystać, ponieważ po niespełna pół roku nauki w nowych murach przyszła pandemia. Nie mogliśmy przeprowadzić skutecznej rekrutacji, ja wiem ktoś może powiedzieć, że inne szkoły też miały pandemiczne, też była zamknięta, ale dla innych szkół miejsce, lokalizacja się nie zmieniła. My dostaliśmy nową szansę, można powiedzieć nowe życie, chcieliśmy rozpocząć nowy rozdział w historii naszej szkoły i pochwalić się tym. Chcieliśmy pozyskać nowych uczniów właśnie chociażby tymi argumentami, że mamy nowy budynek, mamy nową salę gimnastyczną i mnóstwo innych atutów. Niestety nie było nam dane w związku z powyższym odnoszą się tutaj do wypowiedzi pana zastępcy prezydenta, właśnie w kwestii tego naboru, my chcieliśmy naprawdę przyciągnąć nowych uczniów, chcieliśmy to zrobić skuteczniej, jednakże pandemia nie pozwoliła nam na to.

Proszę państwa chciałam jeszcze powiedzieć jedną rzecz, że w październiku minionego roku, czyli w październiku 2020 roku pani dyrektor Edyta Truszkowska zaproponowała władzę miasta utworzenie takiego punktu, z którego mogliby skorzystać uczniowie i ich rodzice w trudnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w sytuacjach teraz tej izolacji uczniów w czasie pandemii, narastającego stresu związanego z tą izolacją, z przymusowym zamknięciem uczniów. Taki był nasz pomysł między innymi na rozwój. Chcielibyśmy takim uczniom właśnie i rodzicom przede wszystkim też pomóc. Potem w listopadzie wiadomo znowu zamknięcie szkół i projekt, że tak powiem nie został zrealizowany, mimo wcześniejszej akceptacji przez prezydenta Konina. Tak że proszę państwa my naprawdę chcemy się rozwijać, mamy ku temu teraz nowe warunki i naprawdę przede wszystkim chcemy kształcić uczniów

też tych słabych, też tych najslabszych, chcemy żeby zdobyli zawód, chcemy żeby czuli się bezpiecznie w naszych murach. I chciałabym, żebyście państwo radni rzeczywiście pochylili się nad tym bardzo mocno i dali nam tę szansę, żebyśmy mogli nadal wspierać tych być może najslabszych uczniów w Koninie, którzy być może nigdzie indziej nie dostaną szansy na rozwój. Dziękuję państwu.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Zgłosiła się jeszcze pani Wioletta Przybylak, proszę bardzo.”

Ponownie głos zabrała **Wioletta PRZYBYLAK** – przedstawiciel rodziców Zespołu Szkół Technicznych, cytując: „Szanowni państwo nie chodzi tutaj o samą nazwę szkoły, tutaj chodzi o likwidację szkoły. Tak, jak pan prezydent tutaj powiedział, że zmieniliśmy nazwę owszem, ale wszystko zostało tak jak było, zmienił się budynek, co jest ogromnym plusem. Ale likwidacja jest zupełnie czymś innym niż sama zmiana nazwy. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Pan prezydent z priorytetem, proszę bardzo.”

Ponownie głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Chciałem tylko powiedzieć, że dla ucznia, jeszcze raz powtórzyć nawet w przypadku likwidacji, bo tak formalnie trzeba to zrobić zgodnie z prawem oświatowym, by przenieść tą szkołę i włączyć ją do Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego nawet, jeśli ta nazwa brzmi likwidacja. Dla uczniów, którzy chodzą do szkoły przy ulicy Sztarka i do tego budynku, który jest przy ulicy Sztarka nie zmieni się nic, to znaczy uczniowie nadal tam będą chodzić i kontynuować edukację. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panie prezydencie. Przechodzimy do wypowiedzi, zapytań radnych. Bardzo proszę pan przewodniczący Zenon Chojnacki.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „Szanowni państwo. Ja bym powiedział o jednej rzeczy myślę, że niezwykle istotnej i oczywiście pewnie wszyscy w tym gronie zgadzamy się, że wykształcenie, że wychowanie to jest konkretna inwestycja i to pewnie gdyby nie to nieszczęsne 69% Google byśmy na ten temat nie rozmawiali. Pieniądze trzeba liczyć, pieniądze są ważne natomiast od razu powiedzmy, ktoś te pieniądze musi wyłożyć i kto? Konstytucja w art. 199, jeśli dobrze pamiętam i ustawa o samorządzie terytorialnym mówi, wprost że za prowadzenie oświaty odpowiada gmina, to jest zadanie własne gminy. Skąd pochodzą pieniądze na prowadzenie i oświatą? Oczywiście to jest subwencja oświatowa, ale nie tylko i bym powiedział naturalnym obowiązkiem gminy, która przecież ma ogromny wpływ na to jak funkcjonują właśnie szkoły, kto tymi

szkołami będzie rządził, kto będzie nimi kierował, jak wygląda w ogóle sieć placówek na terenie gminy o tym decyduje gmina. W związku z tym, jeśli ma pewne atrybuty i pewne kompetencje wobec oświaty to ma również obowiązki. I jak długo jestem radnym, a ten staż jest wcale nie mały tak zawsze słyszałem, że do oświaty się to dopłaca i to niemałe pieniądze.

Właściwie po wystąpieniu pani dyrektor miałem już nie zabierać głosu, ponieważ chciałem zwrócić uwagę na wątek, który podjęła pani dyrektor. Tak śmiem przypuszczać, że tej szkole właściwie niedawno szans, tak troszeczkę potraktowano tą szkołę jak dziecko, które dopiero zaczyna raczkować, a rzuca się kłody pod nogi. Rzeczywiście sytuacją tej szkoły zmieniła się diametralnie - nowy budynek, nowe salę, nowe możliwości, nowe zaplecze sportowe, to jest niewątpliwie atut tej szkoły. Natomiast ta szkoła tego atutu nie mogła wykorzystać. Szanowni państwo rynek oświatowy, bo to jest rynek oświatowy tutaj też obowiązują pewne zasady konkurencji do walki o ucznia. Z pewnością innym szkołą było oczywiście o wiele łatwiej, dlatego że tam niewiele się zmieniło i uczniowie wiedzą jak wygląda szkoła budowlana, jak wygląda szkoła górnicza i tak dalej i tak dalej. Natomiast uczniowie nie dowiedzieli się, bo nie mieli na to szansy, jak wygląda teraz Zespół Szkół Technicznych, że to jest zupełnie nowe doświadczenie, zupełnie nowe warunki. Przypuszczam, że potencjalni uczniowie tej szkoły mają pewnie jeszcze taką wiedzę, że ta szkoła znajduje się w małym ciasnym budynku, że muszą przemieszczać się z jednego budynku do drugiego, rodzice biorą pod uwagę fakt, że muszą przekraczać ruchliwą ulicę i to wszystko powoduje, że rzeczywiście ta szkoła nie miała szansę się rozwinąć. Właściwie można zadać pytanie, jaki był sens przenoszenie na jeden rok szkoły ze starego budynku do nowego budynku? To z pewnością była dziwna decyzja i tym bardziej, że wiem, bo pozwoliłem sobie też nawiązać kontakt z niektórymi nauczycielami wiem, że przy przeprowadzce tak bardzo miasto się chyba nie natrudziło, ten trud wzięli na siebie nauczyciele, rodzice. Tym, którym zależało żeby ta szkoła rzeczywiście jak najpiękniej wyglądała. Ja wiem, że zaangażowano tam nawet własne środki, za własne pieniądze kupiono farby sami nauczyciele wzięli pędzle wymalowali niektóre fragmenty w szkoły po to, żeby ta szkoła rzeczywiście stała się atrakcyjna. Szanowni państwo ja myślę, że nie bez znaczenia jest to, co poruszyła mama jednego z uczniów. Mamy do czynienia z człowiekiem zawsze wtedy, kiedy wchodzi w grę ludzki los, to powinniśmy się na tym szczególnie mocno zastanawiać. Uczeń zdolny szczególnie, jeśli chodzi o zagadnienia związane z informatyką, natomiast z drugiej strony z wypowiedzi mamy wynika, że właściwie nie jest w stanie funkcjonować w innej konfiguracji. Dla niego tak naprawdę zamiana czy zmiana formuły tej szkoły oznacza koniec jego rozwoju edukacyjnego.

Szanowni państwo, to też już padło przepraszam, że się będę powtarzała, ale należy te pytania zadawać. Czy wadą szkoły jest, że nauczyciele znają wszystkich swoich uczniów? Czy wadą szkołą jest to, że uczeń nie jest anonimowe? Czy to, że jest nauczanie zindywidualizowane to jest wada tej szkoły? Szanowni państwo i można byłoby tak wymieniać tych pytań całe mnóstwo. Szanowni państwo to też było powiedziane, że szkoła kształci w bardzo wielu ciekawych zawodach, nie wszyscy muszą być prawnikami, lekarzami i czasami ludzie odnajdują swoje szczęście wykonując przeróżne zawód, zawód blacharza, lakiernika i tak dalej i tak dalej. Ci ludzie są szczęśliwi i wydaje mi się, że co prawda oczywiście będą kontynuowane te zawody, te przedmioty, bo tutaj pan prezydent obiecał, że tak będzie, natomiast utraci się to, co jest w tej szkole można powiedzieć taką marką, specyfiką. Ktoś powie, co to za marka skoro szkoła jest bez jakiś większych takich sukcesów. Szanowni państwo w edukacji obowiązuje tak zwana Edukacyjna Wartość Dodana, my musimy wiedzieć, z jakiego pułapu startujemy, a ten pułap w tym przypadku trzeba przyznać, że bardzo niski, jest stosunkowo niski i do jakiego momentu dochodzimy, czyli ważna jest ta wartość dodana, a nie tylko jakby końcowy efekt typu procenty zdających egzamin maturalny.

Zatem reasumując powiem w ten sposób, jeśli zatrzymamy tą szkołę, jeśli pozwolimy tej młodzieży dokończy edukację tak jak ją rozpoczęli, to powiem wprost akurat ci absolwenci, absolwenci tej szkoły znajdą z pewnością zatrudnienie. My często, kiedy mówimy o edukacji zadajemy pytanie czy nie będziemy kształcić osób bezrobotnych? Ta szkoła z pewnością osób bezrobotnych nie będzie kształcić. I jakby reasumując ja zaapeluje o jedną rzecz. Pieniądze są ważne, dlatego teraz na zakończenie powiem o pieniądzach. Ci młodzi ludzie będą zakładać swoje warsztaty, oni będą płacić podatki, gdzie? Do budżetu tego miasta. Oni spłacą to, bym powiedział zobowiązanie finansowe. Dziękuję uprzejmie."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Pan zastępca prezydenta prosi o głos, proszę bardzo.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Znowu pozwalam sobie o ten głos priorytetowy, ponieważ być może pojawia się kolejne wypowiedzi. Ja odpowiem pojawiło się kilka pytań, więc może będzie łatwiej. Pan Zenon Chojnacki zadał dużo pytań i ja też mógłbym pytaniami prowadzić tą retorykę, bo właściwie tak bym to nazwał. Ja też mogę zadać pytanie, jaki był sens obciążać samorządy kosztami robiąc reformę oświaty? Dlaczego został pusty budynek po szkole niejednym w całej Polsce zostało mnóstwo pustych budynków. Dzisiaj zmagamy się z kosztami tych budynków. Czy ktoś nam zwrócić za to pieniądze, nam samorządom? Nie zwrócił. Też

mógłbym zapytać, ale ja nie chcę o pieniądzach. Ja przedstawiłem państwu oszczędności, o jakich państwo mówicie też przy uchwale budżetowej państwo mówiliście o oświacie, o kosztach oświaty, o funkcjonowaniu oświaty w Koninie, o oszczędnościach, które ponosimy i które trzeba ponieść. Odpowiedzią na to jest też odpowiedzialny głos, który pozwala państwu wyrazić zamiar likwidacji, połączenia dwóch szkół po to żeby zoptymalizować te koszty w odpowiedzialności za budżet miasta, w odpowiedzialności za to miasto. Czy wadą jest, że uczeń jest znany? Absolutnie nie jest wadą, ale ten uczeń nadal będzie w tych samym budynku i nadal będzie znany.

Jeszcze jeden argument, z którym nie mogę się zgodzić, że ta szkoła będzie czy nie będzie kształcić bezrobotnych, że nie kształci bezrobotnych. Nie mamy żadnych danych potwierdzających czy kształci bezrobotnych, czy nie kształci. Musielibyśmy dokładnie sprawdzić losy absolwentów, więc mówienie o tym, że ci uczniowie wszyscy znajdują zatrudnienie i nie są bezrobotnymi nie jest tutaj argumentem potwierdzonym żadnymi danymi. Ja chciałbym, żeby ci uczniowie dalej kształcili się w tych kierunkach, w tym budynku. Być może nieco modyfikujemy te kierunki być może połączymy niektóre szukając tak jak mówię optymalizacji kosztów z tymi kierunkami, które są w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego, ale podejmujemy to działanie także w trosce o budżet miasta, w trosce o miasto, któremu państwo ślubowaliście. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panie prezydencie. Tylko, żebyśmy z tymi kosztami za daleko nie poszli, bo jednak ta granica pomiędzy opłacalnością oświaty, a sensem jej istnienia to taka jest czasami płynna. Pan przewodniczący Maciej Ostrowski, proszę bardzo."

Głos zabrał przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Ja do tematu likwidacji Szkoły Zespołu szkół Technicznych podchodzę całkiem inaczej niż tutaj do tej pory tutaj się rozmawiało. Mi się wydaje, że głównym problemem to są koszty finansowania oświaty i wysokość subwencji. Pech chciał, że Zespół Szkół Technicznych w tej tabelce, w tych statystykach wypada najgorzej, ale mi się wydaje, że powinniśmy zastanowić się w ogóle nad reformą całego funkcjonowania naszych szkół w mieście. Moim skromnym zdaniem uważam, że problemy finansowe po zamknięciu Zespołu Szkół Technicznych nie rozwiążą problemu finansowania całego systemu oświaty. Tutaj oszczędności, jak pan prezydent powiedział, że będą wynosiły około półtora miliona złotych. Wiemy z zapowiedzi pana prezydenta, że połowa etatów zostanie zmniejszonych, tutaj sposób, w jaki w ogóle zostało to przedstawione nauczycielom, rodzicom, uczniom też budzi wiele takich moich uwag. W pierwszej kolejności to oni powinni dowiedzieć się, w jaki sposób w ogóle zmiana ma przebiegać.

Na radzie pedagogicznej z nauczycielami dzisiaj na spotkaniu również z całym gronem i z pracownikami do dzisiaj są pytania, że oni sami nie wiedzą, w jaki sposób będzie wyglądało to przejście to łączenie. Dlatego ja bym apelował do pana prezydenta, żeby z tą decyzją likwidacji Zespołu Szkół Technicznych się wstrzymać i podejść do tematu bardzo globalnie i sprawdzić cały system edukacji i począwszy od przedszkoli, po szkoły podstawowej szkoły średnie. Bo szkoły gdzie wypadają bardzo dobrze z subwencją nie oznacza to, że oni tam nie mogą poczynić jakieś oszczędności. Z informacji uzyskanych od dyrektorów wiem, że w różnych szkołach, w różnych placówkach edukacyjnych są różne siatki zatrudnienia może to warto byłoby od tego zacząć, żeby to ujednoczyć, żeby w każdej szkole była taka sama struktura zatrudnienia.

Tutaj sobie wynotowałem kilka pytań właśnie na temat oszczędności. O jakich oszczędnościach mówimy? Ile etatów chcemy zmniejszyć? Czy nauczyciele i pracownicy dostaną gwarancje zatrudnienia? I pytanie takie, ile będą w ogóle wynosiły odprawy dla wszystkich pracowników tej szkoły, bo to też koszty nie będą dosyć małe? Czy te koszty nie przewyższają oszczędności, które z tego tytułu poczynimy? Rozmawiałem też w międzyczasie z wieloma nauczycielami i z wieloma dyrektorami naszych placówek i oni są wszyscy gotowi do ustępstw i oni są gotowi do tego, żeby tych oszczędności szukać. I mimo wszystko będę apelował o to, żeby tą szkołę jeszcze zostawić i szukać oszczędności w całym systemie oświaty u nas w mieście, a nie tylko w Zespole Szkół Technicznych. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Ostrowskiemu. Ja tutaj muszę się przyłączyć do tej wypowiedzi, ponieważ rzeczywiście są różnice w strukturze zatrudnienia w siatce płac. A teraz szukamy oszczędności w tej szkole, która rzeczywiście najsłabiej wypadła."

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Chciałbym wyjaśnić państwu, że oszczędności szukamy we wszystkich jednostkach oświatowych. Szukaliśmy w ubiegłym roku i we wszystkich szukamy w tym roku i takie zmiany są prowadzone i będą przeprowadzone nawet, jeśli nie będzie wyrażonej przez państwo woli zamiaru likwidacji technikum i drugiej szkoły i włączenia jej w Zespół Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego. My na system oświatowy patrzymy globalnie w sensie miejskim, to nie jest tak, że akurat wybraliśmy sobie Zespół Szkół Technicznych i ta szkoła ma nagle wygenerować koszty ze względu na to, że inne wszystkie 42 jednostki oświatowe generują koszty, to obciążymy nimi Zespół Szkół Technicznych. Nie szanowni państwo, jak spojrzycie na budżet i na kwotę, jaką wydajemy, a macie państwo dostęp do budżetu, zresztą wszyscy mają dostęp do



budżet miasta i patrzycie na to ile wydajemy i ile dokładamy też do systemu oświaty, to widzicie, że likwidacja tej szkoły jest tylko częścią, to jest cały zgadzam się z państwem system naczyń połączonych. Ale każdy dyrektor odbył ze mną spotkanie w styczniu, tak jak odbywał w ubiegłym roku i nadal szukamy oszczędności we wszystkich jednostkach oświatowych w mieście. I wszystkie jednostki oświatowe w mieście takie oszczędności prowadzą, są to oszczędności czasami etatowe, czasami szukamy oszczędności jeszcze na kosztach stałych. Przypomnę prąd wzrósł w ciągu 2 lat o 61% tam gdzie możemy szukamy oszczędności na ciepło współpracujemy też z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej, żeby znaleźć takie oszczędności. Jeszcze raz powtarzam nieprawdą jest informacja, którą państwo mówicie, że wybraliśmy sobie Zespół Szkół Technicznych do tego, żeby znaleźć oszczędności. Oszczędności poczynimy we wszystkich jednostkach oświatowych w mieście. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panu zastępcy prezydenta. Pani Monika Lis, proszę bardzo.”

Głos zabrała radna **Monika LIS**, cytując: „Może moja wypowiedź jest trochę przedwczesna, bo ta dyskusja toczy się trochę w innym kierunku, ale ja chciałam poruszyć następujący temat. Wiemy wszyscy, że miasto jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej i stąd są proponowane takie decyzje, jak między innymi podjęcie uchwały o zamiarze likwidacji Zespołu Szkół Technicznych i stąd już wiem, bo tu pan prezydent rzeczywiście się wypowiedział, że wszyscy uczniowie, którzy znajdują się na ulicy Sztarka w tej szkole zostaną. Czyli jeśli chodzi o zmianę budynku to tutaj w ich przypadku nic się nie zmieni. Ale moje pytanie jest po pierwsze takie, czy jakieś tam zmiany, jakiegokolwiek zmiany i jeśli tak to, jakie czekają tych uczniów we wrześniu 2021 roku? I drugie też bardzo ważne pytanie, a mianowicie w szkole tej jest ponad 40 pracowników, to są nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi są to pracownicy w bardzo różnym wieku, ponieważ wiem, bo jestem w kontakcie, że są to też pracownicy na przykład, którzy mają 3 lata, 5 lat, 7 lat do emerytury i dlatego moje pytanie takie. Czy jeśli dojdzie, bo tak jak mówię może moja wypowiedź jest przedwczesna, to czy w pierwszej kolejności czy ci pracownicy Zespołu Szkół Technicznych znajdą pracę właśnie w CKU? To po pierwsze.

A po drugie na wiosnę będą robione też arkusze organizacyjne do placówek oświatowych naszego miasta i czy rzeczywiście wtedy tutaj nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi znajdą tutaj miejsce w naszych placówkach oświatowych? Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo pani radnej. Pan prezydent z priorytetem, proszę bardzo.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Gdyby wszyscy mieli znaleźć pracę w innych placówkach, to nie podejmowałbym takich działań, jakie podejmuje i państwu nie proponowałbym podjęcie tej decyzji. Natomiast oczywiście tych nauczycieli, tych pracowników administracji i obsługi, którzy są najbliższe osiągnięcia wieku emerytalnego chcemy ochronić, chcemy znaleźć im inne miejsca pracy w systemie naszym oświaty, a takie możliwości pojawiają się w przypadkach przechodzenia pracowników na emerytury i rzeczywiście takie możliwości się pojawiają. Tak, jak powiedziałem o oszczędnościach szacuje je na 1.600.000,00 złotych, co oznacza, że mniej więcej połowa pracowników zarówno administracji i obsługi jak i nauczycieli taką pracę może dalej w systemie oświaty w Koninie znaleźć. Zatem to nie będą oczywiście wszyscy pracownicy, natomiast jestem przekonany, że tych, którzy wymagają szczególnej ochrony ochronimy. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję panie prezydencie. O głos poprosiła pani radna Katarzyna Jaworska.”

Głos zabrała radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „W czerwcu 2019 roku odbył się pierwszy Koniński Kongres Edukacyjny, na którym uczestnicy pochylili się nad wizją lepszej edukacji. Podczas kongresu omawiano i wypracowano sposoby zmian tak, aby tworzyć właśnie szkoły, które są miejscem przyjaznym dla dzieci, nauczycieli. Szkoły, które rozwijają autonomię i indywidualny potencjał ucznia, szkoły, które zaspokajają potrzeby rozwoju dzieci i kształtują szczęśliwego człowieka. Jednymi słowy wypracowano model szkoły naszych marzeń.

Panie prezydencie, kiedy wczytałam się w pismo samorządu uczniowskiego Zespołu Szkół Technicznych, kiedy wysłuchałam opinii pedagogów, dyrekcji i rodziców odniosłam wrażenie, że specyfika pracy nauczycieli, ich podejście do uczniów, postrzeganie przez uczniów form nauki, możliwość rozwijania swoich pasji i zainteresowań, a przede wszystkim relacja nauczyciel-uczeń, uczeń-nauczyciel i uczeń-uczeń pięknie wpisują się w projekt szkoły naszych marzeń. Godny do odnotowania jest również fakt, że pojawiło tak ogromne zaangażowanie całego grona pedagogicznego, samorządu, rodziców w obronę funkcjonowania szkoły na dotychczasowych zasadach. Rzadko zdarza się, aby uczniowie, młodzi ludzie nazywali szkołę swoim domem, a takie hasła pojawiły się na wczorajszych protestach. Ci młodzi ludzie stanęli w obronie ważnych dla nich rzeczy, wykazali dużą determinację i odwagę w prezentowaniu swoich potrzeb i wypracowanego stanowiska. Mieli odwagę zaprotestować i walczyć o to, co jest dla nich dobrem i przywilejem pobieranie nauki oraz nauki zawodu zgodnie z predyspozycjami, z pasją i z powołaniem.

Panie prezydencie nie szukajmy oszczędności kosztem uczniów i nauczycieli tej szkoły, która w ich odczuciu niewątpliwie jest to szkołą ich marzeń. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Jako następny zabierze głos pan prezydent z priorytetem.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Jeszcze raz chcę podkreślić, że nie zamierzam by jakkolwiek uczeń czuł się gorzej w szkole od 1 września 2021 roku, niż się czuję teraz. Chcę, żeby w każdej szkole także w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego po włączeniu Zespołu Szkół Technicznych uczniowie się czuli jak w domu i jak w szkole naszych marzeń i do tego tak jak już powiedziałem będziemy dążyć zarówno w przypadku tej szkoły, jaki i w przypadku innych szkół.

Natomiast, co do szukania oszczędności szanowni państwo jeszcze raz wrócę do tych danych, o których mówiłem i do reformy oświaty. Jak państwo wiecie zlikwidowano gimnazja włączono je częściowo, połączona jest ze szkołami, które są pozostałe nie tylko koszty, ale wtedy, kiedy była ta reforma w Koninie jak widzicie państwo nie zwolniono żadnego nauczyciela i nie zwolniono pracowników niepedagogicznych, tylko tych pracowników jeszcze przybyło. Są pewne granice wytrzymałości budżetu, których właśnie doświadczamy. Optymalizacja tak jak mówię dotyczy wszystkich jednostek oświaty, nie tylko Zespołu Szkół Technicznych tutaj chcemy tę szkołę włączyć i na razie państwo podejmując decyzję wyrażacie zamiar włączenia, to nie jest jeszcze ostateczna decyzja. Przypomnę, że jeszcze swoją opinię wyrazi Wielkopolski Kurator Oświaty, który może także sprzeciwić się tej decyzji nawet gdybyście państwo wyrazili wole likwidacji i przeniesienia tej szkoły. Wtedy samorządowi powiem już do końca formalną ścieżkę przysługuje odwołanie do ministra edukacji, który podejmuje ostateczną decyzję. Ale nawet, jeśli ta szkoła nie zostanie zlikwidowana, to nie oznacza, że nie będzie czynionych oszczędności, takie zadanie przed sobą postawiliśmy, takie sam postawiłem przed sobą zadanie i dlatego ta dyskusja o funkcjonowaniu systemu oświaty będzie cały czas aktualne. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Jako następny zabierze głos pan radny Krystian Majewski. Proszę bardzo.”

Głos zabrał radny **Krystian MAJEWSKI**, cytując: „ Prawie wszystko już zostało powiedziane na tej dyskusji, wszystkie wątki zostały już poruszone, padły też konkretne kwoty oszczędności. Chciałbym zwrócić uwagę na, co zwracały już inną osoby między innymi, że musimy mieć świadomość tego, że osoby, które zostaną zwolniona z Zespołu Szkół Technicznych nie znajdą zatrudnienia ponownie w systemie edukacji. Te osoby biorąc pod uwagę obecne realia rynku pracy, to są tak naprawdę zmuszone do emigracji z Konina, to bardzo mało wątpliwe, żeby te osoby odnalazły się na rynku pracy i podejmując decyzję o likwidacji szkoły musimy mieć tego pełną świadomość, jaka jest lokalna sytuacja na rynku pracy.

A druga sprawa to nie jest żadne pytanie raczej taka moja refleksja na temat systemu kształcenia. Pan prezydent bardzo słusznie podnosi kwestie budżetowe, dla każdego samorządowca kondycja finansowa jest priorytetem w działalności samorządu. Ale zadajmy sobie też pytanie, czy takim priorytetem działalność, to nie jest kształcenie zawodowe? Powinniśmy wszyscy tak wypowiadać się i tak ważyć słowa, żeby to kształcenie zawodowe w każdym możliwym momencie dowartościowywać. I sobie zadaje pytanie, czy kiepski nabór do Zespołu Szkół Technicznych nie jest też poniekąd spowodowane bardzo złym piętrem kształcenia zawodowego, z którym się spotkamy od wielu lat. Przyszłość polskiego rynku, nie tylko konińskiego zależy, od jakości kształcenia zawodowego, a nie zdawalności matur, ponieważ osób z wyższym wykształceniem mamy w Polsce już bardzo dużo i wątpię żeby ta liczba się w najbliższych latach załamała. Potrzebujemy dobrych fachowców, a z wypowiedzi nauczycieli, uczniów i rodziców wynika, że Zespół Szkół Technicznych ma taką unikalną cechy, której nie mają inne szkoły. To znaczy indywidualne podejście do ucznia, które pozwala dobrze kształcić w zawodzie. Chciałbym na to zwrócić uwagę, że jako samorząd miasta Konina powinniśmy również myśleć o dobrym kształceniu zawodowym, to powinien być priorytet dla naszego miasta, tak jak każdego innego miasta i gminy, ponieważ potrzebujemy dobrych fachowców, dobrych rzemieślników, a indywidualne podejście do ucznia gwarantuje dobrą naukę zawodu i to powinno wybrzmieć na tej komisji. To też powinno wybrzmieć w takiej przestrzeni miasta, jako coś dobrego o Zespole Szkół Technicznych. Bo myślę, że dużo złych słów czasami pada na temat tej szkoły, a przecież to szkoła też ma dużo do zaoferowania swoim uczniom. A tak jak jeszcze raz podkreślę to kształcenie zawodowe powinno być naszym priorytetem i fundamentem w ogóle systemu edukacyjnego i powinniśmy wszyscy działać w tym kierunku. I myślę też, że wszyscy się w tym aspekcie zgodzimy, że kształcenie zawodowe to przyszłość rynku pracy. Bardzo dziękuję, to na razie tyle. Dziękuję za możliwość wypowiedzenia się.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Dziękuję panu radnemu, to była bardzo ważna wypowiedź. Właściwe tutaj w tym moment pierwsza taka długa na ten temat pomijając już bezpośrednio przedstawiciele szkoły. Pan prezydent ma priorytet proszę bardzo.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Dziękuję za głos pana radnego, absolutnie się z nim zgadzam dobre kształcenie zawodowe nie jest wykluczone w mojej opinii także po włączeniu tej szkoły do Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego, ponieważ tak jak mówię chcemy kontynuować kierunki kształcenia, które są w Zespole Szkół Technicznych także w tym miejscu, w którym się to odbywa przy indywidualnym podejściu do ucznia. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję. Jako następny będzie przemawiał pan Jakub Eltman. Proszę bardzo.”

Głos zabrał radny **Jakub ELTMAN**, cytując: „Pan Krystian Majewski zgarnął mi wątek, który chciałam poruszyć. Pan prezydent powiedział, że mam nadzieję, że poziom kształcenia w tej szkole będzie jeszcze wyższe po likwidacji i dokończeniu nauki uczniów w CKU. Jak wiemy nie otrzymaliśmy dokładnych wyliczeń takich na papierze dotyczących oszczędności, dzisiaj padła kwota 1,6 miliona złotych oszczędności i do tej kwoty jeszcze za chwilę wrócę. Na pierwszej komisji pan prezydent przedstawiał pewne tabelki dotyczące subwencji, wydatków i tak dalej. Do tych kwot też za chwilę się odniosę, ale chciałbym skończyć ten wątek kształcenia. Nie jest tajemnicą, że wczoraj część radnych spotkała się z panem prezydentem i pan prezydent przestawił tam pewne dane dotyczące etatów, zatrudnienia, kwot jakie miasto dokłada do oświaty, ponieważ jak wiemy subwencja wszystkiego nie pokrywa i chciałbym się troszeczkę skupić na tych porównaniach właśnie etatów. Jest tam takie wyliczenie, że od roku 2012 liczba etatów niepedagogicznych w placówkach oświatowych spadła o 34 etaty z przecinkami, nie będę zaokrąglał. Gdyby to porównanie zrobić od roku 2018 to jest spadek o 72 etaty, mówię tutaj o etatach niepedagogicznego, czyli administracja, dozorczy, panie woźne, kucharki i tak dalej. Wiąże się to pewnie z likwidacją MODN, o czym pan prezydent mówił na ostatniej komisji oświaty, wiąże się to pewnie z likwidacją stołówki w III Liceum Ogólnokształcącym, czyli te pewne kroki, które zostały poczynione. Poddaję wątpliwość czy to jest realna oszczędność, doskonale wiemy, że znaczna część tych etatów to są te najtańsze etaty, wiele osób pracuje tam na minimalnej krajowej, nie są to jakby kosztowni pracownicy pod względem zarobków, co jednocześnie pokazuje strukturę społeczną osób, które są zwalniane, że na dobrą sprawę szukając oszczędności w oświacie zwalniamy tych najbiedniejszych pracowników. Natomiast statystyka etatów pedagogicznych wygląda następująco, że od 2012 roku ten wzrost, to jest 45 etatów od roku 2018, żeby skrócić to porównanie to jest przyrost około 24 etatów pamiętać należy o tym, że liczba uczniów systematycznie wzrasta i tu chciałbym postawić pierwsze pytanie panu prezydentowi. Skąd ta dysproporcja?...”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Przepraszam panie radny liczba uczniów wzrasta czy spada?”

Kontynuując radny **Jakub ELTMAN**, cytując: „Liczba uczniów maleje, wrasta liczba etatów pedagogiczny, a jednocześnie maleje liczba etatów niepedagogicznych i teraz chciałbym postawić pytanie panu prezydentowi. Skąd wzrost etatów pedagogicznych na pewno wiąże się to z reformą oświaty, ale dlaczego tak gwałtownie spada liczba etatów niepedagogicznych, czyli tych najtańszych, najbiedniejszych pracowników przy

jednoczesnym spadku liczby uczniów? Bo logika podpowiada, że skoro uczniów ubywa, to tych nauczycieli nie powinno przebywać. Pan prezydent mówił o tym poziomie kształcenia, że w przypadku włączenia do CKU ten poziom może wzrosnąć. W tych danych, które również wczoraj koledzy radni, którzy byli na spotkaniu mi przykazali, czy ten poziom zdawalności matur. Ja się z tym zgadzam, że on jest niski, w 2020 roku było to 25%, w 2019 – 33%, w 2018 – 50%, żeby być uczciwym trzeba powiedzieć o 2017, gdzie to było zaledwie niespełna 4%. Ale to jest moje pytanie drugie do pana prezydenta. Jaki jest poziom zdawalności testów egzaminów zawodowych? Bo skoro jest to technikum, jest to szkoła prowadząca przede wszystkim kształcenie w chwili obecnej branżowe, jaki mamy poziom zdawalności testów zawodowych? I chciałbym tutaj też uwrażliwić pana prezydenta. Poziom zdawalności matur nie uważam za argument do likwidacji danej placówki, ponieważ jest to czysta i wyłącznie statystyka. Uważam, że nie jest wyznacznikiem sensowności szkoły to, jaki jest poziom zdawalności matur, ponieważ w tej szkole jest ważne, co innego. W tej szkole ważniejsze jest kształcenie zawodowe, o którym tak wiele mówił właśnie kolega Krystian Majewski. Pan prezydent mówił, że w wyniku reformy oświaty w mieście pozostają puste budynki po szkole, które są problematyczne, miasto nie ma, co z tym zrobić. Dziwię się takiemu stwierdzeniu, ponieważ dziwię się opieszałości miasta, które miało miejsce, kiedy grupa lokalnych aktywistów poprosiła o najem budynku. W chwili obecnej w budynku po „hucie” przy ulicy Dąbrowskiego działa Restart Lab, który w wyniku umowy między miastem, a swoją organizacją prowadzi świetne miejsce gdzie osoby młode mogą się spotykać, gdzie jest warsztat doświadczalny, zagospodarowanie na takie miejsca się znajdzie, czego przykładem właśnie jest Restart Lab Tylko tutaj panie prezydencie i drodzy radni jest wymagana nasza odwaga, aby pewna przestrzeń, która w wyniku reformy oświaty w naszym mieście powstaje w wyniku pustych budynków po szkołach wymaga to naszej odwagi, aby tą przestrzeń otworzyć, aby nie zamykać tych budynków tylko właśnie otworzyć ją na mieszkańców, czego doskonałym przykładem jest właśnie ten Restart Lab, który po dużych negocjacjach z miastem został otwarty. I teraz chciałbym wrócić do twardych liczb, z tych tabelek właśnie, które były nam prezentowane na samym początku pan prezydent mówi, że oszczędność to jest około 1,6 milionów, wynagrodzenia na pracowników, które są zaplanowane w roku 2021, to jest 2,6 miliona, natomiast subwencja w 2020 roku, bo takie mam dane to jest 2,4 milionów. Najprawdopodobniej ona będzie porównywalna, jak wiemy ta subwencja procentowo nie pokrywa wszystkiego, ale procentowo rośnie tak samo jak rosną wydatki, mimo że cały czas wszystkiego nie pokrywa. W związku z tym po odjęciu tego 1,6 miliona złotych oszczędności od 2,6 miliona, które jest policzone na wynagrodzenie pozostaje jeden milion. I tutaj jest moje pytanie, ponieważ jeżeli dobrze rozumuje, jeżeli się myślę to

prosiłbym pana prezydenta o wyjaśnienia. Jeżeli od tych 2,4 milionów plus minus, bo ta kwota może się zmienić odejmiemy ten milion wydatków, które pozostanie na wynagrodzenia nauczycieli to zostanie 1.400.000 złotych. Ja wiem, że do tego 1.400.000,00 złotych doliczą się jeszcze koszty utrzymania budynku i wiele innych kosztów, ale w związku z tym ten 1.600.000,00 złotych oszczędności odejmując również od tej kwoty, która pozostanie 1.400.000,00 złotych, w takim razie w tym worku budżetowym tak to nazwijmy, jaka realnie kwota zostanie? Bo subwencja idzie za uczniem, więc ta subwencja zostanie, a w przypadku zwolnień, to stracimy ten koszt na wydatkach pracownika, a jednocześnie będziemy musieli ponieść koszty utrzymania budynku. Więc jeżeli ja dobrze rozumiem to ta kwota, którą pan prezydent podał dotyczy tylko i wyłącznie wynagrodzeń pracowników, którzy stracą pracę, więc tutaj mam pytanie o doprecyzowanie tej kwoty z dokładnym wyliczeniem, co pochodzi z subwencji? Jakie są koszty utrzymania budynku? Ile zaoszczędzimy na zwolnionych pracownikach? I tak dalej. Prosiłbym o takie szczegółowe rozpisanie, bo prawdę mówiąc spodziewałam się dzisiaj konkretnego dokumentu i konkretnych wyliczeń dotyczących realnych oszczędności, a niestety na tej komisji tego nie uzyskałam poza takim ogólnikowym wrzuceniem kwoty. Chciałbym podnieść jeszcze jeden argument bardzo istotne z punktu widzenia naszego miasta i tego, co się dzieje w perspektywie zmian w regionie, w perspektywie Sprawiedliwej Transformacji Wielkopolski Wschodniej. Zespół Szkół Technicznych imienia Marii Skłodowskiej-Curie wcześniej szkoła „hutnicza” uważam, że jest też bardzo związana i bardzo osadzona w mentalności naszych mieszkańców pod względem tego, że to jest właśnie szkoła „hutnicza” i myślę, że nie wyobrażamy sobie Konina bez szkoły „górnicznej” tak jak właśnie kiedyś „hutniczej” i boję się, że likwidacja tej szkoły, szkoły „hutniczej” jest pewnym postawieniem kreski nad tożsamością regionu nad tym, że nasz region wyrasta z ciężkiego przemysłu, że ta szkoła „hutnicza” powstała do kształcenia pracowników, którzy znajdowali zatrudnienie największej Hucie Aluminium Konin, która się w naszym mieście znajdowała i boję się, że to jest strata nieodwracalna, ponieważ przez likwidację szkoły hutniczej w jakiś sposób zatracamy tą hutniczą tożsamość, ponieważ ta szkoła mogłaby wziąć na barki gdybyśmy nie zmienili wtedy nazwy, mogłabym wziąć na barki podtrzymywanie tej tożsamości właśnie związanej z również z hutniczym nie tylko górniczym charakterem naszego miasta. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję panu radnemu. Tam w kolejce czeka jeden z naszym znamienitych radnych, który też jest absolwentem tej szkoły, to on pewnie też się do tego odniesie. A teraz pan zastępca prezydenta z priorytetem.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Jeszcze raz powiem państwu odnośnie finansów, że nie da się dokładnie powiedzieć ile osób

straci pracę, bo ja nie wiem, jaka będzie rekrutacja, ta szkoła nadal będzie miała szansę się rozwijać, będzie miała rekrutacje, być może się okaże, że będzie więcej pracowników. Dzisiaj powiem kwotę 1.600.000,00 złotych zakładam, że mniej więcej tyle oszczędności mogłoby być, a może będzie tych oszczędności 1.800.000,00 złotych albo 1.400.000,00 złotych, dzisiaj nie jestem w stanie tego powiedzieć. Wiem, że w planie wydatkowym mamy nieco 3.0034.484,00 złotych, wiemy ile mamy na wynagrodzenia, wiemy ile jest składki ZUS, a na funkcjonowanie, czyli na rzeczówkę szkoły mamy 360.958 złotych, czyli oczywiście te środki pozostaną. Natomiast poproszę pana Jakuba Eltmána, jeśli może pan dzisiaj sformułować to pytanie, którego ja do końca nie zrozumiałem przyznam szczerze, że jeśli chodzi o te wyliczenia przesłałby pan do mnie e-mailem postaram się jutro przed sesją albo na sesji odpowiedzi udzielić. Oczywiście tak jak mówię jeszcze raz to jest pewnego rodzaju symulacja patrząc na to, jaką mamy strukturę zatrudnienia, ilu nauczycieli, ilu nauczycieli na czas określony czy nauczyciele mogą przejść na emeryturę czy nie. Zakładam takie oszczędności w przyszłorocznym budżecie nie od września tego roku, bo od września tego roku po wypłaceniu odpraw zwalnianym nauczycielom 6-miesięcznych i pracownikom ewentualnej 3-miesięcznych to te oszczędności do końca roku będą może 200.000,00 złotych może 150.000,00 złotych w zależności od tego ile osób odejdzie. Restart Lab zajął dwa pomieszczenia w budynku i ja nie widzę tutaj opieszałości miasta i to nie były długie negocjacje, to nie jest tak że zaraz po przeniesieniu Zespołu Szkół Technicznych do jednego budynku pojawiła się inicjatywa Restart Labu. Absolutnie nie, była raczej inicjatywa utworzenia Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego nawet pewną koncepcję, która została na biurku po poprzednikach podziału pomieszczeń, ale wymagało to sporych nakładów pewnie ponad milionowych do tego, żeby to dostosować i utworzyć nową jednostkę światową w naszym mieście, z tego zrezygnowaliśmy, szukaliśmy przestrzeni i szukamy nadal i wszyscy ci, którzy się zgłaszają rozmawiamy z tymi aktywnymi osobami, które chcą w Koninie coś tworzyć i proponujemy im różne rozwiązania. Myślę, że zajęcie dwóch pomieszczeń z kilkunastu, które tam są to nie rozwiązuje jeszcze sytuacji utrzymania tego budynku, ale jest pierwszą iskierką i bardzo się cieszę, że inicjatywa ze strony aktywistów miejskich, osób aktywnych, twórczych i kreatywnych się pojawiła. Ale to nie jest rozwiązanie problemu utrzymania tego budynku w całości i absolutnie odrzucam zarzut, że my aktywnie nie poszukujemy firm, osób aktywnych i kreatywnych, które mogłyby realizować różne działania w naszych obiektach, a także takie działania, które są być może nie popularne. Przypomnę dom Janiny Wenedy przeznaczony obiekt na kulturę, który stał 4 lata pusty zaraz po tym jak udało się z inwentaryzować, to co zastaliśmy przeznaczyliśmy ten obiekt właśnie dla działań



kulturalnych. Także dla działań kulturalnych, edukacyjnych, kreatywnych szukamy przestrzeni w naszym mieście. To może tyle na ten moment. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję panie prezydencie. Jako następna pani radna Urszula Maciaszek Proszę bardzo.”

Głos zabrała radna **Urszula MACIASZEK**, cytując: „Szanowni państwo jestem nauczycielem i sytuacja, przed jaką stoję, to już po raz kolejny jest dla mnie bardzo trudna. Ale tak od początku nawiązując do wypowiedzi mamy jednego z uczniów i pani z rady pedagogicznej dodam, że każda szkoła dopasowuje indywidualny program do możliwości ucznia. W każdej szkole szukamy wszystkich możliwych narzędzi, by z ucznia wydobyć jak najwięcej i w każdej szkole uczniowie niepełnosprawni, którzy idą swoją ścieżką edukacyjną. W każdej szkole są również uczniowie, którzy z trudnością się klimatyzacją. Nie zgodzę się również ze stwierdzeniem, że plan połączenia szkół wyszedł nagle, że jest planem pochopnym. Przysiarki do rozważenia, co dalej ze szkołą hutniczą były już 8 lat temu jest to bardzo trudna decyzja. Oczywiście jest za mała szkoła i małe klasy, to personalne i pewnie zdecydowanie bardziej skuteczne nauczanie i każdy nauczyciel o takiej szkole marzy. Ale i w tej szkole jest również klasa, w której uczy się 41 uczniów, nie oczekuję absolutnie od tej szkoły albo nauczycieli, że wyniki matur będą miały wysoki poziom. Biorąc pod uwagę specyfikę uczniów, którzy do niego uczęszczają. Ważne, że ci ludzie mają możliwość wyuczenia zawodu i jest szansa na to, że dadzą sobie radę w życiu bez matury ona niekoniecznie jest potrzebna. Nikt nie podważa tego, że oddajecie państwo serce tym młodym ludziom, bo myślę, że każdy nauczyciel robi naprawdę wszystko, co w niego mocy. Absolutnie to nie jest wada, że to jest mała szkoła i że uczniowie są personalnie identyfikowali to jest zaleta, to jest ogromna zaleta i społeczna i koedukacyjna. Ale matematyka mówi sama za siebie, że dzieci ubywa, młodzieży ubywa, a nauczycieli przybywa, a radnych często te same osoby, które teraz bronią tej formy, w jakiej jest realizowana nauka w tej szkole, że chcemy włączyć, że chcemy znaleźć rozwiązanie radnych mobilizuje się do szukania oszczędności w oświacie, która pochłania na ten moment ogromną część budżetu, i powiedzcie państwo jak? My nie mamy za dużo możliwości, nikt nie kładzie nigdy na zysk w oświacie, bo takowego nigdy nie było, to jest nasza inwestycja, to jest długo planowana inwestycja i to jak wykształcimy nasze kolejne pokolenie tak będzie wyglądała nasza przyszłość, nasz samorząd, nasze miasto i jak najbardziej chcemy wspierać jakoś tej edukacji. Pandemia spowodowała to, że jesteśmy w kiepskiej kondycji finansowej miasta i to też musimy mieć na uwadze. Połączenie szkół nie jest cudownym rozwiązaniem, ale jest na ten moment potrzebna. Jestem nauczycielką, która przechodziła połączenie szkół w czasie likwidacji gimnazjum, byłam wtedy również radną i starałam się by ten proces był jak najbardziej bezpieczny. Mimo obaw

o pracę wszyscy jednak ją znaleźli i na ten moment już nawet o tym nie pamiętamy. Taka sama sytuacja miała miejsce w momencie likwidacji Szkoły Podstawowej numer 5 w której obawy również się nie potwierdziły. My, jako radni musimy zadbać o to, by osobom, które znajdują się w ryzyku, mówię w tym momencie o nauczycielach, pracownikach administracyjnych pomóc. A od tego jak się będą uczyli uczniowie w nowej specyfice szkoły zależy mądrość nas wszystkich. To my mamy ich przygotować do zmian, ponieważ każde działanie ma być pozytywne dla ucznia czy młodego człowieka, ale na nas radnych również spoczywa odpowiedzialność za całość funkcjonowania miasta i sytuacja, w której się znaleźliśmy wręcz te zmiany wymusza i musimy zdawać sobie z tego sprawę, na co tak naprawdę nas stać. Więc musimy wypośrodkować i cały czas tak jak pan prezydent Witold Nowak powiedział nie chcemy zrobić krzywdy uczniowi absolutnie, nie chcemy zrobić krzywdy nauczycielom zwłaszcza w czasie pandemii i myślę, że wspólnie znajdziemy, wypracujemy jednak stanowisko takie, które zadowoli nas wszystkich. Dziękuję."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję pani radnej Maciaszek. Proszę pan radny Wiesław Wanjas, którego już zapowiadałem, jako absolwenta tej właśnie szkoły. Proszę bardzo panie radny."

Głos zabrała radny **Wiesław WANJAS**, cytując: „Proszę państwa ja się bardzo cieszę, bo jestem absolwentem tej szkoły, co prawda dawno, dawno temu już skończyłem, ale to jest nieważne, kiedy kończy się szkołę, bo zawsze tak, jak i podstawówkę w Gosławicach numer 10 zawsze noszę w sercu. Tak samo w sercu noszę również Zespół Szkół obecnie Technicznych, kiedyś Zespół Szkół Hutniczych i cieszy mnie to, że nagle w tym momencie tyle osób się pojawiło na firmamencie bronienia tej szkoły. Szkoda tylko proszę państwa, że nauczyciele, którzy dłużej tam uczą w tej szkole wiedzą, że to nie jest tak, że dziś akurat się stało to, co się stało. Ta szkoła miała dawane szanse panie przewodniczący Chojnacki, jak pan nie wie to proszę jechać do pani dyrektor dopytać się kto pomagał w tym, żeby szkoła nadal przetrwała? Kto pomagał w tym, żeby nie zamykać szkoły raz, drugi. Jeżeli się mówi, że nie dano szans to trzeba wiedzieć, co się mówi.

Następna sprawa. Nieprzemyślana decyzja przeniesienie do budynku na 1 rok, nie ten budynek przez kogokolwiek wymalowany, przez kogokolwiek wyremontowany on nadal będzie służył społeczności tej szkoły. Przecież nikt nie mówi, że za rok czasu, czy za dwa jak wyjdą absolwenci z tej szkoły to nagle tam się robi, nie wiem baza czy cokolwiek, to będzie ciągle ta sama szkoła. Tak że to nie na rok została przeniesiona szkoła z ulicy Kolskiej na ulicę Sztarka.

Następna sprawa. Mówi pan o tym, że to zapis ustawy o samorządzie mówi o tym, kto powinien. Oczywiście, ale zapis wyższej rangi Konstytucja RP mówi o tym, że służbę zdrowia, że edukację państwo ma obowiązek zabezpieczyć i jest bezpłatne.

Oczywiście, że część albo duży obowiązek, ale w sferze zarządzania regulacji przejmują samorządy, a państwo ma regulację i kontrolę poprzez kuratoria pod przez wojewodę i tu się zgadzamy. Ale to w Konstytucji RP każdy obywatel ma zapewnioną bezpłatną naukę i bezpłatną przynajmniej opiekę zdrowotną.

Dalej pani Katarzyna Jaworska pięknie powiedziała o hasłach o tym wszystkim „okay” i to się wszystko zgadza, nikt tego nie kwestionuje. Tylko, żeby coś takiego było, żeby powstawały szkoły takie jak są licea na przykład prywatne, gdzie jest nie więcej jak 15 uczniów w klasie, gdzie nauczyciel chodzi i z każdym ma kontakt kilkukrotny muszą być pieniądze w ślad za tym. Jeżeli nie ma pieniędzy to trzeba pomaleńku dążyć innymi krokami powoli, skutecznie do osiągnięcia być może w najkrótszym czasie takich efektów.

Następnie, pan Krystian Majewski mówi, że kształcenie zawodowe powinno być priorytetem. Oczywiście, że jest priorytetem i jest priorytetem u nas w mieście proszę państwa. Zobaczcie, co się zrobiło z dawną „budowlanką”, zrobił się Zespół Kształcenia Zawodowego bardzo dobra szkoła. Czy mamy coś do zarzucenia „Kopernikowi”, czy Zespołowi Szkół Górniczo-Energetycznych? Nie. Czy CKU? Przecież proszę państwa, to są szkoły, które kształcą bardzo dobrych fachowców, to są szkoły, które mają kontakty z jednostkami edukacyjnymi w całej Europie i tam wymieniają się wzajemnymi doświadczenia, bo przecież nie, kto inny jak my proszę państwa radni dajemy pieniądze na to, żeby były ze spotkania z innymi w ramach programów, które są pisane. I teraz jeszcze pana Jakuba Eltmana. Szkoda, że pan Jakub Eltman wczoraj nie wziął udziału w zaproszeniu radnych panów z PiS-u, bo z tego, co pamiętam była pan Majewski i Pan Szopa tam by się dowiedział wszystkich tych danych, ani dzisiaj mówi, że nie ma przygotowanych danych.

Następna sprawa. Zgadzam się, że szkoła hutnicza kojarzyła się z tymi tu są takie dwie odpowiedzi moje. Pierwsze to jest taka, że po pierwsze huta nie była pobudowana w mieście Koninie nigdy, huta była po pobudowana w gminie Gosławice, która wraz ze wszystkimi majątkami typu elektrownie obydwie, huta, FUGO została przyjęta przez miasto w taki, a nie inny sposób.

Ostatnia sprawa, to jest taka. Panie radny Eltman my żeśmy rozmawiali, rozmawialiśmy jeszcze jak był prezes Woźniak, rozmawialiśmy o tym, żeby huta powróciła do dofinansowania, chociaż jednej klasy. Niestety huta jest w tej chwili jest prywatną firmą i pan Karkosik nie wyraził takiej potrzeby, żeby po prostu szkolić pracowników i na to dawać pieniądze. My prowadziliśmy rozmowy, tak że jeszcze raz powiem mówienie że ta szkoła nie dostawała szansy, to jest w tej chwili mijanie się z prawdą. Mi jest bardzo szkoda, jest mi bardzo przykro, że ta szkoła po prostu zniknie - nazwa tej szkoły, bo szkoła nie zniknie ona nadal będzie kształciła tylko zginie nazwa tej szkoły, ale niestety tak to się dzieje proszę państwa. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panu radnemu. O głos ad vocem poprosił pan przewodniczący Zenon Chojnacki.”

Ponownie głos zabrał przewodniczący Komisji, Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „Muszę się odnieść tutaj do kilku spraw, ponieważ dotyczyły mnie jakoś tam osobiście. Ja pozwolę sobie zacytować, bo odnosiliśmy się do Konstytucji w naszej dyskusji. Artykuł 166 *Zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostki samorządu terytorialnego, jako zadania własne*. I ustawa o samorządzie: *Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie edukacji należy do zadań własnych gminy*, zatem tak to wygląda.

Natomiast, a propos tej szansy. Szanowny panie radny ja, kiedy mówiłem o szansie miałem na uwadze zmiany, które nastąpiły rok temu. Można było dawać szansę 5, 7 lat temu tylko pytanie. Jakie były atuty tej szkoły? W porównaniu do dzisiejszych, to były tutaj bardzo mizerne. Kiedy ja mówię o nowej szansie, to mówię o nowej sytuacji pod względem właśnie wyposażenia zarówno jak i klas, wyposażenia sportowego i tak naprawdę dopiero prawdziwa szansa zaistniała rok ten, a wcześniej były próby ratowania. Ja tego nie neguję, natomiast powtarzam dopiero wtedy w tym momencie zaistniały faktyczne warunki, żeby ta szkoła mogła funkcjonować.

Przy okazji, że żebym już nie zabierał głosu. Pan prezydent poddał wątpliwość, informację, jaką podałem, że absolwenci Szkoły Technicznej znajdują pracę. Proszę popytać dyrektora ja właśnie to zrobiłem i wiem, że spawacze, ślusarze, elektrycy są rzeczywiście rozchwytywani naprawdę to tak wygląda o to pytałem. Proszę zapytać panią dyrektora chociażby właśnie szkoły technicznej, o której mówimy.

Ostatnia rzecz, bo czegoś tutaj nie rozumiem panie prezydencie. Ja się cieszę, że pan tutaj kulturalnie mówi o reformie oświaty, kiedy słyszałem o reformie zostawmy to, natomiast pan mówi, że oczywiście miasto narażone jest na ogromne koszty z powodu łączenia gimnazjów z innymi podmiotami, to znaczy ze szkołami podstawowymi ewentualnie ze szkołami średnimi. I pan mówi w wyniku tego łączenia powstało ogromne obciążenie dla budżetu to, co wy proponujecie dokładnie to samo, chcecie łączyć szkoły. To w przypadku łączenia gimnazjum z ze szkołą podstawową to są straty, ale kiedy połączymy dwie szkoły, które właściwie funkcjonują i wykonują dobrze z twoją funkcją, to wtedy będziemy mieli oszczędności. Nie za bardzo rozumiem. Dziękuję uprzejmie.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Tutaj muszę się zgodzić, ponieważ rzeczywiście wcześniej szkoła zmieściła się w dwóch budynkach, ten na narożniku ulicy

Kaliskiej i Podgórznej jest z połowy XIX wieku, a ten główny budynek na przeciwko Klasztoru to jest i połowa XIX wieku budynek po dawnym w sądzie i po dawnym szpitalu. Tak że tam baza to była żadna, rzeczywiście ta szkoła przechodząc tutaj w miejsce tego gimnazjum dostała tę szansę i to trzeba obiektywnie stwierdzić, że baza jest absolutnie nieporównywalna.

Pan radny Wanjas zgłosił się ad vocem. Proszę bardzo."

Ponownie głos zabrał radny **Wiesław WANJAS**, cytując: „Chcę tylko powiedzieć jedno, że jak by nie było obowiązku płacenia albo finansowania oświaty przez państwo, to czy ten rząd, który jest obecnie dałby, chociaż złotówkę na edukację w jakimkolwiek samorządzie? I koniec na ten temat.

Druga sprawa jest taka. Ja chcę państwu powiedzieć jedną ciekawostkę tylko. Na początku lat 70 kończyłem zasadniczą szkołę zawodowa w „hucie”...”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Coś przerwało panie radny, nie słyszymy nic, zatrzymał się obraz. Proszę wylogować się i jeszcze raz się zalogować i wtedy jeszcze raz poproszę pana za o głos.

Pan prezydent poprosił o priorytet. Proszę bardzo."

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Ja tylko w odpowiedzi na głos pana przewodniczącego Chojnackiego. Ja nie rozumiem, że pan nie rozumie mówiąc szczerze. Jeżeli była reforma oświaty i wykonana i nikt nie został w tym czasie zwolnieniem, to oczywiście nie było oszczędności, jeżeli teraz połączymy te szkoły i będzie część osób zwolniona to będą oszczędności. Czego pan nie rozumie? Bo ja nie rozumiem, czego pan nie rozumie. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Ja też nie bardzo w tym momencie rozumiem czego panowie nie rozumiecie między sobą. Proszę bardzo pan przewodniczącego Chojnacki ad vocem."

Ponownie głos zabrał przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „Szanowni państwo, szanowny panie prezydencie. Etatów nie tworzy się, o jakieś nie wiem dane wzięte z nieba. Etatów musi być tyle, jakie jest zapotrzebowanie ze strony uczniów i zatem samo mieszanie herbaty nie powoduje, że ta herbata staje się słodsza. Etatów musimy mieć tyle ile mamy przedmiotów, oczywiście mnożymy to przez ilość godzin przypisanej do każdej klasy w związku z tym etaty, jak już powiedział przypisane są do liczby uczniów i tyle. W związku z tym tutaj łączenie czy dzielenie - uczniowie są ci sami, liczba uczniów pozostałych to jest kontrast. W związku z tym nie na tym możemy czynić oszczędności. To tyle. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Nowak ad vocem.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Absolutnie nie zgadzam się z panem przewodniczącym, mamy nadmiar etatów nauczycieli w Koninie. Dodam tylko, że ponad 60 jest na urlopiach dla poratowania zdrowia i tych nauczycieli zastępujemy dając te etaty innym, bądź zatrudniając innych nauczycieli. Jestem przekonany, że mamy nadmiar nauczycieli w Koninie, mamy także nauczycieli emerytów. Rozmawiałem o tym również ze związkami zawodowymi, którym proponowałem by, jeśli jest taka możliwość to nauczycieli emerytów, którzy są chronieni przez związki zawodowe by uwolnić te etaty, tak by móc zatrudnić młodszych nauczycieli. Nie spotkało się to z żadną aprobatą tylko z informacją taką, że została ta sytuacja zastana przez związki i taka sytuacja jest, a mamy nauczycieli ponad 70-letnich w naszym systemie, którzy są chronieni przez związki i nadal tam funkcjonują. Powiem jeszcze raz mamy nadmiar nauczycieli po reformie oświaty i absolutnie zgadzam się z przewodniczącym Chojnackim w jednej kwestii, że są etaty dostosowywane do uczniów tylko, że może nauczyciel, o czym doskonale pan wie i nie wiem, czemu stosuje pan taką retorykę - może nauczyciel mieć 0,9 etatu może mieć 1,2 i 1,6 i wszystkie samorządy robią wszystko by znaleźć oszczędności, bo subwencja z rządu spada w stosunku do wydatków i także my to robimy i samorządy dookoła miasta również. I nie bierze się to z mojego widzimisię czy z widzimisię pana prezydenta Korytkowskiego, bierze się to z obiektywnych danych, które ja państwu podaje. Jeśli pan mówi, że nie słodsza się staje herbata poprzez to, że mieszamy i że tu nie znajdziemy oszczędności, to ja zapytam raz jeszcze państwa na tej komisji, państwa wszystkich radnych. To gdzie państwo chcecie znaleźć oszczędności, bo ja od 2 lat o nich mówię, a pan radny Eltman mówi, że uderzamy w najbiedniejszych, że uderzamy w bezrobotnych, że oni pójdą na bezrobocie.

Proszę państwa, mówię państwu o tym gdzie znajdujemy oszczędności poprzez łączenie klas, poprzez likwidację stołówek, czasami poprzez oszczędności na ciepłe, na prądzie tam gdzie możliwe. Czasami przy likwidacji etatów również, jeżeli macie państwo inne propozycje, to ja od 2 lat o tym mówię i czekam na jakąkolwiek propozycję. Od pana przewodniczącego Chojnackiego tylko słyszę, że rząd fantastycznie funkcjonuje i rząd fantastycznie subwencjonuje wszystkie samorządy. Tylko, że dane obiektywne, które podaje są zupełnie inne, ale żadnej propozycji przez 2 lata pan przewodniczący Chojnacki dotyczącej oszczędności nie podniósł. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ja odebrałam to tak, że pan przewodniczący o chlebie, pan prezydent o niebie. Bo pan prezydent teraz przedstawił ogólną sytuację w oświacie, tu się też zgadzam.

Z drugiej strony zgadzam się z panem przewodniczącym Chojnackim, bo on się bardziej odniósł do obecnej sytuacji szkoły hutniczej.

Pan Zenon Chojnacki ad vocem.”

Ponownie głos zabrał przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych **Zenon CHOJNACKI**, cytując: „O oszczędnościach to również odpowiedź do pana przewodniczącego Wanjasa, bo pozwolił sobie na takie stwierdzenie, że gdyby ten rząd mógł, to właściwie ani złotówki by nie dał na oświatę. Ja chcę podać konkretne kwoty subwencji oświatowej za czasów Platformy Obywatelskiej w 2012 roku wynosiło to 39 i 2/10 miliarda, po 4 latach ta wielkość wzrosła szanowni państwo o 1.200.000.000 złotych, w 2015 było 40.400.000.000 złotych. Średni wzrost wynosił 300.000.000 złotych rocznie. Natomiast za czasów Prawa i Sprawiedliwości wychodzą od kwoty 40.400.000.000 złotych w 2015 subwencja oświatowa wzrosła do 49.800.000.000 złotych. W ciągu 6 lat rząd Prawa i Sprawiedliwości zwiększył o 9 i 4/10 miliarda złotych w związku z tym ten przyrost z roku na rok, ja nie mówię w odniesieniu do całej subwencji, ale ten dodatek, który pojawił się z każdym rokiem był pięciokrotnie wyższy. To są dane obiektywne można do tych danych zajrzeć i więcej już na ten temat nie będę mówił. Dziękuję uprzejmie.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję panie przewodniczący. Pan prezydent Nowak z priorytetem.”

Ponownie głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Nie ma możliwości udostępnienia danych, ale ja już państwu te dane podawałem i jeszcze je powtórzę. Pan przewodniczący Chojnacki mówi o subwencji, która rośnie i ja się z tym zgadzam, po raz kolejny się zgadzam z panem przewodniczącym. Subwencja z roku na rok rośnie, tylko niech pan wreszcie odniesie dane subwencji do wydatków, bo mówienie o tym, że subwencja rośnie, to tak jakbym powiedział, że z miesiąca na miesiąc pan przewodniczący zarabia więcej, czego panu życzę, ale jak pan idzie do sklepu, co wszyscy wiemy to z miesiąca na miesiąc wydaje pan więcej w tym sklepie. W 2014 roku subwencja oświatowa, dobrze odniosę się nawet do 2016 roku żeby już było za rządów Prawa i Sprawiedliwości, w 2016 roku subwencja oświatowa - finansowanie zadań oświatowych w relacji do wydatków to było w Polsce 62,9% dzisiaj jest 57,2%. Różne były liczby zaczynaliśmy od 2002 roku gdzie było 68%, w 2003 było 71%, dzisiaj jest 57,2%, a jeszcze 4 lata temu, 5 lat temu było, 62%. Jeżeli mówimy o samej subwencji, że ona rośnie tak zgadzam się, ale wydatki między innymi na energię elektryczną, o czym pan doskonale wie, na wynagrodzenia i na inne rzeczy,

które w tym czasie wzrosły. Przecież wszyscy odczuwamy nawet idąc do sklepu, więc proszę podawać wpływy z wydatkami, bo w innym przypadku to absolutnie nie ma sensu.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję panie prezydencie. Szanowni państwo będziemy zmierzać powoli chyba do końca tej dyskusji, dwie osoby jeszcze mamy. Proszę bardzo pan radny Jakub Eltman.”

Ponownie głos zabrał radny **Jakub ELTMAN**, cytując: „Ja chciałem zabrać głos ad vocem, ale wiedziałem dużą wymianę, więc cierpliwie wolałem poczekać. Chciałbym się odnieść do pana radnego Wanjasa. Panie radny nie mogłam uczestniczyć w spotkaniu z panem prezydentem, ponieważ w tym samym czasie uczestniczyłem w Komisji Infrastruktury i Komisji Finansów, których jestem członkiem, więc prosiłbym na przyszłość organizowanie takich spotkań, kiedy wszyscy razem są dostępni, a nie to, że dzieje się komisja to jest to rzeczą oczywistą, ale tutaj tłumaczę, że dane, na które się powoływałem pochodzą z tego spotkania, ponieważ koledzy radni przekazali mi materiał, który otrzymali od pana prezydenta. I właśnie chciałam się odnieść do tego materiału, który otrzymałem od pana prezydenta, ponieważ nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie skąd jest dysproporcja, że etaty pedagogiczne rosną, etaty niepedagogiczne spadają przy spadku liczby uczniów, to jest pierwsze pytanie. Drugie pytania, na które nie uzyskałam odpowiedzi, jaka jest zdawalność testów zawodowych w Zespole Szkół Technicznych? Ponieważ mam wrażenie, że argument o zdawalności matur jest formą argumentu, ale uważam go za słaby argument, dlatego chciałem zapytać o poziom zdawalności testów zawodowych. I chciałbym się jeszcze odnieść do tego, że mówimy, że zniknie nazwa. Nie szanowni państwo, nie zniknie nazwa w nagłówku, który widzę na niebiesko jest zamiar likwidacji technikum imienia i tak dalej i tak dalej, my nie zmieniamy nazwy tylko likwidujemy szkołę. Gdybyśmy chcieli to zrobisz inaczej moglibyśmy podjąć uchwałę o połączenie dwóch szkół CKU i Zespołu Szkół Technicznych lub likwidacji obu i utworzeniu nowego zespołu szkół. My jednak podejmujemy uchwałę o likwidacji Zespołu Szkół Technicznych i chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana prezydenta Nowaka - gdzie szukać oszczędności? Sugerowałbym zlikwidowanie spółki, która zarządza hotelem Konin, sugerowałbym idąc dalej połączenie spółki PKS ze spółką MZK, a jak wiemy Najwyższa Izba Kontroli zresztą wyraziła w raporcie opinię, że zadaniem miasta nie jest prowadzenie usług hotelowych, więc może poszukajmy tam również oszczędności i wiem, że nie są to oszczędności związane z oświatą, ale są to oszczędności związane z budżetem miasta, a oświata jest najlepszą inwestycją, o czym wielokrotnie dzisiaj tu było mówione. Dziękuję.”



Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panu radnemu. Pan prezydent z priorytetem.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Tylko w kwestii jednej, formalnego wyjaśnienia. Godzina ustalona na wczorajsze spotkanie z klubem radnych PiS była proponowana przez klub radnych PiS. Byłem o 17: 30 czekałem na państwa byłem gotowy również czekać na państwa po komisji otrzymaliśmy informację w trakcie trwania komisji, że nie ma potrzeby, że wszystkie moje wyjaśnienia wystarczą, dlatego do spotkania pełnego nie doszło. Co do etatów pedagogicznych, etaty pedagogiczne rosną, bo nie było zwolnień w trakcie reformy oświaty, a poza tym zawód nauczyciela jest szczególnie chroniony i mówiąc wprost nie jest tak łatwo nauczycieli zwolnić. To, że jest nadmiar nauczycieli przyznaję powiedziałem tutaj na tej komisji i oczywiście my to próbujemy robić nie konkretnie zwalniając nauczycieli, ale optymalizować tak jak powiedział pan przewodniczący Chojnacki liczbę godzin na jednego ucznia, którą ma nauczyciel etat czy to półtora etatu, bo tak jak mówię nauczyciel może mieć jeden goły etat i może tych nauczycieli być więcej, a może mieć nauczyciel 1,30 i tych etatów pedagogicznych będzie mniej. Będziemy nadal iść tą drogą, będziemy optymalizować, będziemy przyglądać arkusze organizacyjne tak jak to robiliśmy w ubiegłym roku i nadal będziemy szukać w tej kwestii oszczędności, to tyle. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję panie prezydencie. Ja przy okazji dyskusji korzystając z okazji, że są z nami na komisji przedstawiciele związków zawodowych. Chciałbym się zapytać czy rzeczywiście to, co pan prezydent wspomniał jest taka możliwość, żeby to związki zawodowe wpłynęły na tych nauczycieli, którzy są w wieku emerytalnym, aby po prostu zwolnili nasz system i przeszli na emeryturę? Pan prezydent wspomniał, więc jeśli można chciałbym, żeby panie ze związków zawodowych tutaj może się wypowiedziały.

A na tę chwilę poproszę o wypowiedź panią radną Moniką Kosińską. Proszę bardzo.”

Głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**, cytując: „Szanowni państwo przysłuchując się tej dyskusji chciałbym się odnieść do kilku spraw. Pierwsza, tak na początek ostatnia wypowiedź radnego Chojnackiego na temat wzrostu subwencji oświatowej. Szanowny panie radny, to skoro jest tak dobrze to proszę nam powiedzieć, czemu jest tak źle? I przez cały czas, kiedy mówimy o budżecie miasta i odpowiedzialności za budżet i szukania oszczędności tam gdzie te oszczędności można robić mówimy o tym, że w końcu prezydent musi się wziąć do roboty i w końcu znaleźć jakieś oszczędności. A co my, jako radni robimy, kiedy prezydent poszukuje tych oszczędności? Na każdym miejscu tych oszczędności wprowadzać nie chcemy powołując się na dobra wyższe,

jakimi są uczniowie. A tak prawdę mówiąc wydaje mi się, że tutaj o uczniach najmniej się myśli. Ja nie jestem nauczycielką i nawet już nie mam dzieci w wieku szkolnym, bo moje dzieci już dawno zakończyły przygodę edukacyjną w naszym mieście, ale akurat trafiły na takie okresy, że kiedy przechodziliśmy reformą oświaty. I tak, pamiętacie państwo, że w Koninie była kiedyś taka szkoła, która się nazywa Szkoła Podstawowa nr 2. Ta szkoła została zlikwidowana, najpierw uczniowie tej szkoły zostali wcieleni do Szkoły Podstawowej nr 5 nadal ucząc się w budynku tej dawnej Szkoły Podstawowej nr, 2 ale wtedy tam już było Gimnazjum nr 7, potem reszta tych uczniów, którzy zostali z tej Szkoły Podstawowej nr 2 została fizycznie już przeniesiona do Szkoły Podstawowej nr 5. I proszę państwa ani „podstawówki” nr 2, ani „podstawówki” nr 5 już dawno nie ma, ani jednej ani drugiej. A uczniowie, którzy byli małymi dziećmi, a my tutaj rozmawiamy jednak o poważnych starszych nastolatkach doskonale odnaleźli się w nowych warunkach, czy to przy likwidacji jednej szkoły, czy przy likwidacji drugiej szkoły. Kiedy podchodziliśmy pierwszy raz do zlikwidowania Szkoły Podstawowej nr 5 był ogromny opór i w sumie władze miasta wycofały się z tej likwidacji, ona została jakby zawieszona na kilka lat, ale w konsekwencji dalszych działań w końcu i tak Szkoła Podstawowa nr 5 została zlikwidowana. To, że odłożyliśmy to w czasie tak bardzo niczego nie zmieniło, a ja mam wrażenie, że my tutaj rozmawiamy o tym, że ta szkoła nigdy nie dostała szansy, bo mieściła się w dwóch budynkach, bo te warunki nie były tam najlepsze, teraz dostała szansę, ale tej szansy nie może wykorzystać, bo jest pandemia. Szanowni państwo czy naprawdę uważacie, że to budynki uczą dzieci, że to od budynków zależy jak bardzo będą chciały tam uczestniczyć w zajęciach dzieci. A moja córka w czasach gimnazjalnych chodziła do szkoły, która była umiejscowiona w tak zwanym biurowcu po Polmosie przy ulicy aktualnie Sztarka. Nie było tam zaplecza sportowego, nie było boiska nie było sali gimnastycznej, nie było nawet szerokiego korytarza, klasy jak państwo wiecie były takie sobie, tam są teraz wydziały Urzędu Miejskiego. Ale uczniów tam było bardzo wielu chętnych, dlaczego? Dlatego, że w szkole była świetna atmosfera, że świetnie tam uczono, to dlatego uczniowie chcą przychodzić do szkoły, dlatego zwiększają się nabory w jednej szkołach, a zmniejszają się w innych szkołach. Nie dlatego, że tam są takie szczególne zdawalności, że tam jest wysoki poziom kształcenia. Każdym uczeń kieruje się w swoim wyboiem, bo albo interesuje go towarzystwo, w którym się będzie uczył albo idzie za nauczycielami, którzy tam uczą albo naprawdę chyba budynek, w którym odbywają się zajęcia w szkolne to jest ostatnia z tych spraw, które powodują, że uczniowie wybierają daną szkołę. Kiedyś III Liceum Ogólnokształcące, które cieszy się jedną z największych popularności w naszym mieście miało dosyć trudne warunki lokalowe, ponieważ znajdowało się najpierw przy ulicy Okólnej, a potem przeniesione na zatorze gdzie dzieliło budynek z gimnazjum, a jednak uczniowie pomimo tego, że warunki nie były

najlepsze wybierali tę szkołę. A my myślimy o tym, że jeżeli w tej chwili uczniowie Zespołu Szkół Technicznych pozostając w tym samym budynku, pozostające w większości z tymi samymi nauczycielami nie poradzą sobie z taką zmianą to przepraszam bardzo, jak oni się odnajdą na rynku pracy, jak odnajdą się ze zmianami, kiedy wchodzi w dorosłość. Mówimy o 15-latkach, 16-latkach, 17-latkach, którzy mają sobie nie poradzić z tym, że teraz ta szkoła nie będzie Zespołem Szkół Technicznych tylko będzie Zespołem Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego, a ich klasa tak naprawdę się nie zmieni. Nie zmienia się w niej uczniowie, może troszeczkę nauczyciele. Z tymi zmianami musiały sobie poradzić dzieci szkół podstawowych, kiedy zlikwidowana była na przykład właśnie Szkoła Podstawowa nr 2 i dzieci sobie doskonale poradziły, chociaż była o wiele młodsze, a my teraz mówimy o starszych nastolatkach, którzy będą mieć problem, dlatego że ich szkoła jakby zmieni nazwę, bo tak musimy formalnie zlikwidować tą szkołę, ale w praktyce te dzieci zostaną w tym samym budynku, ta młodzież będzie uczyła się nadal w tej samej szkole, z tymi samymi kolegami z tymi samymi koleżankami, w tej samej atmosferze mam nadzieję, bo chyba nie wyobrażasz sobie sytuacji, żeby atmosfera w szkole nagle miała się zmienić tylko, dlatego że będzie inny dyrektor.

A jeszcze mam jedno pytanie tylko, bo często mówimy tutaj o tym, że to jest szkoła specjalnie predysponowana do tego, żeby kształcić wybitne kadry zawodowe na rynek pracy w Koninie i okolic. Więc moje pytanie do pana prezydenta jest następujące, żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości. Czy są zawody, których uczy tylko i wyłącznie Zespół Szkół Technicznych, czy też podobne zawody albo, czy te same zawody można kształcić w innych placówkach? Chodzi mi o to, czy te same na przykład zawody proponuje Zespół Szkół Górniczych i Energetycznych, Zespół Szkół Budowlanych i Kształcenia Zawodowego, Zespół Szkół imienia Mikołaja Kopernika czy też Rzemieślnicza Szkoła Zawodowa i czy też nie wiem Ochotnicze Hufce Pracy? Wszystkie placówki oświatowe, które znajdują się na terenie naszego miasta, czy one również oferują podobne zawody? Czy jest jakiś szczególny zawód, który nigdy więcej nie będzie się pojawiał ofercie edukacyjnej w Koninie, jeżeli zlikwidujemy Zespół Szkół Technicznych? To chyba by było na tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję pani radnej. Wyrażam swoje pretensje jak radny Eltman do radnego Majewskiego, bo też chciałem o to zapytać? Tak że przyłączam się do pytania pani radnej Kosińskiej. Pan prezydent ma priorytet proszę bardzo."

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Krótko odpowiem na pytanie pani radnej. Jeśli są takie, a są kierunki kształcenia w klasach czy to wielozawodowych, czy innych, których nie ma w innych szkołach, to nic nie stoi na

przeszkodzie, jeszcze raz powtarzam, by ten nabór nadal kontynuować w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego, a ci uczniowie chodzili do budynku przy ulicy Sztarka ponownie to mówię. Jeżeli będzie zainteresowanie tymi zawodami dalej, to my je będziemy utrzymywać. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję panie prezydencie, akurat ta wypowiedź była bardzo ważna, bo tu był chaos rzeczywiście. Pan radny Jacek Kubiak, proszę bardzo.”

Głos zabrała nauczycielka Zespołu Szkół Technicznych **Daria WALCZYKIEWICZ**, cytując: „Ja też skorzystałam z okazji, żeby sprawdzić pewne informacje i chciałabym się odnieść do wypowiedzi jednego z państwa, odnośnie bezrobotnych absolwentów. Proszę państwa mam dane z Wielkopolskiego Urzędu Pracy w Poznaniu za rok szkolny 2017/2018 w Branżowej Szkole Zawodowej, ilu absolwentów było w tym roku, a ilu było zarejestrowanych, jako bezrobotnych. I tak, jeżeli oczywiście mogę przytoczyć nazwy innych szkół, w takim razie chciałabym to zrobić. Nasz Zespół Szkół Technicznych branżowa szkoła proszę państwa 3 bezrobotnych na 64 absolwentów, to jest 4,6%, Zespół Szkół znaczy „budowlanka” w skrócie, bo nie pamiętam dokładnie nazwy przepraszam tą szkołę – „budowlanka” 20 bezrobotnych na 105 absolwentów, czyli 19%, Kopernik 11 bezrobotnych na 45 absolwentów 24,4% i Rzemieślnicza Szkoła Zawodowa Cech Rzemiosł Różnych w Koninie 15 bezrobotnych na 65 absolwentów, czyli 23%. Proszę państwa to są fakty, jeżeli przytaczamy tabelki, liczby, statystyki to chciałam powiedzieć, że my mamy za tamten rok odsetek 4,6%, pozostałe szkoły z terenu Konina mają 20 lub ponad 20% bezrobotnych absolwentów branżowej szkoły pierwszego stopnia. To jest jedna sprawa, więc statystyki mówią same za nas. Natomiast druga sprawa, pan prezydent Nowak powiedział w którejś z przedostatnich swoich wypowiedzi, że nauczyciele w arkuszach organizacyjnych majowych dostaną 1,3 lub więcej etatu, czyli mam rozumieć i chciałabym powiedzieć państwu radnym, że w związku z powyższym nauczyciele w CKU i być może w innych szkołach w Koninie dostaną tak zwane nadgodziny, a my nauczyciele Zespołu Szkół Technicznych nie dostaniemy nawet pół etatu, czy gołych etatów, bo się nie opłaca. Natomiast nauczyciele, nasi koledzy z innych szkół będą mieli 1,3 lub więcej etatów. Nie wiem, czy jest to w porządku i czy jest to w porządku wobec nas nauczycieli i po prostu nas, jako ludzi. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Muszę powiedzieć tutaj, że pani Daria Walczykiewicz zresztą kto nie wie, to muszę powiedzieć, była mistrzyni Polski w boksie znokautowała nas teraz z tymi danymi, bo rzeczywiście różnica procentowa jest bardzo duża, dziękuję za wypowiedź.

Pan prezydent z priorytetem. Proszę bardzo.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Tylko słowo odnośnie tych etatów. W wielu szkołach naszych jednostkach jest tak, że jeden nauczyciel ma 1,3 etatu, jeden ma 0,6, także w państwa szkole niektórzy mają 0,6 etatu i 1,02, a jeszcze inni 1,20. Tak jest we wszystkich szkołach w systemie oświaty. Ja nie powiedziałem, że państwa kosztem, ktokolwiek będzie miał więcej etatów i nadgodzin i proszę tego nie interpretować z moich słów. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję panie prezydencie. Pani prezes ZNP w Koninie Ilona Kielańska.”

Głos zabrała prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego **Ilona KIELAŃSKA**, cytując: „Tak oczywiście na pytanie pana przewodniczącego, ale też w uzupełnieniu do wypowiedzi wcześniejszej Darii Walczykiewicz. Chciałabym zwrócić uwagę, że chodzi nie tylko o nauczycieli, ale też o pracowników administracji i obsługi i chciałabym, żeby to wybrzmiało, że chodzi o wszystkich pracowników. Natomiast wracając do tematu, rolą Związków Zawodowych jest obrona praw pracowniczych, więc przejście na emeryturę tutaj chciałabym podkreślić jest przywilejem, a nie obowiązkiem. Jest to indywidualna decyzja osoby z takimi uprawnieniami. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Ja pytałem się w kontekście wcześniejszych rozmów pana prezydenta ze związkami.

Na koniec pan Jacek Kubiak tutaj spróbuje nas pewnie rozstrzelać trochę. Proszę bardzo panie radny.”

Głos zabrał radny **Jacek KUBIAK**, cytując: „Powiem państwu szczerze, że nie spodziewałem się, że przyjdzie mi po tylu latach coś powiedzieć takiego, co powinno przejść do społeczeństwa. To nie kto inny, jak obecny prezydent od 1994 roku i jego koalicja non stop jest przy władzy. To przecież oni narobili tych bubli w tych szkołach. Ja sobie pozwoliłem iść do szkoły średniej i do szkoły podstawowej, do dwóch przedszkoli i powiem państwu szczerze jestem zdziwiony, bo zadając pytanie dyrekcji, ile można oszczędności w tej szkole zrobić, to mnie wyśmiał jeden dyrektor przedszkola. I zastanawiam się, czy punkt widzenia pana prezydenta zależy od punktu siedzenia, dlatego to mówię, dlatego to mówię, że zatrudniano w tych szkołach za dawnych lat pod kołosa, etaty robione a w tej chwili jest nadmiar, jak ja słyszę, że jest nadmiar ludzi emerytów, to ja się pytam, a co z młodym z młodą kadrą? Ja byłem w szkole nr 6 i dyrektor mówi tak - *proszę pana 8 osób jest w wieku emerytalnym*. Proszę bardzo, w przedszkolach są panie w wieku emerytalnym, ludzie ja w 2019 roku panu prezydentowi mówiłem o pewnym przedszkolu wróć do tej sytuacji, kiedy powiedział, że nie ma szans po prostu tego zmienić, dlaczego? Dlatego, bo ktoś kiedyś przed nim te sprawy tak załatwił, że ta osoba musi być i teraz to się mści na panu, panie

prezydencie, jak może być, że przedszkolanka w przedszkolu, dyrektor zarabia 80 tysięcy, a dyrektor szkoły Kopernika ponad 1050 osób ma 94 tysięcy, to są kpiny. O tej siatce ktoś to mówił żeby do tego się dobrać i ustawić to jakoś, tą siatkę w przedszkolach, w szkołach średnich, bo wielki czas jest panie prezydencie nad tym popracować, ale teraz w tych czasach, kiedy jest tak trudno z tym wszystkim, ja po prostu z tą szkołą nie miałem do czynienia z tym Zespołem Szkół Technicznych. Wcześniej miałem, jako też hutnik muszę powiedzieć, nie skończyłem szkoły hutniczej, ale miałam tam kontakt po prostu i powiem państwu szczerze, że ten lokal, dzisiaj byłam pierwszy raz w tym lokalu i powiem warunki dla tej grupy 260 osób naprawdę dobre. I czemu mamy tym dzieciakom zabierać te warunki, które były stworzone, a szkoła jest, jak to się mówi na kuli śniegowej rozkręca się, czemu mamy im to zabierać panie prezydencie? Zostawmy ich, dajmy im z rok jeszcze szansę tego wszystkiego, niech pani dyrektor, bo widać to w tym wszystkim jest chęć działania i wszystkiego.

Ja jeszcze do pana prezydenta mam taką rzecz, bo pan prezydent widzę, że bardzo mocno kocha ten rząd, który po prostu coś zrobił dla Rzeczypospolitej, dla społeczeństwa, ale gdzieś pan lubi wplątać w te wszystkie sprawy swoje i powiem, że to nieładnie, bo akurat przy szkole nie powinienem tego mówić, ale jak to słyszę takie osoby, które z rady mówią, że nie odnajdą się ci uczniowie na rynku. To ja bym się spytał pani radnej Kosińskiej, jak pani Kosińska się znalazła na rynku pracy? Nie będę mówił dzisiaj, ale przyjdzie czas, że ja to powiem.

I teraz słuchajcie państwo są rodzice, którzy mają ciężkie warunki, są dzieci, które też są ciężkie do wychowania i oni w tej szkole znaleźli swój dom i dlaczego go burzyć? Po co burzyć to wszystko. Mam gorącą prośbę do pana prezydenta wielki czas, żeby pan się wzięł za to, tylko niech pan podziękuję swoim kolegom, którzy przed panem byli koledzy wiceprezydentami od szkolnictwa, oni to wszystko, tą całą „Babę Jagę” zrobili w tych szkołach, że tak jest jak jest. A to, że jest nadmiar uczniów, emerytów, nauczycieli tego wszystkiego to ja rozumiem, bo kiedyś ma być przyjęty i koniec. Skończmy z tym i tu się z panem zgadzam panie prezydencie czas się tym zając, ale w przedszkolach o tych zespołach jak rozmawiałam z tymi paniami to powiem szczerze, że trafiłem akurat do dwóch przedszkoli, gdzie panie same wychowują dzieci i teraz, którą zostawić, a którą nie ręce opadają. I powiem szczerze, że to będą ciężkie dyskusje, jeżeli dojdzie do robienia tych zespołów. Dziękuję ślicznie.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panu radnemu. O tych regulacjach w strukturze zatrudnienia i siatkach płac wspominałem akurat ja i pan przewodniczący Maciej Ostrowski

wypowiedział się pierwszy, mówię to tutaj, żeby uporządkować, żebyśmy sobie nie zarzucali i nie wymyślali. Panu radnemu Kubiakowi też dziękuję za tą wypowiedź.

Jako ostatnia w dyskusji prawdopodobnie zgłosiła się jeszcze pani Daria Walczykiewicz. Proszę bardzo."

Głos zabrała nauczycielka Zespołu Szkół Technicznych **Daria WALCZYKIEWICZ**, cytując: „Bardzo dziękuję panie przewodniczący za możliwość głosu. Chciałabym odpowiedzieć panu prezydentowi Nowakowi w kwestii zatrudnienia. Rzeczywiście nauczyciele mają nawet półtora, a często i więcej godzin, bo nawet 30, ale są to tylko i wyłącznie nauczyciele tak zwani zawodowcy, nauczyciele zawodu, ponieważ ich na rynku pracy, nie tylko w Koninie, ale pewnie w całej Polsce brakuje i jest zgoda organu prowadzącego na to, żeby nauczyciele zawodu mieli więcej niż etat, a nawet często uczą więcej niż półtora etatu. Natomiast od kilku lat jest tak zwany zakaz przydzielania więcej niż 1,25 godzin nauczycielom od przedmiotów ogólnokształcących. Więc jak to ma się teraz w nowej rzeczywistości, w której się znajdujemy, że do tej pory nie można było dawać nadgodzin, a teraz po naszej likwidacji nauczyciele ze szkoły, która nas przejmie, naszych uczniów będą mogli mieć 1,3 czy więcej, a do tej pory nie można było tego zrobić. Tak że jest to dla mnie niezrozumiałe i dla moich przyznam kolegów, koleżanek nauczycieli i innych pracowników też nie jest to zrozumiałe. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo. Pan prezydent, jako podsumowanie chyba tak mi się wydaje, Proszę bardzo."

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Jeśli nie widzę już innych głosów to bardzo dziękuję za te wypowiedzi. Nie jest prawdą, że jest jakiś 1,25. Pani Daria Walczykiewicz tutaj mówi o jakiejś kwestii, ja też patrzę na państwa, mam tu wszystkich nauczycieli wypisanych i widzę, że jedni mają etat 1,1, 0,4, 1,09. Oczywiście przy przedmiotach zawodowych niektórzy mają więcej zgadzam się z panią, ale to nie jest tak, że jest jakaś odgórna wytyczna, która mówi, że ma być 1,25 i nie więcej. My dostosowujemy to właśnie do uczniów, do kierunków kształcenia i staramy się tak to robić, żeby to było optymalne z punktu widzenia zatrudnienia. Ale te propozycje składają dyrektorzy my, jako organ prowadzący sprawdzamy arkusze i akceptujemy. To po pierwsze.

Po drugie, co do regulacji szanowni państwo to sam jestem ciekaw mówiąc szczerze, kiedy mam nadzieję, że wkrótce może w marcu, może w kwietniu, ale jeszcze wiosną będę proponował państwu regulamin wynagradzania - uchwałę, którą podejmują radni miasta i ciekawy jestem czy państwo wtedy będziecie za przyjęciem tego

regulaminu, to tak swoją drogą bardzo jestem ciekaw tej dyskusji na temat zmian, które zaproponuje w regulaminie wynagradzania, bo to że związki będą przeciw, to jestem przekonany.

Szanowni państwo bardzo dziękuję za dyskusję, za wszystkie głosy przypomnę 1547 uczniów mniej, oszczędności w systemie oświaty, tak jak mówię, nie usłyszałem dzisiaj żadnej propozycji. Kiedy oszczędzamy w administracji i obsłudze też są zarzuty, kiedy chcemy oszczędzać etaty nauczycielskie też jest niedobrze. Wiadomo, że kiedy oszczędzamy jest niedobrze, ale my też chcemy te pieniądze inwestować, to nie jest tak, że jakkolwiek oszczędności my tutaj będziemy przejadać. Oczywiście wskaźnik budżetowy się poprawił, ale ja marzę dzisiaj patrząc na inne miasta, by uczniowie naszych szkół mieli dostęp do legalnej wersji oprogramowania Microsoftu, by mogli sobie funkcjonować tak jak uczniowie w Warszawie, w Łodzi w innych miastach, którzy korzystają z lepszego oprogramowania, dobrych komputerów, super pracowni. Marzę o tym, marzę o tym, żeby zainwestować pieniądze właśnie w uczniów. Marzę o tym, żebyśmy ich wykształcili takich, żeby znaleźli się na rynku pracy, to jest moje marzenie. Te oszczędności nie są po to, żeby Witold Nowak czy ktokolwiek czy nawet państwo radni mieli wyższe diety, a ja wyższe wynagrodzenie. Te pieniądze są po to, żebym ja miał, za co zrobić dach przy ulicy Bydgoskiej i inne dachy i inne obiekty. Bardzo, bardzo się cieszę, że mogłem państwu przedstawić teraz w styczniu informację o tym, ile udało się zrobić w czasie pandemii w naszych szkołach. Niektórzy uczniowie nie poznają naszych szkół, ale żeby mieć te pieniądze na rozwój naszej edukacji, na rozwój uczniów i ich kompetencji, ale także na to by można się o nich zatroszczyć, bo zapominacie państwo, że niektóre etaty to są też etaty nauczycieli wspomagających, właśnie po to, żeby uczeń z Aspergerem mógł lepiej przejść przez system edukacji i żeby nie został odrzucony, to właśnie po to nam są potrzebne te pieniądze. Państwo wyrażacie dzisiaj, a właściwie jutro zamiar likwidacji tej szkoły, ja jestem od tego żeby przypilnować, żeby dla uczniów tej szkoły zmieniło się jak najwięcej, a w całości jestem za tym, żeby system edukacji był właśnie inwestycją, o czym państwo mówicie i póki jestem prezydentem, to zadanie będę wypełniał. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Panie prezydencie pan nas, jako radnych, tak trochę wywołał do tablicy, ponieważ w pierwszym rządzie wywołał pan radnych, którzy są nauczycielami, czyli przewodniczącego Chojnackiego, panią radną Maciaszek i panią radną Lis. Bo to oni są nauczycielami i tak naprawdę, na co dzień najwięcej wiedzą spośród nas o bieżącej takiej codziennej pracy nauczyciela. My, jako radni raczej nie jesteśmy po prostu w stanie aż tak może się zagłębić jak oni. Oni nie przedstawili, my też nie przedstawiliśmy, ale od tego jest organ prowadzący, żeby proponować nam zmiany i ewentualne oszczędności. Natomiast trzeba oddać prawdę, że radny Eltman



zapropował oszczędności, ale oczywiście w skali miasta, więc tutaj chciałem tylko tak porządkując tylko przypomnieć.

Proszę państwa na pewno wszyscy jesteśmy zmęczeni. 2,5 godziny nam zajęła dyskusja przy tych punktach, więc pozostaje nam już tylko podejść do głosowania."

Do projektów uchwał radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

#### **DRUK Nr 492**

W wyniku głosowania 6 radnych „za”, 5 radnych „przeciw” przy 2 „wstrzymujących się” – **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Technikum nr 5 im. Marii Skłodowskiej-Curie, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Technicznych w Koninie oraz w sprawie zamiaru przeniesienia kształcenia w niektórych zawodach z Technikum nr 5 im. Marii Skłodowskiej-Curie wchodzącego w skład Zespołu Szkół Technicznych w Koninie do Technikum nr 3 wchodzącego w skład Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Stefana Batorego w Koninie.

#### **DRUK Nr 493**

W wyniku głosowania 6 radnych „za”, 5 radnych „przeciw” przy 2 „wstrzymujących się” – **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Branżowej Szkoły I stopnia nr 5 wchodzącej w skład Zespołu Szkół Technicznych w Koninie oraz w sprawie zamiaru przeniesienia kształcenia w niektórych zawodach z Branżowej Szkoły I stopnia nr 5 wchodzącej w skład Zespołu Szkół Technicznych w Koninie do Branżowej Szkoły I stopnia nr 3 wchodzącej w skład Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Stefana Batorego w Koninie.

#### **Pkt 14 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia przez Miasto Konin prowadzenia zadań powiatowej biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego (druk nr 489).**

Do projektu uchwały radni nie mieli uwag. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 13 radnych „za” – **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia przez Miasto Konin prowadzenia zadań powiatowej biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego.

#### **Pkt 15 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla miasta Konina na 2021 rok (druk nr 496).**

Do projektu uchwały radni nie mieli uwag. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 9 radnych „za” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla miasta Konina na 2021 rok.

### **Pkt 17 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „Skwer Marii Dulębianki” w Koninie (druk nr 498).**

Głos zabrał kierownik Wydziału Geodezji i Katastru **Paweł SMOGÓR**, cytując: „Na wstępie chciałem powiedzieć, że projekt uchwały o nadanie nazwy skwerowi im. Marii Dulębianki, czyli nazwa skwer Marii Dulębianki jest odpowiedzią pana prezydenta na petycję w sprawie uhonorowania tej postaci poprzez nadanie nazwy jednemu z placów lub jednej z ulic położonych na terenie miasta Konina. Pan prezydent złożył swoją propozycję, ze względów formalnych wskazując skwer, jako miejsce, które byłoby przedmiotem uhonorowania, któremu nadana byłaby nazwa, a nie tak jak wnioskowano w petycji ulica lub plac.

Postać Marii Dulębianki szczegółowo opisana jest w uzasadnieniu do uchwały. Należy tylko zauważyć, że bez wątpienia jest to wybitna postać kobieca, która przyczyniła się w znaczącym stopniu do uzyskania praw wyborczych kobiet, czy powszechnego dostępu do edukacji dla kobiet.

Projekt uchwały został przedstawiony do zaopiniowania wybranym organizacjom pozarządowym, które w swoim zakresie działalności mają upowszechnienie postaw obywatelskich i prospołecznych mieszkańców, czy też rozwój społeczności lokalnych. Na 10 organizacji, 5 odpowiedziało pozytywnie, w zasadzie 4 pozytywnie, jedna nie wniosła zastrzeżeń. Dodatkowo należy zauważyć, że kwestia nadania nazwy temu skwerowi była poruszana na ostatniej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, w której pozytywnie została zaopiniowana propozycja rozstrzygnięcia tej petycji czy tych wniosków, zawartych w tej petycji, czyli nieuznania za zasadne nadania nazwy ulicy lub placowi na terenie miasta, czy też, co do terminu wskazanego w petycji a uznania wniosku o ufundowanie tablicy. Dodatkowo na tej komisji pani radna Krystyna Leśniewska wniosła swoją inicjatywę uchwałodawczą, w której proponuje inną nazwę obszarowi, działce, na której miał być zlokalizowany skwer z tym, że określiła w trochę większym zakresie tę lokalizację. Wskazała, jako nazwę Park Winnica i tutaj przeanalizowałem tak na wstępie, pan prezydent jeszcze nie zajął swojego stanowiska, aczkolwiek mogę powiedzieć, że sama nazwa, jako kontrpropozycja do nazwy skwer Marii Dulębianki nie może być stosowana z uwagi na to, że park nie został przyjęty uchwałą Rady Miasta Konina o uznaniu tego terenu za park, w związku z tym nazwa taka byłaby sprzeczna z ostatnią uchwałą o zasadach kształtowania nazewnictwa ulic i placów oraz innych obiektów miejskich, w związku z tym uważam propozycję

prezydenta o nadaniu nazwy skweru Marii Dulębianki za właściwą i pan prezydent przedstawia do zaopiniowania szanownej komisji.”

Głos zabrała radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „Ja jestem przeciwna temu projektowi uchwały, aby nazwać skwer Marii Dulębianki czy nawet jakimkolwiek obiektowi miejskiemu w Koninie. Postaram się powiedzieć, dlaczego. Po pierwsze nadanie imienia jakieś instytucji publicznej, placu, skweru ronda powinno podlegać drobiazgowej i rozważnej ocenie rady miasta oraz prezydenta miasta. Szczególnie jest to istotne w przypadku nadawania imienia osób, organizacji czy wydarzeń historycznych. Nazwy ulic i miejsc odgrywają, bowiem nie tylko rolę informacyjną, ale również edukacyjną, wskazują zarówno dorosłym jak i dzieciom i młodzieży pewne zachowania i postawy. Wnioskodawcy, bo to w sumie bardziej opieramy się na petycji, którą złożyło Koło Partii Zieloni, wnioskodawcy wykazują duże zaangażowanie Marii Dulębianki w sprawy społeczne, ale za chwilę akcentują jej orientację seksualną i domniemany związek, domniemany, bo nie jest jakoś potwierdzony historycznie z Marią Konopnicką. Można wnioskować, że jest tutaj ona, Maria Dulębianka ma tu uchodzić nie tylko za ikonę walki o równość kobiet, ale również, jako ikona walki w kwestii związków nieheteronormatywnych. Niewątpliwie wskazuje to na ideologiczne przesłanki złożenia takowej petycji, aby nazwać jakiś obiekt miejski w Koninie panią Marią Dulębianką.

Po drugie wnioskodawcy podkreślili, że cytując: „Uhonorowanie Marii Dulębianki byłoby jasnym sygnałem wsparcia dla setek tysięcy kobiet protestujących od ponad dwóch tygodni na ulicach polskich miast i miasteczek w obronie swoich praw.” Słowa te są wyraźnym potwierdzeniem, że wniosek Koła Partii Zieloni jest podyktowany doraźnymi interesami politycznymi. Stoi to w jasnej opozycji do celów odpowiedzialnej polityki nadawania nazw ulicom i instytucjom. Ta zasada powinna być wolna od kaprysów, mody, jak i również wolna być od personalnych, ideologicznych czy właśnie politycznych rozgrywek. Ponadto petycja ze strony Koła Partii Zieloni wydaje się być częścią skoordynowanej akcji liberalnych i lewicowych organizacji, gdyż wpłynęła ona do Rady Miasta Konina niemalże w tym samym czasie, co pojawiła się w innych miastach na przykład w Gdańsku, we Wrocławiu czy w Łodzi. Uzyskała ta petycja w Koninie i w innych miastach uzyskała poparcie różnych organizacji społecznych też można powiedzieć z jednego klucza ideologicznego. W Koninie np. poparcie udzielił Koniński Kongres Kobiet, w Łodzi była to organizacja Dziewuchy dziewczuchom czy Łódzki Szlak Kobiet.

Protesty organizacji lewicowych i liberalnych kilka miesięcy temu także w naszym mieście były połączone z niezwykle nieprzyzwoitymi hasłami, co przerażające hasła te były wykrzykiwane w obecności dzieci i młodzieży. Propozycja wnioskodawców

uhonorowania Marii Dulębianki mogłaby w tym kontekście zachęcać do eskalacji takich zachowań w naszym mieście przez właśnie te lewicowe i liberalne organizatorki i animatorki strajku kobiet szukających za wszelką cenę nowego „świętego” na swoich sztandarach. Właśnie z tych powodów, że jest tu wiele akcentów ideologicznych i politycznych w propozycji nadania imienia Marii Dulębianki ulicy bądź teraz tutaj mamy propozycję skweru Marii Dulębianki jestem całkowicie przeciwna zaopiniowaniu tego projektu uchwały.”

Głos zabrała radna **Krystyna LEŚNIEWSKA**, cytując: „Jako inicjatorka inicjatywy uchwałodawczej chciałam przede wszystkim wrócić do spotkania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Na tej komisji była przedstawiona również ta moja inicjatywa w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Konina i nie tylko. Ponieważ wniosek formalny wpłynął wtedy za późno, dlatego złożony został po tej komisji. Po komisji rozmawiając z przedstawicielem Partii Zieloni i będąc z nim w kontakcie doszliśmy do porozumienia i takiego wspólnego kompromisu. Mówienie dzisiaj o tym, że ta inicjatywa uchwałodawcza nie ma wartości ze względu na nazwę to jest dokładnie tak i przekazuję inicjatywę uchwałodawczą radnej Krystyny Leśniewskiej w sprawie nadania nazwy park Winnica parkowi pomiędzy obiektem Rondo i ulicą Przemysłową i dawnym Gimnazjum nr 7 działka 229/26 w Koninie. Jak zwał tak zwał powiem prostym językiem. Jedni mówią park inni mówią skwer, co nie wyklucza, że wiemy, o co chodzi i jaki plan tam był przekazany z tą inicjatywą.

Ta moja inicjatywa żeby była jasność jest inicjatywą bardziej taką regionalną, historyczną dla tego terenu. Nie chciałabym używać jej w tym momencie jako politycznej sprawy. Już to mówiłam wcześniej na poprzedniej komisji, ponieważ wniosek dotyczy czasów naszych i takich właśnie historycznych. Trochę jesteśmy zmęczeni po tylu godzinach, dlatego jestem trochę emocjonalna ale proszę wybaczyć. Pozwolę sobie przeczytać fragment tej inicjatywy, przekazany właśnie od Towarzystwa Przyjaciół Konina. „Nazwa nawiązuje do czasów średniowiecznych, kiedy Konin posiadał wieś służebną Kurów. Do tej wsi położonej na nachylonych ku południowym zboczom doliny Warty przylegającej do wielkiej drogi biegnącej do Torunia rozwijało się winiarstwo i sadownictwo. Winnica w Kurowie wzmiankowana jest w roku 1441 w sporze władz Konina z miejscowym plebanem. Obecność przedstawicieli branży winiarskiej potwierdzona jest w następnym stuleciu w 1531 roku występuje winiarz, mieszczanin koniński. Winnica w Kurowie wspomniana jest jeszcze w dokumentach z 1782 roku. Prawa do jej użytkowania miał posiadać proboszcz parafii św. Bartłomieja kanonik katedralny kujawski Aleksy Młodziejowski”. To są źródła, które tu są również w tym podane. Pierwsze budynki Konińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej były stawiane pośród likwidowanych sadów, znajdujących się w tym miejscu od wieków. Nowo

wprowadzający się mieszkańcy i zasiedziali gospodarze nazywali tę okolicę Winnica. Do dziś żyją mieszkańcy pamiętający tę nazwę.

Przeczytałam to państwu i teraz chciałabym poruszyć taką sprawę, ponieważ doszliśmy do porozumienia z Partią Zieloni. Chcemy wspólnie razem zadziałać dla mieszkańców miasta Konina. Jedni i drudzy reprezentujemy mieszkańców i grupy społeczne. Moja propozycja jest taka, że jedno drugiego nie wyklucza. Jeżeli państwo chcą nazwać i uhonorować nazwą Marii Dulębianki tablicę, to było mówione przy komisji, to przecież niekoniecznie musi być w tym miejscu. Przedstawiciele mówili, że im nie zależy specjalnie na tym miejscu. Im głównie zależy na uhonorowaniu i zamontowaniu tej tablicy pamiątkowej, dlatego ja proponowałabym, żeby pójść na kompromis, przyznać, poddać pod głosowanie nazwę tego projektu, jako Parku Winnica, a równocześnie ustalić miejsce odpowiednie, które wszyscy zaakceptujemy na zamontowanie tablicy poświęconej Marii Dulębiance."

Głos zabrała radna **Barbara MUSIAŁ**, cytując: „Jestem całym sercem za Marią Dulębianką. Chciałam również powiedzieć, że podoba mi się to, co powiedziała przed chwilą radna Krystyna Leśniewska, a jeżeli nas nic nie pogodzi, to zawsze mamy w obwodzie, że tak powiem Zofię Urbanowską. To tyle."

Głos zabrał zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytując: „Rzeczywiście odbyła się dyskusja na temat petycji Partii Zieloni odnośnie uhonorowania osobowości Marii Dulębianki w Koninie. Petycja została w części przyjęta przez prezydenta, następnie przez komisję. Nie została przyjęta w zakresie ustanowienia placu bądź ulicy, bo jednak ta procedura jest bardziej skomplikowana. Została przyjęta w zakresie uhonorowania jej osobowości tablicą. Ponadto prezydent wyszedł z inicjatywą utworzenia skweru imienia Marii Dulębianki co zostało bardzo głęboko przedyskutowane z organizacjami społecznymi w liczbie mniej więcej 8, które pozytywnie wyraziły się o tym pomysle prezydenta w stosunku do tej uchwały. Później rzeczywiście na posiedzeniu komisji Skarg, Wniosków i Petycji pojawiła się propozycja zaprezentowana przez panią radną Krystynę Leśniewską i Towarzystwa Przyjaciół Konina odnośnie winnicy w Kurowie, tylko że ona była obarczona też takim wątkiem formalnym, ponieważ odnosiła się do ustanowienia w tym samym miejscu parku Winnica, co z przyczyn formalnych nie jest na tym etapie możliwe, ponieważ park ma swoją procedurę uchwalania oddzielnymi uchwałami i trochę ta propozycja też pojawiła się w kontrze na ostatnim etapie do propozycji ustanowienia skweru Marii Dulębianki. W naszym przekonaniu inicjatywa prezydenta wywodzi się rzeczywiście z niesamowitej osobowości samej Marii Dulębianki, jednak to była osoba, która poświęciła całe życie działalności społecznej na rzecz właśnie walki o równouprawnienie kobiet w bardzo trudnym okresie. Mimo wszelkich

niedogodności prawnych bardzo mocno starała się uczestniczyć aktywnie w wyborach, gdzie formalnie nie miała nawet prawa tego robić, natomiast wykorzystywała tę kampanię do walki o prawa do głosu. Także uczestniczyła w obronie Lwowa w trakcie wojny polsko-ukraińskiej, organizowała tam polską służbę sanitarną, natomiast jej największe osiągnięcie, to było właśnie walka o równouprawnienie kobiet i niewątpliwie jest jedną z kluczowych osób, które doprowadziły do tego, że polskie kobiety, polskie sufrażystki wywalczyły swoje prawa wyborcze. I dzisiaj tym bardziej nie wiem, dziwię się głosom paniom radnym między innymi dzięki takim osobom jak Maria Dulębianka mają prawo bierne i prawo czynne i byliśmy jednym z pierwszych państw w Europie, w cywilizowanej Europie, które takie prawa wprowadziły. To wydaje się nam dzisiaj czymś oczywistym, ale przed 1918 rokiem nie można było uczestniczyć w wyborach kobietom ani posiadać czynnego i biernego prawa. Mogli to robić tylko i wyłącznie mężczyźni i dzisiaj warto uhonorować nazwą Marii Dulębianki skwer i tablice, aby też mieszkańcy Konina przypomnieli sobie o tej osobie, aby młodzież Konińska też przypomniła sobie o tej osobie. Myślę, że wniosek pani Leśniewskiej jest jak najbardziej do rozważenia w innym etapie. Też nie jest tak, że Kurów nie jest zapamiętany, jeżeli chodzi o Konin, bo mamy ulicę Kurów. Można pomyśleć o innych aspektach, tak jak pani Krystyna Leśniewska mówi, to może pogodzimy się, że w innym miejscu ustanowimy ten skwer, albo może w innym, miejscu ustanowimy skwer Winnica. To też kwestia jest taka, jeżeli tu mamy procedurę dokończoną, w pełni zaopiniowaną przez społeczność konińską, w pełni akceptowaną, w związku z tym propozycja prezydenta jest taka, żeby rzeczywiście ten skwer i tablicę przygotować, uhonorować, bo na pewno osobowość Marii Dulębianki na to zasługuje i nie rozumiem argumentów tutaj pani Jaworskiej, która w ogóle porównuje tę osobę z obecnymi protestami, która porównuje tę osobę z jakimiś aspektami w zakresie płci, upodobań. To są argumenty nie na miejscu. Skupmy się na tych kluczowych dokonaniach Marii Dulębianki i nie umniejszajmy jej wkładu w prawa polskich kobiet, prawa wyborcze, które naprawdę są dzisiaj powodem do dumy naszego prawodawstwa."

Głos zabrała radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „Oczywiście nie umniejszam zasług Marii Dulębianki w walce szczególnie o prawa wyborcze kobiet i nie odbieram jej chwały, jako społecznicy, a moje jakieś wątpliwości, że te wnioski są poparte ideologicznymi i politycznymi przesłankami nie wzięły się z powietrza, tylko wyciągnęłam je z wniosku złożonego przez wnioskodawców. Oni sami zamieścili tekst, że uhonorowanie Marii Dulębianki byłoby wsparciem dla setek tysięcy kobiet protestujących od ponad dwóch tygodni na ulicach miast i miasteczek. W podobnym tonie napisali wnioskodawcy z Gdańska, że Maria Dulębianka zasługuje na upamiętnienie za swój wkład w walkę o prawa kobiet, szczególnie dziś, gdy znowu te

prawa są zagrożone, więc to są ewidentnie przesłanki polityczne i łączenie właśnie tej postaci, robienie z niej właśnie takiego patrona czy takiej właśnie świętej, która znajduje się na sztandarach walki kobiet w obecnej sytuacji politycznej czy społecznej kobiet.”

Głos zabrała radna **Krystyna LEŚNIEWSKA**, cytując: „Ja wracając teraz do przedmowy pana prezydenta. Panie prezydencie cieszę się, że bierze pan to pod uwagę. Brał pan udział w naszych rozmowach po komisyjnych i przenoszenie nazwy Parku Winnica w inne miejsce, to w ogóle byłby bezsens, bo jeżeli tu mówimy cały rys historyczny, który dotyczy tej działki, w tym miejscu, to jest naprawdę, gdzie można przenieść, jeżeli to dotyczy akurat tego terenu i dlatego my rozmawialiśmy z panem Wojciechem, który był jako przedstawiciel Partii Zieloni i właśnie oni powiedzieli, że dla nich nie ma miejsca konkretnego, oni chcą uhonorować ale to czy w tym miejscu czy w tym, to nie jest dla nich zasadne, natomiast to dotyczy historii i dotyczy tego, co było naprawdę, w którym miejscu i jak to było, dlatego przenoszenie tego tylko dla samej nazwy w inne miejsce bez takiego połączenia z historią to ja uważam za bezsensowne.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytując: „Chciałem się odnieść do pani radnej Katarzyny Jaworskiej, bo pani radna się odnosi do uzasadnienia wniosku Partii Zieloni, natomiast nadanie nazwy Skwer Marii Dulębianki jest inicjatywą prezydenta i pan prezydent do tej uchwały załączył swoje własne uzasadnienie, podpisując się pod nim i myślę, że to powinno być punktem wyjścia do dyskusji dla rady miasta, a to uzasadnienie absolutnie się nie odnosi do tych aspektów, o których pani mówi. Jest tam piękna historia wspaniałej kobiety, która całe życie walczyła o prawa kobiet, jest bardzo wyważone, jest to godne uzasadnienie, pod którym każdy z nas może się podpisać, na pewno nie ma tam żadnych aspektów, które mogłyby kogokolwiek urazić w związku z czym kierujemy się tym uzasadnieniem do uchwały, bo to ono uzasadnia projekt uchwały na sesji rady miasta.”

Głos zabrała radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „Panie prezydencie, ale ta inicjatywa uchwałodawcza pana prezydenta nie powstała tak spontanicznie, tylko była w oparciu o petycję, która wpłynęła na ręce pana przewodniczącego Wojdyńskiego. To nie jest tak, że pan prezydent się obudził i rano sobie pomyślał, że byłoby dobrze uhonorować imieniem czy nazwać skwer im. Marii Dulębianki. To był ten pierwszy zaczyn i tak jak już wspomniałam, on się pojawił równolegle w wielu miastach, co też jest jakąś przesłanką, że to jest jakaś zorganizowana akcja ideologiczna.”

Głos zabrał radny **Krystian MAJEWSKI**, cytując: „Na początku chciałbym się rzeczywiście odnieść do tego argumentu, który pan prezydent Adamów podniósł, że może skwer Winnica gdzieś indziej umieścimy. Konin, to nie jest jakieś rias baixas w Hiszpanii gdzie na każdym rogu są winnice. Nie popadajmy w absurd naprawdę.

Jeżeli to miejsce jest jakoś historycznie związane z Winnicą, to bądźmy poważni i chcę zwrócić uwagę na coś, co chyba nam w tej dyskusji umyka, że tutaj Komisja Skarg, Wniosków i Petycji po pierwsze starała się wypracować pewien kompromis, po drugie pojawiła się też propozycja złożona przez radną Krystynę Leśniewską, ale to wypłynęło, jeżeli dobrze rozumiem ze środowiska Towarzystwa Przyjaciół Konina. Trudno znaleźć bardziej zasłużoną organizację społeczną dla miasta niż Towarzystwo Przyjaciół Konina. To przecież oni, jeżeli dobrze rozumiem wrzucili ten pomysł na agendę Rady Miasta Konina. Jeżeli jestem w błędzie, to proszę mnie wyprowadzić z tego błędu, a jeżeli mamy do czynienia z różnymi stronami społecznymi, z różnymi środowiskami i Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wypracowała jakiś kompromis, to dlaczego prezydent miasta stara się burzyć ten kompromis swoją inicjatywą uchwałodawczą. Ja tego osobiście nie rozumiem. Czy ktoś nie zgodzi się z radnych albo obecnych osób, które nas słuchają, że pomysł nadania historycznemu miejscu nazwy park Winnica jest absurdalne albo niesłuszne? Wydaje mi się, że to jest bardzo ciekawa propozycja, która ponownie przypomina nam, że Konin nie powstał wczoraj, nie powstał w latach sześćdziesiątych, tylko jest bardzo starym średniowiecznym miastem. To jest bardzo ciekawa i fajna propozycja, która może na nowo wprowadzić pewne kwestie tożsamościowe miasta i rozważmy to. Dlaczego nasza dyskusja nie kieruje się w stronę jakiegoś kompromisu, dlaczego nie przeniesiemy dyskusji o nadanie nazwy skweru Marii Dulębiance na późniejszą sesję tak, żeby dać radzie miasta czas, aby ten park Winnica powstał i wtedy może jakoś strony dojdą do porozumienia i wtedy w parku Winnica może być na przykład skwer albo tablica Marii Dulębianki. Dlaczego nie chcemy pójść w tym kierunku, żeby osiągnąć kompromis, o którym mówiła pani radna Krystyna Leśniewska, który został wypracowany w ramach komisji, jeżeli dobrze rozumiem. Zastanówmy się nad powołaniem parku. Przecież ten park w świadomości mieszkańców istnieje od dawna. Ja nie wyobrażam sobie, co to miałyby być, gdyby nie park, tak że dlaczego prezydent Adamów nie zaproponuje złożenia takiej inicjatywy uchwałodawczej, która ustanowi tam w tym miejscu gminny park Winnica. Idźmy w tym kierunku, co przemawia przeciwko temu chciałbym się dowiedzieć.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Ja w całej rozciągłości popieram wypowiedź radnego.”

Głos zabrała radna **Barbara MUSIAŁ**, cytując: „Język kształtuje rzeczywistości i tak faktycznie jest, więc odniosę się do dwóch wypowiedzi. Pierwsza bodajże pani Krystyna Leśniewska powiedziała, że to protestujące kobiety zrobiły sprawę polityczną ze swoich praw. Chcę powiedzieć, że to nieprotestujące kobiety zrobiły tę sprawę. Kobiety protestują w obronie swoich praw i również w obronie praw kobiet w całej Polsce. To jest pierwsza uwaga i na to naprawdę trzeba zwracać uwagę, a druga teraz,



radny Krystian Majewski powiedział, że Konin pochodzi ze średniowiecza. Tak faktycznie być może tam z mroków przeszłości, natomiast zmienia się czas i to trzeba mieć na względzie. Poglądy, które są głoszone, to już nie jest średniowiecze właśnie i trzeba zwrócić na to uwagę. Kobiety mają swoje prawa i trzeba je respektować."

Głos zabrał radny **Krystian MAJEWSKI**, cytując: „To co pani powiedziała, jest całkowicie niepoważne, że Konin pochodzi ze średniowiecza to jest złe? Bądźmy poważni. Zaśmiałem się jak to usłyszałem. To jest wspaniałe, że Konin jest starym miastem. Bardzo dawno temu ustanowionym na ziemiach Polski. To nie jest powód do wstydu ani to nie są żadne mroki średniowiecza. Osoby homoseksualne były w starożytnej Grecji i Rzymie i co, dla pani są to mroki starożytności? Język kształtuje rzeczywistość. Nie ma żadnych mroków średniowiecza. W średniowieczu powstały uniwersytety. Niech pani będzie poważna."

Głos zabrała radna **Barbara MUSIAŁ**, cytując: „Tak pan powiedział. Ja chcę powiedzieć, że obecni mieszkańcy nie mają średniowiecznych poglądów. To tylko tyle. Czy ja będę śmieszna w pana odbiorze, to naprawdę jest mi to obojętne."

Głos zabrał Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru **Paweł SMOGÓR**, cytując: „Chciałem tylko na parę kwestii zwrócić uwagę. Po Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zwróciliśmy się do Konińskiego Koła Partii Zieloni z prośbą o zaopiniowanie tego projektu tej uchwały. Dzisiaj wpłynęła do nas odpowiedź, w której wskazują na to, że: wyrażamy zrozumienie dla tego postulatu tj. odniesienie do propozycji pani radnej. Nie mniej jednak oświadczamy, że wskazana lokalizacja spełnia także nasze oczekiwania, czyli w zakresie wyboru pozostawiamy tutaj do rozstrzygnięcia radzie gminy tę kwestię.

Jeszcze odnośnie projektu nazwy, ja powtórzę park Winnica. Powtórzę, że taka nazwa nie może podlegać w tej chwili opiniowaniu jak i podejmowaniu nazwy z uwagi na to, że ten park nie jest tam utworzony, nie jest uznany normalnie ten teren jako park. Chciałem zauważyć, że w projekcie, w uzasadnieniu tam są tylko wzmianki o tym, że na tym terenie, nawet nie wiadomo, na jakim terenie, wskazany jest tutaj obszar Kurów, gdzie występowały winnice i sadownictwo. Nie jest wcale nigdzie powiedziane i dokładnie sprecyzowane, że na tej właśnie działce ewidencyjnej były sady czy bardziej winnice. Samo ukształtowanie terenu wskazywać by mogło na to, że ten obszar winnic mógł być rozciągnięty bardziej na wschód, co też wskazują niektóre mapy gdzie pokazują Kurów w miejscu lokalizacji teraz nazwy Kurów. Na tych wzgórzach pradoliny Warty nachylonych w kierunku południowym istnieją jeszcze tereny, gdzie skwer Winnica mógłby się pojawić. Nie chcę używać nazwy park. Chociażby w pobliżu amfiteatru."

Głos zabrał radny **Wiesław WANJAS**, cytując: „Powstało wiele przekłamań. Chcę powiedzieć, jako przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji że to nie taka była kolejność, że nazwa Winnica się wzięła ad hoc żeby przeciwstawić się nazwie Marii Dulębianki i o tym trzeba pamiętać. Panie radny już panu tłumaczę, jaka była kolejność i to nie powstała wcale na posiedzeniu komisji ta inicjatywa. Kolejność była taka, że złożyło Koło Partii Zieloni petycję, w której napisali, że w ciągu miesiąca oczekują od pana prezydenta odpowiedzi, żeby jakiś plac albo ulica miały nazwę Marii Dulębianki i żeby ufundować tablicę. Ponieważ Komisji Skarg, Wniosków i Petycji nie miała szans się spotkać w ciągu miesiąca, więc to już było pierwsze niewypełnienie petycji Koła Partii Zieloni. Po drugie, nie mamy w tej chwili ani ulicy ani placu, który moglibyśmy nazwać tą nazwą. Jedynie mogliśmy spełnić i rozpatrzyć jako komisja pod kątem ufundowania tablicy i tak żeśmy głosowali na posiedzeniu komisji że jesteśmy za tym, żeby w tej jednej części Koła Partii Zieloni wyrazić zgodę i komisja w głosowaniu 3 głosami była „za”, 1 głos „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się” i taka odpowiedź poszła do pana prezydenta, natomiast głos w dyskusji, pani radna w dyskusji zabrała, ale to był tylko głos w dyskusji jaki zabierali pozostali członkowie. Nie powstała żadna inicjatywa uchwałodawcza na posiedzeniu tej komisji i proszę, żeby w ten sposób, było to dokładnie tak jak państwu przedstawiłem, żebyśmy wiedzieli, jaka była kolej rzeczy.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Dziękuję bardzo panie radny. Pan radny Tadeusz Piguła proszę bardzo.

Głos zabrał radny **Tadeusz PIGUŁA**, cytując: „Byłem na tej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i tam zadałem również pytanie do pana, który reprezentował Partię Zieloni, bo Zieloni wnioskowali o ulicę lub plac. Pan prezydent wyszedł na przeciw, że będzie tablica i skwer. Na to ja się zapytałem tego przedstawiciela Partii Zieloni, czy są na to dokumenty i zgoda? Bo umówić się mogę z nim na kawę, chociaż wolałbym z kobietą. Do czego zmierzam? Widzę, że przejął tą inicjatywę pan prezydent i zaproponował, zawnioskował, żeby ten skwer nazwać. I już teraz jest prawie wszystko okay. Natomiast mam pytanie do pań, które się powołują, że Towarzystwo Przyjaciół Konina wnioskuje o winnicę. Ja się pytam czy jest decyzja zarządu? Czy są mi państwo w stanie odpowiedzieć. Bo też powinien być dokument i że to jest jakaś uchwała zarządu Towarzystwa Przyjaciół Konina. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Dziękuję panu radnemu. Tomasz Andrzej Nowak, proszę bardzo.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ja chciałem kilka rzeczy wyjaśnić. Chcę powiedzieć, że państwo być może tak sobie patrzycie na ten Kurów, bo to taki Kurów i nie wiadomo, co tam było,

w jakim zakresie i w jakiej odległości. Chcę państwu przeczytać nawet z naszej Wikipedii „Jan Zemełka był synem Anny i Macieja Zemełków (ojciec był sołtysem Kurowa). Jednym z najbogatszych mieszczan konińskich, ojciec Jana Zemełki jednocześnie był sołtysem Kurowa, zarządzał tam. On zbudował kamienicę Zemełki tą, którą teraz, jako miasto remontujemy. To tyle tytułem wstępu, jak by ktoś nie wiedział, co to był Kurów, to była miejska wieś – miasto Konin było uposażone kiedyś na Kurowie dodatkowo. Niektóre miasta tak miały i to było dla tych miast bardzo dobre. Więc ta winnica to była po prostu część Kurowa i mniej więcej zlokalizowana była w tym miejscu, gdzie znajduje się ten skwer czy park, to jest można powiedzieć oficjalnie skwer, to bardziej jest park już dzisiaj. Prawdopodobnie, więc pani radna Leśniewska musiałaby w swoim wniosku zmienić ten park na skwer, żeby wszystko było lege artis tak jak tutaj pan kierownik Wydziału Geodezji i Katastru Smogór mówił. Chcę powiedzieć, że pan prezydent Adamów mówiąc o tym, że gdzieś tam coś tam przeniesiemy, to dołączył do Bareji, który w komedii „Poszukiwany, poszukiwana” Jerzy Dobrowolski wspomniał aktor tam cytując chciał przełożyć na makiecie wieżowiec w miejsce jeziora, "Ależ, panie dyrektorze! Tu jest jezioro" - zwrócono mu uwagę. "A to nie, nie, to nie. A nie! Dobrze! To jezioro damy tutaj, a ten niech sobie stoi w zieleni". Nie możemy tak robić, jeśli chodzi o nazwy. Chcę powiedzieć, że ta nazwa nie powstała w kontrze do kandydatury Dulębianki. Ja uważam, że moglibyśmy tutaj naprawdę się dogadać i ta tablica mogłaby tutaj gdzieś być umieszczona. Jest to postać zasłużona w historii Polski, aczkolwiek nie wiem, czy wszyscy z państwa odrobili pracę domową, były kobiety bardziej zasłużone, były kobiety takie, które też były posłankami i miały bardzo duży wpływ. Nie wiem czy musiała to być Dulębianka, żeby zaakcentować walkę o prawa kobiet. Powiem tak być może gdyby we wniosku wnioskodawców nie było to tak podkreślone te kilka zdań niepotrzebnych nie byłoby teraz zastrzeżeń niektórych radnych, można to było zrobić naprawdę bardziej neutralnie, więc uważam, że ta nazwa nie powstała w kontrze. Powstała, dlatego że pewna decyzja została zrobiona pochopnie, temat nie został zbadany. I po zbadaniu okazało się, że ta nazwa ma swoje miejsce. A szczerze mówiąc, jeżeli tutaj pan radny Tadeusz Piguła zapytał o Towarzystwo Przyjaciół Konina, to tak ja jestem członkiem zarządu Towarzystwa Przyjaciół Konina. Nie wiem, czy tutaj muszą być uchwały, jestem w 100% pewien, że ci, którzy poparli ten wniosek te wszystkie stowarzyszenia w życiu nie wiedzieli i w życiu nie sprawdzili czy w tym miejscu coś tam było, czy nie było. Czy to jest takie miejsce neutralne na nadanie tablicy. No niestety w takich starych miastach jak Konin i innych, to musimy się liczyć z tym, że gdzie nie dotkniemy może być taka sytuacja, to nie jest Bełchatów, który powstał naprawdę w II połowie XX wieku. Konin ma prawa miejskie oficjalne od 1283 roku, słup stoi tu od 1151 roku. Proszę państwa bądźmy poważni, nie mówmy jakiś argumentów, o jakim średniowieczu. Ja rozumiem, że

chodzi o średniowiecze ewentualnie mentalne, czyli ideologiczne, ale każdy jakieś tam inne ideologie widzi. Ja występuję z pozycji lokalnego patrioty, który jest za upamiętnianiem lokalnych bohaterów, bohaterek lokalnych nazw. Możecie mieć nawet państwo mnie za wariata, ja tak działam od kilkunastu lat. Może wam się to nie podobać, ja uważam, że ten skwer powinien się nazywać winnica. Nie jest to w żaden sposób związane z tym czy ja popieram Partię Zieloni, czy ja popieram PiS, czy kogokolwiek, to jest w tym momencie całkowicie niepoważne. Jeżeli chcemy wyjść z tej sytuacji z twarzą dajmy imię Dębianski gdzieś indziej na jakieś tablicy to jest kwestia otwarta, a ten skwer powinien się nazywać winnica z szacunku dla naszej historii. Jeżeli tak tam było przez kilkaset lat, to chociażby – powiem tak, ludzi można przewieźć, można ich gdzieś deportować, można się za chlebem gdzieś samemu przeprowadzić, można z rodziną przyjechać do Konina, ale nazwy miejsca nie można zmienić. To tak jak teraz niektórzy mówią, że w dworcu Zofii Urbanowskiej jest Urząd Stanu Cywilnego, on zawsze będzie dworkiem. To miejsce, w którym ja teraz siedzę mimo to, że jest to sala sesyjna zawsze będzie pierwszym marketem w Koninie w 1828 roku, który został zbudowane, gdzie się sprzedawało mięso i różne inne artykuły spożywcze 20 lat temu prawie. I co państwo powiecie, że to nie są jądki miejskie? Są. A tam jest winnica, a tam jest dom Zemełki, a tam jest dworek Zofii Urbanowskiej. Jakiegokolwiek rozmowy o tożsamości miasta są w tym momencie żenujące, bo jak my będziemy sobie sami podcinać, wstawimy kogoś obcego na patrona biblioteki, nazwiemy z całym szacunkiem dla Dulebianki z Koninem nie jest związane w ogóle, ale powiedzmy, że jest na zasadach ogólnych związana z historią naszego kraju, ale my nie chcemy zachować naszych lokalnych nazw, nie chcemy w tym momencie zachowywać naszych lokalnych bohaterów i ich honorować, a my rozmywamy to miasto, rozmywamy dosłownie to miasto.

Proszę państwo ja jestem za skwerem winnica, nie mogę zrobić inaczej. Być może powinniśmy to przełożyć, być może jeszcze powinniśmy o tym rozmawiać, tak żeby wszystkich pogodzić. Czy państwo tutaj chcecie wojny prezydent kontra PiS i tak dalej w takich sprawach jak te, przecież tu można się dogadać. Ja nie widzę, żadnego problemu, żeby się dogadać. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytuję: „Dziękuję panie radny Tomasz Nowak. Teraz proszę pana zastępcę prezydenta Pawła Adamowa.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytuję: „Ja tutaj nie śmie się narazić panu radnemu Tomaszowi Nowakowi, który jest największym specjalista w mieście zakresie nazewnictwa, wręcz bym powiedział jest monopolistą w zakresie nazewnictwa. Jeżeli pan radny zarzuca tej procedurze brak konsultacji, to się z tym nie zgodzę, bo te konsultacje były przeprowadzone w sposób rzetelny i 100% lepszy niż

konsultacje pańskie dotyczące biblioteki i Zofii Urbanowskiej. Natomiast, jeżeli pan mówi, że dyskredytuje wnioskodawców, że oni nie wiedzą, co było na tym terenie, nie wiedzą, co zgłaszają. Pan dyskredytuje organizacje społeczne, które się wypowiedziały dogłębnie wnikając w materię tego wniosku, kim była osoba Marii Dulębianki i jaki to jest obszar. Jeżeli pan dyskredytuje urząd prezydenta, który składa taką inicjatywę prezydencką też dogłębnie analizując to przez specjalistów, którymi kieruje pan kierownik Smogór, to są to rzeczy, które nie przystojną radnemu i zapewniam pana, że wszystko zostało przygotowane w sposób profesjonalny, przemyślany. Jest to propozycja, każdy ma prawo się z nią nie zgodzić. Natomiast dyskredytowanie tych wszystkich podmiotów i osób jest po prostu czymś, co nie przystoi radnemu miasta. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Ad vocem Tomasz Andrzej Nowak.”

Ad vocem radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Pan kierownik Smogór jest specjalistą w dziedzinie geodezji i oczywiście bardzo dobrze, ale niekoniecznie musi znać wszystkie niuanse. Myślę, że pan prezydent mógł się zwrócić do różnych osób i zapytać – hej wiecie, co tam było, czy nie wiecie? Może ktoś się w końcu znajdzie, kto wie i znalazły się takie osoby, które wiedzą, ale już było jak to się mówi „po zawodach”. Nie można tak robić. Czy ja tutaj podważam Dulębiankę? Nie mówię zróbmy coś, ale nie róbmy tak, że wstawiamy ten skwer w miejscu, które miało swoją nazwę, bo to są takie „króliki z kapelusza”, gdzie jak się wywołuje tematy to trzeba bardzo ostrożnie. Z Michłem mieliśmy to samo, okazało się, że nie był żadnym samorządowcem, nie był żadnym artystą, twórcą kultury tylko był zwykłym drukarzem, który miał być patronem biblioteki i nikt tego dokładnie nie sprawdził. Zebrano 1300 podpisów ludzi, były też poparcia różnych stowarzyszeń, było nawet poparcie posła, było poparcie prezydenta tylko, że oni zanim poparli, tej postaci nie znali. I tu jest to sama sytuacja, nikt nie wiedział o tej winnicy i wyskoczył z propozycją. Ona była by wspaniała, gdyby to był temat nieznan i całkowicie gdyby ta była jakaś terra incognita, całkowicie jeszcze nienazywana nigdy.

Panie prezydencie naprawdę ja nie mam zamiaru tu trącić tej Dulębianki odstąpmy od oceniania tego. Ja skoncentrowałem się na czymś innym, co do Dulębianki możemy się porozumieć myślę i coś może z tablicą i osiągnąć też jakiś szerszy konsensus, a nie, że w radzie się będziemy w takich sprawach jakoś przerzucać i jakieś takie ostre dyskusje, a ja będę przedstawiany, jako największy specjalista. Ktoś inny tą winnicę tutaj określił i bardzo dobrze, że określił, ja go w tym momencie popieram. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Dziękujemy radnemu Nowakowi. Bardzo proszę Wiesław WANJAS.”

Głos zabrał radny **Wiesław WANJAS**, cytując: „Panie przewodniczący zastanawiam się, chociaż z reguły wiem, co mam powiedzieć, to zastanawiam się, co zrobić, bo po wysłuchaniu tej całej żenady, jaką usłyszałem z ust pana przewodniczącego Nowaka, to brakuje mi już argumentów. Proszę państwa, nie można mówić na wypowiedzi radnych, że to jest dyskusja żenująca, że jedyną dyskusję prawidłową, którą prowadzę, to ja pan Nowak, że jedynym, który się zna na historii Konina, to ja pan Nowak. Dlaczego nikt do mnie się nie zwrócił o winnicę czy o to, ja bym to załatwił. Tak nie może być, bo urąga to nam wszystkim radnym i dziwię się, że chcemy ulegać tej sugestii pana Nowaka. Ja już naprawdę pomału tracę cierpliwość. A teraz do rzeczy, panie przewodniczący Nowak, mówił pan o posiadłości pana Zemełki, która się mieściła w Kurowie, tak? A niech pan mi powie, w jakiej miejscowości mieścił się ten skwer, o którym w tej chwili mówimy? Czarkowie. Czarków to była miejscowość inna i chcę panu powiedzieć, że Czarków nie należał do gminy Konin, ani do powiatu Konin, tylko do gminy Gosławice. Próbuje pan tu nas wszystkich swoją wiedzą zarzucić, zachłysnąć się. Nie Czarków należał do gminy Gosławice. Miasto Konin na podstawie umowy o wydzierżawienie dworca kolejowego, który był w gminie Gosławice nazywał się Dworzec Kolejowy Konin, ale on był w gminie Gosławice, tylko na podstawie umowy go wydzierżawiono. Kurów się kończył, zaczynała się miejscowość Czarków, kończył się Czarków, zaczynała się miejscowość Chorzeń i my o tym mówimy. Nie można mieszać tylko dla udowodnienia swoich racji, wielkich rzeczy. Proszę państwa, gdyby nie skwer Marii Dulębianki wyszedł do dzisiaj nikt by i mówię to z całą odpowiedzialnością nikt, ani Towarzystwo Przyjaciół Konina, ani PiS ani nikt by nie wyszedł z nazwą winnica. A gdy chcemy uhonorować tą winnicę, to piękne są tereny od Amfiteatru do szpitala, gdzie właśnie się nadają na winnice. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Dziękuję bardzo. Ja bardzo państwa radnych proszę o powściągliwość wyprowadzi i o merytoryczną dyskusję, gdyż już obradujemy piątą godzinę, wszyscy jesteśmy zmęczeni. Ad vocem pan Tomasz Andrzej Nowak, proszę bardzo”

Ad vocem radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję, ja również jestem bardzo zmęczony. Chcę powiedzieć, że nie jestem jedynym autorytetem w tym mieście, nie uważam się za wielkiego znawcę w tym momencie, że tak powiem jestem jednym z, wielu, którzy wiedzą może trochę więcej niż inni o historii miasta. Chcę powiedzieć, że owszem sołectwo Czarków, sołectwo Kurów wchodziło w skład gminy Gosławice, proszę już tego nie podkreślać, bo Gosławice dochodziły praktycznie do mostu Toruńskiego, tak to wyglądało, a nawet pałacyk Reymonta był postawiony jeszcze na terenie gminy Gosławice. Proszę mnie nie wywoływać do odpowiedzi. Po prostu tak uważam, jak uważam, że powinniśmy honorować lokalne nazwy, one nie powinny zniknąć i tyle to nie ma nic wspólnego z czymś nazwiskiem. Gdyby to był

ktokolwiek inny, też nie poparłbym i tyle. Proszę państwa proszę tak nie patrzeć. Uważam, że możemy dojść do konsensusu, żeby uhonorować również postać Dulębianki i tyle. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Dziękuję bardzo. Pani Krystyna Leśniewska.”

Głos zabrała radna **Krystyna LEŚNIEWSKA**, cytując: „Ja jeszcze w sprawie tutaj właśnie ad vocem do pana radnego Wanjasa. Byłam na tej komisji, więc też dokładnie pamiętam jak to wszystko było. Fakt faktem przyznaje moja inicjatywa uchwałodawcza była napisana w trakcie tej komisji, nawet nie po tylko w trakcie oficjalnie, ponieważ ja to złożyłam ustnie i potem przy pomocy tu pań została złożona pisemnie. Rozmowa z panem przedstawicielem Partii Zieloni odbyła się również w trakcie komisji, w trakcie przerwy, która była już rozmawialiśmy na ten temat. Ja złożyłam tą inicjatywę uchwałodawczą, a pan Wojciech rozmawiał ze mną właśnie na temat kompromisu i przekazania nam tutaj pierwszeństwa na tym terenie właśnie w związku z tym całym rysem historycznym. To nie było tak, że nagle Leśniewska tam gdzieś sobie wymyśliła, złożono oficjalnie. Na to moje złożone oficjalnie otrzymałam pismo od przewodniczącego rady miasta: *Zgodnie z ustawą i tak dalej przekazuję inicjatywę uchwałodawczą radnej Krystyny Leśniewskiej w sprawie nadania nazwy Park Winnica parkowi między obiektem Rondo, ulicą Przemysłową i dawnym Gimnazjum Nr 7 działka 229/26 w Koninie. Proszę pana prezydenta o opinie do powyższej inicjatywy. Z poważaniem Przewodniczący Rady Miasta Konina.* Do chwili obecnej żadnego tutaj od prezydenta ustosunkowania się w stosunku do tej inicjatywy, ale druki były zachowane i wszystko było wysłane, więc proszę nie mówić, że to było tylko tak sobie. Dlatego ja cały czas będę się upierała przy tym, nie mając nic, przeciwko, bo dla mnie nie jest to jakieś polityczne awantury, tylko popieram, że powinniśmy przestrzegać zasad tutaj terytorialnych i można pogodzić, naprawdę można pogodzić, można uszanować wzajemny kompromis i wzajemne porozumienie, bo jeżeli ludzie się potrafią ze sobą porozumiewać, to znaczy, że można to zrobić. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Dziękuję bardzo pani radnej. Proszę pan kierownik Paweł Smogór.

Głos zabrał kierownik Wydziału Geodezji i Katastru **Paweł SMOGÓR**, cytując: „Krótkie odniesienie do tego, co pani radna Krystyna Leśniewska powiedziała. Mogę tylko potwierdzić, że rzeczywiście wpłynęło takie pismo o ustosunkowanie się, pan przewodniczący rady przekazał to prezydentowi, później dał do osoby merytorycznie odpowiedzialnej za opiniowanie, również dostałem to pismo. Zarys odpowiedzi, którą przygotowałem dla prezydenta przedstawiłem dzisiaj na komisji, aczkolwiek oficjalne stanowisko prezydenta będzie w terminie ustawowym, jak gdyby przedstawione.

Jeszcze tylko odnośnie wypowiedzi pana radnego Tomasza Nowaka, że stricte na tej działce były winnice z tych zapisków, wzmianek o tym, że południowe zbocza Doliny Warty były porośnięte winnicami i sadami trudno wywodzić jednoznacznie, że na tej konkretnej działce. Nie wiem, jakie tu materiały by musiały być geodezyjne czy mapy, czy precyzyjne opisy, żeby wskazywać, że od 1421 roku tak jest u uzasadnieniu wstawiona ta data, że na tej działce tylko i wyłącznie były te winnice, domniemywam, że winnice w tamtych czasach Polce w XVI wieku – XV, XVI wiek było trochę cieplej, nie było niczym nadzwyczajnym i było ich rzeczywiście dosyć sporo. Więc przypuszczam, że południowe stoki Warty były również ze względu na ukształtowanie właśnie preferowane na te winnice w szerszym zakresie, nie tylko w zakresie tej działki. Więc wskazanie innej lokalizacji jest według mnie jak najbardziej możliwe. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytuję: „Dziękuję bardzo panu kierownikowi. Ad vocem radny Tomasz Nowak, bardzo krótko proszę.”

Ad vocem radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Tutaj zgadzam się z panem kierownikiem Smogórem, bo rzeczywiście nie jesteśmy w stanie tutaj dokładnie określić, ja tylko wiem od moich dziadków, od moich rodziców, że jak się budował nowy Konin, to praktycznie to były prawie, że jedne wielkie sady i wielkie ogrody.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI**, cytuję: „Dziękuję bardzo. Pan radny Jacek Kubiak, proszę.”

Głos zabrał radny **Jacek KUBIAK**, cytuję: „Szanowni państwo z tej dyskusji, którą zdążyłem wysłuchać nasuwa się jeden wniosek, dla mnie bardzo prosty. Wrzutki zrobiono dzisiaj odnośnie Zofii Urbanowskiej i wrzutkę zrobiono odnośnie tego parku, o którym mówiła pani Leśniewska. Czemu to ma służyć? Przecież Zofia Urbanowska pochodziła stąd, pani Dulębianka kompletnie nie jest tutaj osobą związaną z Koninem, jeżeli przyjęliśmy przy Zofii Urbanowskiej, że była tutaj z Konina i ją tutaj preferujemy, to po co mam Dulębianka. Czy to ma być nowa święta lewicy w Koninie czy co, o co tu chodzi? Przecież to jest wstyd po prostu, że my ściągamy, ja po prostu nie jestem koninianinem, ale tu ponad 50 lat już jestem i obserwując wszystko to, dlatego Konin się nie rozwija, bo to kiedyś w latach 70., 80. był zbiór czerwonych zaraz, które z całej Polski były wciskane i teraz nikt tu nie chce przyjść, nawet żaden, żeby jakiś interes prowadzić, żadna siła, jeszcze Dulębianka nam tu potrzebna. Ludzie opanujmy się. Panie przewodniczący mam jedną gorącą prośbę, robimy głosowanie, dlatego że uważam - moje zdanie, nie może być tak, że Zofia Urbanowska stąd jest poniewierana, a jakaś Dulębianka skądś ma być tutaj honorowana. Dziękuję ślicznie.”



Przewodniczący Komisji Praworzędności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Dziękuję bardzo panu radnemu Jackowi Kubiakowi. Zgłosił się do dyskusji pan Tadeusz Piguła, proszę bardzo.”

Głos zabrał radny **Tadeusz PIGUŁA**, cytując: „Panie przewodniczący ja nie mogę jak pan Jacek ubliżyć drugim ludziom. Ja nie powiem jak jego można byłoby nazwać, bo ze względu na szacunek do siebie jestem 69 lat koniniakiem i to co nieraz pan Jacek głosi, to po prostu „nóż się w kieszeni otwiera” tak powiem brzydko. Tak nie można, panie Jacku, niech pan się opamięta. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Praworzędności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Dziękuję bardzo panu radnemu Pigule. Zgłosił się ad vocem radny Jacek Kubiak, proszę.”

Ad vocem radny **Jacek KUBIAK**, cytując: „Panie radny Tadeuszu mam taką gorącą prośbę, mnie pan możesz nazywać jak chcesz. Jest jedna podstawowa rzecz. Ja nigdy z czerwoną zarazą nie miałem do czynienia i proszę mi tutaj nie wytykać i pan mi nie zabroni tego mówić, co ja mam. Bo mój ojciec za nich siedział w wodzie. Skurwysyństwo robiło to z moim ojcem, czerwona zaraza i ty będziesz mi mówił, co ja mam mówić, czy to było czerwone czy nie, chyba gorsze jak zaraza.”

Przewodniczący Komisji Praworzędności **Maciej OSTROWSKI**, cytując: „Dziękuję bardzo. Proszę państwa o powściągliwość i o ważenie słów, ponieważ słuchają nas mieszkańcy naszego miasta i bardzo bym prosił o nieużywanie i nie obrażenie siebie nawzajem, bo powaga rady miasta wymaga od nas, żebyśmy byli kulturalni i życzliwi wobec siebie. Bardzo proszę pani radna Monika Kosińska.”

Głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**, cytując: „Panie przewodniczący tak jak wcześniej powiedziałam, że nie powinno się przerywać innym osobom, które wypowiadają się na sesji czy na komisji rady miasta, to tym razem bardzo proszę, żeby w takich sytuacjach, jaką mieliśmy przed chwilą pan przewodniczący zabierał głos osobie przemawiającej, bo to, co przed chwilą usłyszeliśmy, to nie tylko nie licuje z tym, jak się powinien zachować radny, ale w zasadzie moglibyśmy jednak tutaj poszukać paragrafu z kodeksu karnego, żeby nazwać to, co się przed chwilą wydarzyło. Dla Komisji Praworzędności, proszę państwa to jest Komisja Praworzędności, której nie jestem członkinią, ale przysłuchując się tej dyskusji bardzo spodobało mi się, o czym mówiła pani radna Krystyna Leśniewska, żeby szukać kompromisów, żeby sobie ustępować w niektórych sytuacjach, że może zrobimy Park Winnica, a następnym razem zrobimy jakiś skwer Dulębianki w jakimś innym miejscu, lepszym, które nie będzie budziło kontrowersji. I powiem szczerze nawet mnie ta argumentacja bardzo przekonała.”

Natomiast po wysłuchaniu radnej Katarzyny Jaworskiej, a już po wystąpieniu pana radnego Kubiaka nie mam wątpliwości, że jest to po prostu robienie sprawy politycznej. Przypuszczam, że jakakolwiek by to nie była lokalizacja, w jakimkolwiek rejonie miasta czy to byłby skwer, park czy ulica, czy fontanna czy tabliczka gdzieś głęboko schowana w tym mieście nigdy nie zyska akceptacji radnych, bo po prostu jest to Maria Dulębianka, jak to nazwała pani radna Katarzyna Jaworska „święta” albo „nowa święta” albo „nowa święta lewicy” zdaje się takie padło określenie.

Można szukać kompromisów tam, gdzie można je odnaleźć, ale w tym przypadku ja tutaj nie widzę szansy na żaden kompromis po tym, co usłyszałam z ust radnych klubu PiS. Dziękuję bardzo.”

W wyniku głosowania 2 radnych „za”, 4 radnych „przeciw” przy 0 „wstrzymujących się” – **Komisja Praworządności** nie zaopiniowała projektu uchwały w sprawie nadania nazwy „Skwer Marii Dulębianki”.

#### **Pkt 18 – Rozpatrzenie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie nadania imienia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie (druk nr 505).**

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ponieważ jest to moja inicjatywa uchwałodawcza, państwo znacie przecież ten temat doskonale, ja nie chciałbym państwa męczyć ale przygotowałem dzisiaj tutaj dzięki ludziom dobrej woli kilka książek, które państwu pokażę. Chcę pokazać, że Zofia Urbanowska żyje, bo jej książki są mimo tak dużej odległości czasowej wydawane cały czas tj. „Księżniczka”, kolejna „Księżniczka” i kolejna „Księżniczka”. Cały czas te książki żyją, są wydawane. Jeżeli są wydawane, to znaczy, że wydawnictwa również widzą w tym jakiś sens i być może, że te książki się sprzedadzą. Tutaj mamy „Znakomitość” wydawana w Koninie przez księgarnię Mawi. Tutaj mamy „Gucia zaczarowanego” we wspaniałym wydaniu z rysunkami Bohdana Butenki. Ja kiedyś zaczytywałem się w Kwapiszynie, którego rysował Butenko. Tutaj mamy „Gucia zaczarowanego” i to jest ze wstępem Czesława Miłosza, który sobie to zdanie, pozwolę sobie państwu przytoczyć. Pierwszą książką, którą przeczytałem był „Gucio zaczarowany” Zofii Urbanowskiej. Gdy matka wstała po raz pierwszy na Wigilię Bożego Narodzenia mogłem jej przeczytać głośno cały rozdział tej uroczej powiastki. Ciekawy jestem czy gdzieś zachował się, choć jeden egzemplarz Gucia z ilustracjami, na których występowała czarna długa czarna postać wróżki. Kiedy po wielu latach odnalazłem dworek Zofii Urbanowskiej w Koninie ogarnęło mnie prawdziwe i niepodrabiane wzruszenie. Nic dziwnego. To był Jarosław Iwaszkiewicz, a Czesław Miłosz, jest tutaj w tej książce akurat przytoczona też fraszka napisana z tej okazji, a we wstępie Czesław Miłosz napisał: Czytałem tę książkę, kiedy byłem mały i tak mocno

zachowałem ją w pamięci, że później nieraz próbowałem sobie wyobrazić jak to jest, jeżeli ktoś zostanie muchą. Właściwie, dlaczego nie mielibyśmy to zwiększać i zmniejszać się, żeby oglądać świat w całkiem inny sposób. I po przejściu na koniec, cieszę się, że ta piękna książka napisana i wydana dawno temu ponad 100 lat temu zostaje na nowo wydana. Tyle Czesław Miłosz i Jarosław Iwaszkiewicz.

Mam też prośbę państwa jeszcze klechdy domowe, które kiedyś przeczytałem wzdłuż i wszerz, a w środku jest klechda o Janosiku, którego postać to właśnie Zofia Urbanowska spopularyzowała i tu jest ten słynny drzeworyt z Janosikiem też wielu pewnie znamy. Na koniec ta książka „Na służbie u Kopciuszka”. W 2017 i 2018 przygotowywałem władzom Konina mój wniosek budżetowy wydaliśmy, jako miasto tę właśnie książkę.

I na koniec prośbę państwa, jeżeli myślicie że ktoś zapomniał o „Guciu zaczarowanym” pani Katarzyna Wojciechowska pochodząca z Koniną, nie mieszkająca teraz w Koninie, a prowadząca szkołę rysunku i malarstwa wydała własnym sumptem w wydawnictwie „Kurza stopka” z Otwocka czyli nie z Konina książkę zilustrowaną przez dzieci w różnym wieku, które chodzą do niej do szkoły. Jest to chyba najpiękniej wydany „Gucio zaczarowany”, jaki w ogóle wyszedł. Wspaniała edycja z patronami medialnymi, z rekomendacją pani profesor Joanny Papuzińskiej, więc te książki Zofii Urbanowskiej, ta postać cały czas żyje. To nie jest tak, że ona została zapomniana. Często też żyje bardziej poza Koninem niż w samym Koninie. Proszę państwa w takim razie znacie mój wniosek, znacie postać, wiecie prawie wszystko o Zofii Urbanowskiej.”

Głos zabrał dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej **Damian KRUCZKOWSKI**, cytując: „Ja chciałbym tylko w tej kwestii zaapelować o pewnego rodzaju zdrowy rozsądek, bo jak słusznie zauważył pan radny Nowak Zofia Urbanowska nie jest zapomniana i nie jest zapomniana też w Koninie, bo pan radny pokazał książki, pokazał książkę wydaną w bibliotece, pokazał książkę narysowaną, zilustrowaną ilustracjami wykonanymi przez dzieci. W tej chwili w przygotowaniu jest książka właśnie dla dzieci autorstwa Koninianki, skierowana do tych najmłodszych, bo takiej książki jeszcze nie ma o Zofii Urbanowskiej.

Natomiast w uzasadnieniu pan rady nie napisał, że w roku 1939 powstał komitet, zawiązał się komitet, który miał nadać nieistniejącej wówczas bibliotece publicznej imię Zofii Urbanowskiej. Ja chciałbym tylko zauważyć, że to była zupełnie inna rzeczywistość i wówczas w mieście nazwę Zofii Urbanowskiej nosiła tylko ulica o ile się nie mylę. Dzisiaj mamy rok 2021 i tych instytucji imienia Zofii Urbanowskiej czy miejsc mamy całkiem sporo, w związku, z czym apel o zdrowy rozsądek dotyczy pewnego narażania wizerunku miasta, bo też i monopolizacji nazewnictwa, dlatego, że każdy z nas pewnie gdyby pojechał do jakiegokolwiek miasta, stanął na ulicy imienia

Kowalskiego, zobaczył na niej dworek Kowalskiego, bibliotekę Kowalskiego, szkołę Kowalskiego, pomnik Kowalskiego, ogródki działkowe Kowalskiego, a wyjeżdżając za miasto kolejny dworek z izbą pamięci Kowalskiego, pewnie miałyby mieszane uczucia i różne myśli by mu przychodziły do głowy. Idąc dalej i nie będąc absolutnie jakby personalnie przeciwko Zofii Urbanowskiej, nadal myśląc o pewnym wizerunku miasta, któremu wszyscy służymy i to jego dobro powinniśmy mieć na względzie myślę sobie, że warto by może przemyśleć kwestię faktycznie szerokich konsultacji społecznych, odsunąć tę dyskusję na przyszłość i zapytać rzeczywiście w sposób otwarty szerszej publiki, czyli zarówno czytelników jak i mieszkańców miasta, kto i dlaczego, wysuwając kilka kandydatur.

Tutaj jedną z takich kandydatur, o których też już w międzyczasie wspominałem jest Zofia Kossak-Szczucka, która myślę mogłaby być kandydatką kompromisu, łącząc nas i godząc, zarówno przez swoje związki z ziemią Konińską, opisane zresztą w trylogii „Dziedzictwo” i babką Zofią z Gałczyńskich z Siąszyc. Również tym, że pamięć o Kossakach, o tej rodzinie, która jest zasłużona dla kultury i sztuki, ale i nauki, bo Simona Kossak i biologii polskiej, myślę, że warto na niej budować i wiedzę o niej w ten sposób też rozszerzać, propagować. A Zofię Urbanowską jak najbardziej hołubić, bo myślę, że ona na długo pozostanie w sercach wszystkich Koninian i może inspirować, tak jak inspirowała swoją twórczością czy to Miłosza czy Iwazkiewicza. Natomiast w zestawieniu z Zofią Kossak-Szczucką czy chociażby sąsiadką Marią Dąbrowską jest to postać, którą możemy sobie w tej chwili pielęgnować, o niej pamiętać, jej książki wydawać ponownie, aktualizować być może, być może też tworzyć na tej bazie, na bazie jej życia chociażby czy twórczości kolejne, bo jest wiele konkursów, są realizowane, przecież dzieci ze szkoły na Chorzniu ilustrowały również książkę o „Guciu Zaczarowanym”. My tutaj też nie pozostajemy bierni w bibliotece od lat przecież, jeżeli chodzi o kultywowanie pamięci o Zofii Urbanowskiej, gromadzenie pamiątek, których właściwie nie pozostawiła oprócz niewielu rzeczy, które w tej chwili gdzieś rozproszone są po świecie, a o które różni regionaliści i miłośnicy miasta zabiegają i starają się je namierzyć, jak chociaż wywiezione z Konina przez pana Mikusińskiego listy Zofii Urbanowskiej, o które sam dopytywałem i dopytuje nadal na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Natomiast tutaj obawiałbym się tej pewnej monopolizacji tego, że zdewaluujemy też Zofię Urbanowską z tej prostej przyczyny, że dolewając wodę do czegoś pełnego treści w pewnym momencie otrzymamy tylko wodę i boję się, że do takiej sytuacji możemy doprowadzić, nie zwracając uwagi na samą postać jak i wizerunek miasta, bo powtarzam to też powinniśmy mieć na względzie, natomiast tutaj byłbym za tym, abyśmy być może odłożyli tę dyskusję jeszcze w przyszłość i zapytali mieszkańców, ponieważ jakkolwiek składając wniosek w ubiegłym roku o nadanie bibliotece imienia Ernesta Pawła Michla

był on poparty pewną ilością głosów, w tej chwili mamy głos radnego Tomasza Andrzeja Nowaka i to procedujemy. Wydaje mi się jednak, że powinniśmy doprowadzić do szerokich konsultacji i zapytać mieszkańców o to, czy wyrażają taką chęć, wyrażają taką zgodę, żeby Zofia Urbanowska była patronką kolejnej miejskiej instytucji, tylko o to państwa proszę w trosce naprawdę o tę postać i o wizerunek miasta, któremu wszyscy służymy."

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ja chciałem tylko zauważyć, że pan słusznie powiedział, że procedujemy, my rada procedujemy, pan zgłosił swoją opinię, wcześniej zaproponował pan na patrona jak pan mówił wielu set głosami poparty wniosek Ernesta Pawła Michla, tylko żeby w uzasadnieniu nie napisał pan wszystkiego, bo z przedsiębiorcy zrobił pan człowieka kultury, a z osoby, która była mianowana przez prusaków w czasie I Wojny Światowej wiceburmistrzem i tę funkcję przyjęła i w czasie, kiedy my byliśmy pod okupacją on tę funkcję pełnił, zrobił pan z tej osoby samorządowca. Ta osoba nigdy nie była samorządowcem, ciekawie pan przedstawił losy rodziny, ale zapomniał pan, że w od 1939-1945 drukarnia działała dzięki podpisaniu volkslisty i to tak, ja nie chcę już tego tematu w ogóle ciągnąć. Poza tym uważam, że jeżeli wniosek składa radny i są radni, którzy ten wniosek uznali za słuszny, to są właśnie takie konsultacje społeczne. Radni są wybierani i to, że oni zostali wybrani, to jest otrzymanie takiego mandatu zaufania, że radni mogą składać wnioski, są bezpośrednio umocowani w statucie miasta i po prostu nie chcę tego tematu dalej rozwijać.

Co do Zofii Kossak-Szczuckiej którą pan zaproponował, wspomniał. Ta postać już od jakiegoś czasu krąży, jako jedna z propozycji w mieście. Jest to osoba naprawdę rzeczywiście zacna, ale niestety z Koninem niezwiązana, związana z Rychwałem, Siąszycami, Grochowami. W Koninie nigdy nie była. Wcześniej pana poprzednik pan dyrektor Janasek też zajmował się tą postacią i tutaj współpraca była gmin ościennych, więc jest to w pewnym sensie wprowadzenie tutaj osoby, która z miastem Koninem nie ma związku i bym proponował, żebyśmy tutaj znowu nie rozciągali tego tematu, bo to tak troszeczkę znowu pójdziemy w przepychanki i znowu będziemy siedzieć do 20:00 ileś tam. W każdym razie, jeżeli pan chce zabrać głos to proszę bardzo jeszcze raz.

O głos poprosił też pan radny Bartosz Małaczek. Proszę bardzo panie radny."

Głos zabrał radny **Bartosz MAŁACZEK**, cytując: „Ja jestem wielkim zwolennikiem nadania imienia Ernesta Michla przede wszystkim, dlatego że była to inicjatywa obywatelska, natomiast w żadnym stopniu nie odbieram tutaj panu radnemu tego prawa do złożenia swojej własnej inicjatywy, natomiast w tamtym przypadku była ona poparta dość dużą ilością podpisów i różnymi opiniami. Nie będę wnikał w meritum. Mam pytanie czysto techniczne, proceduralne do pana radcy prawnego, który widzę

że z nami jest, bo w druku numer 505 w uzasadnieniu mamy podpis pana radnego, przewodniczącego komisji, natomiast czy w przypadku podjęcia uchwały będzie to podpis również pana przewodniczącego, radnego Tomasza Andrzeja Nowaka jako inicjatora tej propozycji czy przewodniczącego rady miasta pana Tadeusza Wojdyńskiego.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Akurat na tym mi nie zależy, aczkolwiek właśnie to jest ciekawe, bo to jest przykład inicjatywy uchwałodawczej radnego, która chyba nie była, że tak powiem ćwiczona nawet chyba w poprzedniej kadencji, ja nie pamiętam, więc też jestem ciekaw. W takim razie chciałbym dać priorytet panu radcy prawnemu Jackowi Ignaczakowi.”

Głos zabrał radca prawny **Jacek IGNACZAK**, cytuję: „Ja rozumiem, że pytanie dotyczyło kwestii uzasadnienia, kto ma podpisać się pod uzasadnieniem...”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Tak, bo ja się podpisałem pod uzasadnieniem, jako radny wnioskodawca.”

Głos zabrał radca prawny **Jacek IGNACZAK**, cytuję: „Wydaje się, że powinien się podpisać przewodniczący rady. To jest inicjatywa uchwałodawcza pana radnego, Pan radny złożył swój projekt, natomiast rada, jako gremium będzie w tej kwestii procedowała i jeżeli podejmie taką uchwałę to wówczas pan przewodniczący rady winien się pod tym uzasadnieniem podpisać. Nie wiem, czy wystarczające są wyjaśnienia.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „To taki proceduralny jak to się mówi kruczek, ale ważny, żeby wszystko było lege artis.”

Głos zabrał radny **Krzysztof MAJEWSKI**, cytuję: „Chciałbym podziękować panu dyrektorowi biblioteki, ponieważ bardzo się cieszę, że on wyciąga pewne postacie moim zdaniem zapomniane w historii miasta do świadomości mieszkańców, ponieważ to buduje tożsamość naszego miasta tak jakby, to jest praca, którą wszyscy musimy wykonać nie tylko dyrektor, wszyscy radni, mieszkańcy, wszyscy urzędnicy, wszystkie osoby, którym na sercu leży miasto powinniśmy jak najwięcej takich postaci z historii Konina czy nawet regionu konińskiego, które są związane z ziemią konińską do powszechnej świadomości wyciągać, ponieważ to jest ważne dla tożsamości miasta.

Chciałbym się też odnieść do pewnego argumentu, który pan dyrektor często powtarza, jest takim fundamentalnym argumentem, z którym ja się osobiście nie zgadzam. Mówiłem też to w prywatnych rozmowach, które dotyczyły pewnej monopolizacji przestrzeni publicznej przez Zofię Urbanowską. Mi się wydaje, że to jest

w polskich miastach praktyka, która jest na porządku dziennym. Jeżeli spojrzymy na Gdańsk, to tam jest bardzo dużo akcentów związanych z Janem Heweliuszem, pomnik, ulica, muzeum Heweliusza, apartamentowce Heweliusza. Tam jest bardzo dużo inicjatyw i przestrzeni związanych z Janem Heweliuszem, a jeżeli spojrzymy na Toruń, to już wszyscy wiedzą, że Toruń wiąże się z Kopernikiem i mamy tam nie tylko pomnik Kopernika, ulicę Kopernika, Uniwersytet Kopernika, mamy wspinałkę wytwórnę pierników Kopernika. Kopernik wychodzi z każdego rogu Torunia, jest księżnica kopernikańska, jest dom Kopernika. Myślę, że to jest poniekąd decyzja polityczna, żeby pewną promocję miasta powiązać z postacią historyczną, wybitną dla polskiej kultury, dla polskiej nauki. W wielu miastach Polski tak się dzieje, monopolizuje się przestrzeń miejską poprzez osoby, które są wybitnymi obywatelami tego miasta. Ja bym tej monopolizacji nie odbiera jako śmieszność. Jest to pewien wyraz uznania ze strony mieszkańców czy władz samorządowych i obywateli, którzy powołują wiele instytucji, a nawet nazywają prywatne firmy, bo przecież tak jak w Toruniu czy w Gdańsku to też prywatne firmy są związane z nazwiskami czy to Jana Heweliusza czy Mikołaja Kopernika. Tak że ja tego osobiście, tą monopolizację przestrzeni przez daną postać historyczną nie odbieram w kategoriach śmieszności, a raczej lokalnej dumy, że jakaś wybitna postać była obywatelem miasta, a my to dziedzictwo tej osoby jakoś na swoich barkach niesiemy.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „No nie przejawiał pan teraz zdrowego rozsądku, bo to padło wezwanie o zdrowy rozsądek, a pan taki przykład przytoczył. To byłoby takie dosyć przewrotne w tym momencie.”

Głos zabrał dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej **Damian KRUCZKOWSKI**, cytując: „Chciałem tylko odpowiadając panu radnemu Nowakowi powiedzieć, że biblioteka nie musi nosić imienia osoby związanej z Koninem, bo równie dobrze może to być osoba zasłużona dla kultury i nauki polskiej, która w Koninie nie mieszkała czy też nie była jak pan powiedział i to akurat wymogiem nie jest, że musi to być ktoś związany z Koninem.

W kwestii tego, co powiedział pan radny Majewski, absolutnie się zgadzam, mamy Gdańsk, mamy Toruń, tylko też musimy zważyć pewne gabaryty, czy kaliber tych postaci. Tutaj nie bez kozery przywołałem Zofię Kossak-Szczucką czy Marię Dąbrowską, bo pytanie na ile te postaci i na ile Zofia Urbanowska sama w sobie to była postacią wybitną. Proszę państwa Biblioteka Narodowa podaje, że pod hasłem Zofia Urbanowska znajdujemy 16 artykułów i dwie publikacje naukowe, w tym recenzja książki „Na służbie u Kopciuszka”. Natomiast w przypadku Marii Dąbrowskiej znajdują się 730 pozycji i 128 publikacji naukowych, 305 artykułów i 22 publikacje naukowe w przypadku Kossak-Szczuckiej, więc Zofii Urbanowskiej do Heweliusza

i Kopernika daleko, tak jak Koninowi pewnie do Torunia i Gdańska, natomiast cały czas proszę o to, abyśmy przemyśleli kwestię czy nazywanie kolejnej instytucji w mieście imieniem Zofii Urbanowskiej to będzie dobre rozwiązanie i czy będzie wizerunkowo dobrze to wyglądało, bo akurat pamiętać i hołubić pamięć o Zofii Urbanowskiej czy o jej postaci możemy na wiele różnych sposobów wspólnie, jeżeli się oczywiście w to wszyscy razem włączymy, a imię biblioteka może nosić spokojnie innego z Koninian czy też kogoś spoza Konina, ale zasłużonego dla Polski, tak jak chociażby Heweliusz dla nauki czy Mikołaj Kopernik dla całego świata. To tylko tyle. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Chciałbym tutaj zauważyć, że pan wcześniej zaproponował, jako patrona dla biblioteki osobę, która nijak nie przystawała, jako patron do tej biblioteki i nijak miała się do osiągnięć i popularności Zofii Urbanowskiej. Postać Zofii Urbanowskiej może jest znana u nas w Koninie, ale rzeczywiście gdzieś indziej nie i to, że 2 lata trwało, żeby ta książka o niej wyszła i to rzutem na taśmę, mimo tego że 2 lata to występowało jako wniosek budżetowy, to pokazuje, że jednak jako Koninianie wszyscy, ja nie umiem tego sobie my wszyscy byliśmy odpowiedzialni za to, że pewne działania nie zostały podjęte. Do dzisiaj nie mamy monografii, nie możemy powiedzieć zbyt wiele o okresie XIX i XX wieku, gdzie inne miasta mają już to dawno zrobione. Ja się tutaj zgadzam z radnym Majewskim, niestety mamy to, co mamy, mamy pisarkę, jaką mamy. Konin nie był kiedyś wielkim miastem, wielkim miastem nie będzie, są miasta, które byłyby zachwycone, gdyby miały taką Urbanowską, są miasta wielkości Konina, które naprawdę nie mają nikogo, kto by się w jakikolwiek sposób wyróżnił i co te miasta mają zrobić, a my nie potrafimy uszanować swojej własnej pisarki i będziemy wstawiać tutaj niezwiązane z Koninem Marię Dąbrowską czy właśnie Zofię Kossak-Szczucką, oczywiście, które można powiedzieć, że w jakiś sposób przewyższyły Urbanowską, ale tu ta nasza tożsamość powinna być miejska promowana. Jak sobie na wstawiamy postaci niezwiązanych z Koninem, to tak właściwie jakby tutaj nic nie było, takie przygodne miasto, lokowane w 1283 roku, takie smutne i przykre, gdzie mieszkańcy tego miasta sami o siebie, o swoje dziedzictwo i tożsamość nie potrafią zadbać, to jest przykre. Ja, gdyby pan dyrektor poprzednio nie złożył tego wniosku o Ernesta Pawła Michła i tak zręcznie tego uzasadnienia swojego nie poprowadził, że nie wszyscy do końca właśnie wiedzieli, bo nie wiedzieliśmy, dlatego, że dziejów tej osoby nie poznaliśmy wcześniej, ona powinna być już poznana dokładnie w czasach moich rodziców, a nie w czasach tych, które są teraz, to byśmy wiedzieli że się Michel nie nadaje na patrona biblioteki, a pan dyrektor go zaproponował, a teraz kolejno stara się obrzydzić postać Urbanowskiej. Ja nie chciałbym dalej naprawdę ciągnąć tego tematu.

Proszę bardzo pan radny Tadeusz Piguła.”



Głos zabrał radny **Tadeusz PIGUŁA**, cytując: „Panie przewodniczący najpierw do pana. Pan za dużo prowokuje tymi swoimi, że tak powiem dopowiedzeniami, pan przeciąga, to pan ma prowadzić ...”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ja muszę pewne fakty wyrównywać ...”

Kontynuując radny **Tadeusz PIGUŁA**, cytując: „To proszę chociaż raz dać mi powiedzieć. Ja rozumiem intencje, będzie pan miał coraz więcej ludzi przeciwko sobie, bo już widzę listę następnych, bo to jest grupa ludzi jesteśmy „za”, a nawet „przeciw”. Jeżeli ja rozmawiałem z ludźmi, ludzie do mnie dzwonili w sprawie propozycji pana Michła. Kto to? Co to? Jeżeli usłyszeli Zofia Urbanowska – dzwonią, że bardzo dobrze, bardzo ładnie, swojego człowieka, naszego mieszkańca. I tu nie ma w ogóle dwóch zdań, natomiast my zaczynamy to rozmydlać. Dlatego nie dziwię się, że świętej pamięci mój trener powiedział kategorycznie nie, bo ludzie, którzy nic nie zrobili mają najwięcej do powiedzenia. Niech pan dyrektor Kruczkowski powie, czy boli pana dyrektora ta Zofia Urbanowska? Już tego nie mogę słuchać. Dziękuję.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję zapewne za chwilę się dowiemy. Ja tylko chcę przypomnieć radnemu Tadeuszowi, jak w poprzedniej kadencji powiedziałem do niego siedząc obok niego, że będzie kiedyś miał swoją ulicę ze względu na swoje zasługi w sporcie też światowym, to radny Tadeusz powiedział, że ani mi się wasz tam kiedyś zgłosić. Nie wiemy jak to będzie, może nas nie będzie, a wtedy ktoś doceni już nie będziemy mieli na to wpływu. Dziękuję panu Tadeuszowi Pigule.

Następny o głos poprosił radny Bartosz Małaczek.”

Głos zabrał radny **Bartosz MAŁACZEK**, cytując: „Panie przewodniczący jestem „za”, a nawet „przeciw”, jak przed chwilą to padło. Jutro się okaże, jak w końcu zagłosuję, bo nie jestem przeciwko Zofii Urbanowskiej, natomiast myślę, że warto rozważyć czy w pewien sposób ta pamięć o niej nie jest nadużywana. Jeżeli są sytuacje, w których w przypadku nadanie imieniu bibliotece imienia Ernesta Michła pojawiają się pytania - kim on jest? No właśnie, po to powinniśmy promować również inne osoby również koninian, po to, aby ich promować, aby pokazywać jak najwięcej ideałów i postaci, które z naszego miasta się wywodzą.

Wracając do mojej wcześniejszej wypowiedzi, bo niestety nie działają mi przyciski wniosku formalnego, ani ad vocem. Wywołanie i prośba o opinię pana radcy prawnego była spowodowana tym, aby odnieść się teraz do uzasadnienia. Wobec powyższego, że pod uzasadnieniem do uchwały będzie podpisany pan przewodniczący Wojdyński proszę o wykreślenie w uzasadnieniu części zdania, cytując, *o co jak zapewne niektórzy pamiętają zabiegałem i wnioskowałem we wnioskach*

*budżetowych, jako radny kadencji lat 2014-2018, ponieważ nie będzie to przystawało do osoby podpisującej, to uzasadnienie."*

Głos zabrał przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję panu radnemu. Rzeczywiście tak by to musiało wyglądać. Więc ja mam jeszcze takie pytanie może z innej beczki, bo jeżeli tak by miało być, to prawdopodobnie, ponieważ jest to wniosek radnego, to prawdopodobnie w dokumentacji powinno być zachowane uzasadnienie radnego, a to uzasadnienie pana przewodniczącego, to powinno być chyba, jako drugie z tym zdaniem wykreślonym, o którym wspomniał radny Małaczek. Nie wiem, ale to już nie zależy ode mnie w tym momencie, więc będzie to proceduralnie zgodnie z prawem.

Pani radna Kosińska, proszę bardzo."

Głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**, cytując: „Muszę się w całej rozciągłości, a może nie całej tylko w kawałku wypowiedzi radnego Piguły zgodzić - pan przewodniczący Nowak bardzo prowokuje. Ale proszę sobie wyobrazić, że nie sprowokował mnie pan dzisiaj do tego, żeby rozmawiać na temat Zofii Urbanowskiej i bardzo proszę mi nie przerywać, bo to jest nie kulturalne, a po drugie już zwracano panu na to uwagę. Więc powtórzę jeszcze raz, zostałam sprowokowana do tej wypowiedzi, nie to po, żeby mówić o Zofii Urbanowskiej, która wielką pisarką była, natomiast pan przewodniczący w swojej wypowiedzi podał nam bardzo ciekawą i interesującą definicję dotyczącą konsultacji społecznych i to niestety nie może być tak, że tak powiem nie mogę nad tym przejść zupełnie gładko, bo mówienie o tym, że konsultacje społeczne się odbyły, bo jeden radny z drugim radnym rozmawiał, to panu radnemu Nowakowi chyba się pomyliła definicja konsultacji społecznych. Bo w konsultacjach społecznych to jednak magistrat, władza wykonawcza, radni konsultują się z mieszkankami i mieszkańcami i to ich pytają o zdanie, jakie mają zdanie na ten temat.

Pytają czy życzymy sobie my mieszkanki i mieszkańcy miasta, czytelniczki i czytelnicy, żeby Zofia Urbanowska była patronką biblioteki, czy też nie. A nie radny Nowak pyta radnego Kowalskiego, czy radnego Zosińskiego, czy jeszcze innego radnego o to, jakie jest jego zdanie na ten temat, bo znowu stawiamy się, jako radni w takiej opozycji do mieszkanki i mieszkańców, żeby my wszystko wiemy od nich lepiej i że to my tak naprawdę możemy decydować za nich o wszystkim, co niestety jak pokazał przykład Bulwaru Nadwarciańskiego nie zawsze się sprawdza, bo mieszkanki i mieszkańcy Konina w czasie konsultacji społecznych i głosowania stwierdzili, że nie chcą żeby proponowana przez radnych nazwa bulwaru była nadana temu bulwarowi i mamy nadal Bulwar Nadwarciański. Więc może okazać się, że mieszkanki i mieszkańcy miasta życzyliby sobie, żeby miejska biblioteka w Koninie była po prostu miejską biblioteką w Koninie bez żadnego imienia, bez żadnego patrona, bo to mieszkańcy

a nie radni w konsultacjach tak zwanych, pomiędzy sobą wiedzą lepiej. I to tyle będzie z mojej dzisiejszej wypowiedzi, bo ja jak powiedziałam Zofia Urbanowska wielką pisarką była. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo pani radnej. Proszę bardzo następnym w kolejce pan dyrektor Damian Kruczkowski.”

Głos zabrał dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej **Damian KRUCZKOWSKI**, cytując: „Chciałbym tylko prosić, aby nie importowano mi obrzydzenia Zofii Urbanowskiej, bo powiedziałem na początku, że przede wszystkim boję się dewaluacji tej postaci, bo o pamięć Zofii Urbanowskiej, jak dbałem tak będę dbał i będzie dbała biblioteka tak, jak trwała przez lata i to się nadal dzieje. W kwestii ulubionych jakichkolwiek absolutnie nie mam żadnych, tak jak pan radny Piguła zauważył jestem „za”, a nawet „przeciw”. „Za” jestem, dlatego że tak jak powiedziałem o pamięć o Zofii Urbanowskiej biblioteka dba i będzie dbała, natomiast nie tyle jestem przeciw, to obawiam się tego, żebyśmy tej postaci gdzieś nie zatracili, nic mnie nie boli. A książka o Zofii Urbanowskiej właściwie dla dzieci powstanie w czasie krótszym niż 2 lata, bo powstanie w tym roku. Dziękuję pięknie.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panie dyrektorze. Jeszcze pani radna Barbara Musiał, proszę bardzo.”

Głos zabrała radna **Barbara MUSIAŁ**, cytując: „Chciałam powiedzieć tak, że dzięki dyrektorowi Damianowi Kruczkowskiemu, poznałam niesamowitą, fascynującą postać Ernesta Michla, za co jestem mu bardzo wdzięczna. To jedno.

Druga. Chciałam, żebyśmy spojrzeli w szerszym kontekście na nazwę biblioteki, bo skoro upieramy się przy tej Zofii Urbanowskiej to, tu tak padło, że to jest najlepsza i jedyna postać. Owszem byłaby to jedyna gdyby był obowiązek, że w naszej miejskiej bibliotece muszą być książki stworzone przez konińskich obywateli, a tak nie jest. Apeluje, całym sercem podpisuję się pod tym, co powiedziała radna Monika Kosińska, bo dalej będziemy się spierać, o jakość tych postaci. Natomiast bardzo ważne jest to, co myślą obywatele, bo mieszkańcy Konina tak naprawdę musimy traktować ich po partnersku, to są zarządzający Koninem. Oni nas oddelegowali do tej pracy i to jest nasza służba, ale naszym pierwszym obowiązkiem jest zapytać się obywateli, co oni myślą w tych sprawach, to jest jedno. A drugie, faktycznie, że jeżeli będzie Urbanowska, to jej osoba się rozmyje, to wszystko. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ja dziękuję za dyskusję, chociaż czasami ona była ostra i myślę, że i tak wszyscy

chcemy dobra dla naszego miasta i czy się ze sobą zgadzamy czy nie zgadzamy, przecież taki jest pluralizm.

Proszę państwa nie pozostaje mi nic innego, jak radnemu, który złożył taką inicjatywę poprosić państwa o jej poparcie. Nie widzę tutaj żadnej presji z mojej strony. Ja zaprezentowałem tę postać najlepiej jak mogłem, więc przejdziemy do głosowania."

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

W wyniku głosowania 8 radnych „za”, 1 radny „przeciw” przy 3 „wstrzymujących się” – **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** pozytywnie zaopiniowała inicjatywę uchwałodawczą w sprawie nadania imienia Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koninie.

### **Pkt 21 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustanowienia znaku graficznego (logo) Miasta Konina (druk nr 502).**

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Państwo znacie ten projekt, on wraca do nas. Czy pan prezydent chciałby tutaj zabrać głos.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Nie chcę przedłużać tej komisji dłużej już, więc powiem tylko, że macie państwo uzasadnienie przed sobą, jeśli są jakieś pytania, to proszę. Pani wicewojewoda stwierdziła, że trzeba to przyjąć uchwałą rady miasta, a nie zarządzeniem, jak do tej pory było to robione w wielu samorządach. Nie chcemy protestować przeciwko temu, przedstawiamy ten dokument państwu, byście państwo go zaopiniowali i przyjęli jutro na sesji. Dziękuję bardzo.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

W wyniku głosowania 8 radnych „za”, 3 radnych „przeciw” przy 2 „wstrzymujących się” – **Komisje** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustanowienia znaku graficznego (logo) Miasta Konina.

### **Pkt 22 – Przyjęcie sprawozdań z prac Komisji Rady Miasta Konina za 2020 (Komisja Edukacji, Kultury i Sportu, Komisja Rodziny i Spraw Społecznych, Komisja Praworządności).**

Do sprawozdań radni nie mieli uwag. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 13 radnych „za” – **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** przejęła sprawozdanie z pracy Komisji.

W jednomyślnym głosowaniu: 9 radnych „za” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** przejęła sprawozdanie z pracy Komisji.

W jednomyślnym głosowaniu: 6 radnych „za” – **Komisja Praworządności** przejęła sprawozdanie z pracy Komisji.

**Pkt 23 – Przyjęcie planów pracy Komisji Rady Miasta Konina na 2021 rok (Komisja Edukacji, Kultury i Sportu, Komisja Rodziny i Spraw Społecznych, Komisja Praworządności).**

Do planów pracy radni nie mieli uwag. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 13 radnych „za” – **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** przyjęła plan pracy Komisji.

W jednomyślnym głosowaniu: 9 radnych „za” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** przyjęła plan pracy Komisji.

W jednomyślnym głosowaniu: 6 radnych „za” – **Komisja Praworządności** przyjęła plan pracy Komisji.

**Pkt 24 – Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2020 roku.**

Do sprawozdania radni nie innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

W jednomyślnym głosowaniu: 6 radnych „za” – **Komisja Praworządności** przyjęła sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2020 rok.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczyli:

**Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**  
**Tomasz Andrzej NOWAK**  
**Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**  
**Zenon CHOJNACKI**  
**Przewodniczący Komisji Praworządności**  
**Maciej OSTROWSKI**

Protokołowała

J.K.